zaspa
ul. meissnera 1
57-49-91
SALON KOMPUTEROWY
NEK
SYSTEM
RATY!

Głos Wybrzeża

GDAŃSK - GDYNIA - ELBLĄG

tylko EVEREST całkowicie wyposaży Twoje biuro !!!
Gdynia, ul. Łużycka 2
tel. 26-10-05, 21-96-01,
fax 26-15-42,
tlx 54456, komertel 3912 2021

Nr 1 (14 038) 1
N indeksu 35029 X PL ISSN 0137-9194
Nakład 45 000 egz.
Poniedziałek, 2 stycznia 1995 r.
Cena 40 gr/4000 zł

Kraj

Jest budżet

W piątek Sejm uchwalił budżet na 1995 r. Wraz z ustawą przyjęte zostały "Kierunki prywatyzacji na 1995 r."

Z ustawy budżetowej wykreślona została skala podatkowa oraz zasady płac dla sfery budżetowej.

Orędzie prezydenta

W orędziu noworocznym w wieczór sylwestrowy Lech Wałęsa powiedział, że "mijający rok nie przyniósł niestety, pozytywnych zmian w podstawowych dziedzinach życia narodu". Ale - zdaniem prezydenta - Polska wciąż ma jeszcze "swój dobry czas". Tego czasu "nie można jednak zmarnować".

Wniosek do TK

Prezydent skierował do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie zgodności z konstytucją przepisów ustawy o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej.

Ponowiona prośba

Funkcję kierownika resortu spraw zagranicznych od 1 stycznia pełni podsekretarz stanu w MSZ Iwo Byczewski.

Andrzej Olechowski ponowił prośbę do premiera o zwolnienie ze stanowiska ministra spraw zagranicznych.

W górę

F[illegible]tury i renty po denom[illegible] będą zaokrąglane w gó[illegible]acza to, że jeżeli kon[illegible]ówka świadczenia wynosi np. 30 starych złotych, to po denominacji zaokrąglona zostanie do 1 grosza.

Siekierą w...

W białostockiej Akademii Medycznej przyszyto 29-letniemu mężczyźnie odcięte narządy płciowe. Z niewiadomych powodów odciął on sobie genitalia siekierą.

Świat

Rozejm

Rz[illegible] Bośni i Hercegowiny podp[illegible] w sobotę porozumienie o [illegible]kowitym zaprzestaniu działa[illegible] zbrojnych w tym kraju na [illegible] czterech miesięcy.

[illegible]dobyty pałac?

[illegible] rosyjski twierdzi, że [illegible] wojska kontrolują pałac p[illegible]zydencki w Groznym, skąd [illegible] Dżochar Dudajew [illegible] obroną stolicy Czeczeni. Wokół pałacu trwają walki.

Ukradł... piosenkę

Michael Jackson ukradł [illegible] gwieździe piosenki [illegible] Al Bano. Wyrokiem Sądu w Rzymie amerykański gwiazdor musi zapłacić włoskiemu piosenkarzowi ok. 8.75 mln dolarów odszkodowania. Sąd orzekł, że piosenka [illegible] "Will you be there" jest plagiatem wcześniejszej [illegible] Al Bano "I cigni di [illegible]".

Głos dnia

"Miejsce sporu opozycja-rząd zajęła walka między prezydentem a parlamentem. W przeszłości był to pojedynek sparingowy, w którym obie strony wiedziały że chodzi tylko o to, aby jak najlepiej zaprezentować się widowni; teraz możemy mieć do czynienia z bitwą na śmierć i życie".

MICHAŁ ZIELIŃSKI (pracownik naukowy Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) na łamach "Wprost".

Hopla w ten Nowy Rok!

Taka noc zdarza się tylko raz w roku. I nie ma sobie równej. Strzelają korki od szampanów, rozsypuje się confetti, kobiety z Kopciuszków zmieniają się w prawdziwe królewny, a panowie choć przez chwilę, zapominają o inflacji, podatkach, biznesach i problemach.

(Inf. wł.) Ta noc jest już za nami. Kto żyw podążał na mniejsze lub większe sale balowe. Bawiono się w zależności od stanu majętności - za kilkanaście milionów złotych albo za kilkaset tysięcy złotych.

Mieszkańcy Gdańska, tradycyjnie witali Nowy Rok przy Neptunie. Tuż koło północy, zebrały się tłumy, żeby tradycyjnie, z szampanem w ręku, złożyć sobie najlepsze życzenia pomyślności.

Również w Sopocie, na molu, bawiono się długo i hucznie, przy muzyce i kanonadzie petard. Z kolei mieszkańcy Gdyni

(Dokończenie na str. 2)

Tańczono do białego rana.
Fot. Mirosław Dominek

Zera pod gilotyną denominacji

Grosz do grosza...

Dziś po raz pierwszy w naszych portmonetkach i portfelach znajdą się nowe grosze i złote. Po denominacji (podzieleniu dotychczasowych nominałów przez 10 000) do obiegu weszły monety o wartości 1 gr, 2 gr, 5 gr, 10 gr, 20 gr, 50 gr, 1 zł, 2 zł i 5 zł oraz banknoty 10 zł, 20 zł i 50 zł. W pierwszym półroczu 1995 wypuszczone zostaną także banknoty 100 i 200 zł. Od dzisiaj wszystkie ceny, płace, zobowiązania i rachunki bankowe przeliczone zostały na nowe nominały. Przez dwa lata w obiegu znajdować się będą zarówno nowe monety oraz banknoty, jak i dotychczasowe nominały. "Stare" pieniądze nie stracą ważności do 2010 roku, z tym że od 1 stycznia 1997 będzie je można wymieniać na "nowe" tylko w kasach banków.

(Inf.wł) W oddziale Banku PeKaO SA w Gdańsku przy ulicy Garncarskiej sobota sylwestrowa i niedziela były dniami intensywnej pracy - mówi dyrektor oddziału pani **Józefa Koriat-Lepa**. Trzeba było sprawdzić nowe oprogramowanie komputerów i przeliczyć wszystkie rachunki na nowe złote i grosze. A w trzech oddziałach Banku PeKaO SA w Trójmieście jest tych rachunków ponad 200 tysięcy. Od 2 stycznia kasy banku będą dokonywać wypłat w nowych nominałach, choć zapewne w ograniczonym zakresie, jako że dostawy nowych monet i banknotów nie będą w stanie pokryć zapotrzebowania. Nowe nominały bank będzie otrzymywał systematycznie po Nowym Roku, co pozwoli na zwiększenie ich udziału w obiegu. Trzeba się jednak liczyć, że jeszcze dziś część wypłat odbywać się będzie w starych banknotach.

W gdańskim oddziale Powszechnego Banku Kredytowego przy ulicy Ogarnej przygotowania do denominacji też zostały w porę zakończone - powiedziała nam pani **Wiesława Marczak**, naczelnik wydziału kasowo-skarbowego. Przeszkolony personel kasowy od dziś oczekiwać będzie na klientów z zasobem nowych nominałów. Pieniądze są już fizycznie w banku i klienci będą mogli otrzymywać wypłaty - zgodnie z życzeniem - w nowych bądź starych nominałach.

(jac)

Złoty (od 01.01.95)	Stary złoty
MONETY	
1 gr	100 zł
2 gr	200 zł
5 gr	500 zł
10 gr	1000 zł
20 gr	2000 zł
50 gr	5000 zł
1 zł	10 000 zł
2 zł	20 000 zł
5 zł	50 000 zł
BANKNOTY	
10 zł	100 000 zł
20 zł	- (1)
50 zł	500 000 zł
100 zł (2)	1 000 000 zł
200 zł (3)	2 000 000 zł

Uwaga: (1) Nowy banknot 20 zł nie miał swego odpowiednika w dotychczasowych nominałach
(2), (3) banknoty o nominałach 100 i 200 zł zostaną wprowadzone do obiegu w I półroczu 1995

Na giełdzie jeszcze w br.

Prywatyzacja Banku Gdańskiego

(Inf. wł.) W ostatni roboczy dzień starego roku komisja selekcyjna złożona z przedstawicieli Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, Narodowego Banku Polskiego i Urzędu Rady Ministrów podjęła jednogłośnie decyzję o prywatyzacji w pierwszej kolejności w 1995 roku Banku Gdańskiego SA. Konkurujący z Bankiem Gdańskim w procesie prywatyzacyjnym Powszechny Bank Kredytowy SA będzie następny w kolejce do przekształceń własnościowych i proces jego prywatyzacji rozpocznie się w czerwcu 1995.

Bank Gdański - zarówno we wcześniejszych oświadczeniach, jak i w dokumentach przekaza-

(Dokończenie na str. 2)

Ulica Ryszarda Tomczaka?

Gdańscy radni popierają pomysł "Głosu Wybrzeża"

"Głos Wybrzeża" chce uczcić pamięć Ryszarda Tomczaka

Gdańscy radni popierają pomysł

Tragiczny pożar hali widowiskowej Stoczni Gdańskiej, to nie tylko bezmiar ludzkiej tragedii, ale i dowód na ludzkie bohaterstwo i solidarność w cierpieniu. RYSZARD TOMCZAK za swoje poświęcenie zapłacił cenę najwyższą - życie.

Według zeznań uczestników tragicznego koncertu, szef agencji Securitas Service uratował życie i zdrowie co najmniej kilkunastu osobom. Nie zważając na coraz większe własne oparzenia, pomagał innym w opuszczeniu płonącej hali. Na nic zdały się późniejsze wysiłki lekarzy; bohaterski mężczyzna zmarł 9 grudnia.

Ryszard Tomczak w ciągu tych kilku dramatycznych minut zaprezentował takie cechy charakteru, które muszą budzić podziw. Jego heroizm, głęboko humanitarne pobudki domagają się oddania mu należytego hołdu. **W redakcji "Głosu Wybrzeża" zrodziła się idea nadania jego imienia jednej z nowych ulic w Gdańsku. Decyzja zależy jednak od gdańskich radnych.**

- To doskonały pomysł. Popieram go z całego serca - twierdzi przewodniczący Rady Miasta, **Paweł Adamowicz**. - Tę ze wszech miar słuszną ideę trzeba jednak ubrać w formy prawne. Potrzebny jest wniosek grupy radnych. Jeżeli tylko taki wpłynie, rozpatrzmy go w jak najszybszym czasie. Chcielibyśmy jednak, aby ten bohaterski człowiek otrzymał godną go ulicę.

- Zapewniam mieszkańców Wybrzeża, że nasz klub będzie głosować za tym, aby należycie uczcić tego bohaterskiego człowieka - zapewnia wiceprzewodniczący RM, **Wacław Baliński** z PC.

- Należy mu się nie tylko ulica. Wykazał bowiem te cechy, które zdawały się odchodzić w przeszłość - mówi **Dariusz Śmiałkowski**. - Pan Tomczak udowodnił, że poświęcenie jest ciągle obecne w naszej świadomości. To właśnie tacy ludzie jak On, przyczynili się do integracji gdańszczan i wielkiej akcji pomocy ofiarom pożaru.

- Zobowiązuję się przygotować projekt stosownej uchwały - zapewnia **Henryk Rowiński** - powi-

(Dokończenie na str. 2)

Zaginiony w akcji - I

Jacek Frąckiewicz: *Nie myślałem o wyjeździe. Ale odezwało się wojsko*

- czytaj na str. 9

My nie musimy zmieniać nazwy, by zyskać NOWYCH klientów...

Ten znak kojarzy się z jakością i wysokim standardem usług.
CENTROSTAL S.A. w Gdańsku - 40 lat handlu stalą.

Rok 1994 - w cieniu Drawska

Śmiechu warte?

Miniony rok obfitował w wydarzenia polityczne. Było sporo epizodów śmiesznych, bulwersujących, kontrowersyjnych, surrealistycznych i po prostu dziwnych. Właśnie o te spytaliśmy dziennikarzy czołowych polskich pism i kilku polityków.

Piotr Gabryel (z-ca red. naczelnego "Wprost"): Najbardziej kontrowersyjne było dla mnie przywrócenie Zenona Smolarka na stanowisko komendanta policji. Zaskoczył mnie natomiast przebieg spotkania Klubu Parlamentarnego Unii Wolności z prezydentem Lechem Wałesą. A śmieszy i jeszcze długo będzie śmieszyła nieporadność polskiej prawicy, która nie wyciągnęła żadnych wniosków z przegranej w wyborach parlamentarnych w 1993 roku.

Krzysztof Teodor Teplitz (red. naczelny "Wiadomości Kulturalnych"): Najśmieszniejsze rzeczy zaczęły dziać się w grudniu tego roku, czyli przepychanki związane z budżetem i kampanią prezydencką Lecha Wałęsy.

Jerzy Urban (red. naczelny "Nie"): Śmieszna była zmowa prezydenta z generałami w Drawsku, a następnie zmowa dla zatuszowania tamtej zmowy przed sejmową podkomisją. Żenujący jest styl, w jakim chciano przeprowadzić zamach stanu. Zaraz po posiedzeniu spiskowców napisała o tym prasa...

Dariusz Szymczycha (red. naczelny "Trybuny"): Ten rok był niesamowicie smutny. Niepoważnych i ośmieszających polityków, decyzji było bardzo dużo. Przykro mi to mówić, ale koalicja rządowa podejmowała najwięcej surrealistycznych decyzji. Najbardziej nie mogę zrozumieć premiera Waldemara Pawlaka, który zarekomendował prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego na szefa MON. W ogóle kuriozalna była motywacja, brakowało jej spójności i logiki.

Jerzy Baczyński (red. naczelny "Polityki"): Ogromny wpływ na to,

(Dokończenie na str. 2)

Drętwienie

Gdzie jest sprawiedliwość? - pyta poszkodowany przez Przemysława Wałęsę

"A czy pan wierzy, że on jest tak bardzo pokrzywdzony? Ludzie mają jeszcze gorsze wypadki i chodzą, nie robią dramatu". Danuta Wałęsowa, żona prezydenta RP broni syna, Przemysława W., przeciwko któremu toczy się proces w Sądzie Rejonowym w Gdańsku w związku ze spowodowaniem wypadku drogowego w trakcie jazdy samochodem po pijanemu. Z kolei matka poszkodowanego nie szczędzi gorzkich słów pod adresem Danuty Wałęsowej: "Nie wystarczy ubrać kapelusz, by wyglądać elegancko. Przeżyłam ogromny dramat..."

(Inf.wł.) W wywiadzie na łamach "Gazety Morskiej" (regionalnego dodatku "Gazety Wyborczej"), opublikowanym 28 grudnia 1994 r., Danuta Wałęsowa, żona prezydenta RP, powiedziała m.in.: "... jest to osobisty dramat Przemka. Jest to młody człowiek i każdemu może się taka sprawa zdarzyć. Ja jego tłumaczę jako matka". Zapytana natomiast o poszkodowanego, Macieja Z., który też jest młody, ma bowiem 26 lat, dodała: "A czy pan wierzy, że on jest tak bardzo pokrzywdzony? Ludzie mają jeszcze gorsze wypadki i chodzą, nie robią dramatu. Ja mu oczywiście współczuję, ale myślę, że on za bardzo dramatyzuje."

Pani Jadwiga Z., matka poszkodowanego Macieja Z., poproszona o komentarz odnośnie zacytowanych fragmentów wywiadu, oświadczyła, że dziwi się, iż Danuta Wałęsowa publicznie wygłasza tego rodzaju opinie. Powiedziała, że odnosi wrażenie, iż żona prezydenta RP zapomniała, skąd pochodzi. Stwierdziła: "Nie wystarczy ubrać kapelusz, by wyglądać elegancko. Przeżyłam ogromny dramat, ponieważ inny mój syn też jest niepełnosprawny. Wypadek, spowodowany przez Przemysława W. jazdą samochodem po pijanemu, sprawił, że teraz drugi syn ma poważne kłopoty ze zdrowiem. Stale drętwieje mu ręka i noga. Ostatnio zaczął uskarżać się na dolegliwości sercowe. Gdyby to mój syn przyczynił się do czyjegoś kalectwa, nie milczałabym. Zainteresowałabym się zdrowiem poszkodowanego. Zapytałabym, czy czegoś nie potrzebuje. Zaproponowałabym pomoc w zakupie lekarstw. A mnie nikt z rodziny Wałęsów nawet nie zawiadomił o wypadku...".

W kwiaciarni Macieja Z., w jednej z gdańskich dzielnic, wywiad z Danutą Wałęsową, opublikowany przez "GM", leży na widocznym miejscu. Pani Stenia, która tu pracuje, powiedziała reporterce "Głosu", że po przeczytaniu wypowiedzi żony prezydenta RP Maciej Z. bardzo się zdenerwował. Był roztrzęsiony i rozgoryczony. Nie zdziwiła jej taka reakcja. Maciej Z. miewa bóle kręgosłupa, ilekroć się schyli. Narzeka na inne dolegliwości. Niepokoi się, gdy trzeba coś ciężkiego podnieść. Wie, że nie może pozwolić sobie na duży wysiłek fizyczny.

Niektórzy sąsiedzi, choć współczują Maciejowi Z., nie bardzo interesują się jego losem. Część z nich nawet nie wie, że blisko nich mieszka człowiek będący ofiarą wypadku drogowego, spowodowanego przez syna prezydenta RP. Student Politechniki Gdańskiej, który od ponad dwóch miesięcy mieszka zaledwie piętro wyżej, poinformował reporterkę "Głosu", że nigdy nie widział Macieja Z. i nie wie, że to on jest ofiarą wypadku drogowego, spowodowanego przez Przemysława W. Sąsiadka Macieja Z. (z tego samego piętra) w ogóle nie chciała rozmawiać na jego temat. Oświadczyła, że nie zamierza mieszać się do jego osobistych spraw.

Maciej Z. w trakcie rozmowy z reporterką "Głosu" nie krył rozgoryczenia. Wyjaśnił, że nie szukał kontaktu z dziennikarzami. Przed zakończeniem procesu nie chciał publicznie się wypowiadać. Do przerwania milczenia sprowokował go dopiero wywiad z Danutą Wałęsową. Powiedział: "Jest pogoda dla bogatych. Teraz słońce świeci tylko dla ludzi zamożnych. Zakrawa to na ironię losu. Gdzie jest sprawiedliwość?"

Nawiązując do dramatycznych przeżyć, które miały miej-

(Dokończenie na str. 2)

Wielkie serdeczne granie

(Inf. wł.) Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy już wystartowała. Pierwszy przedfinałowy koncert - "Preludium Opłatkowe" w Teatrze "Miniatura" - odbył się 22 grudnia. Na rzecz fundacji WOSP zebrano 42 miliony 371 tysięcy 950 złotych oraz 2 dolary kanadyjskie, 1 dolara USA, a także złotą monetę z 1900 roku. Jurek Owsiak wylicytował również kubeczek z Muminkami, którego wartość, ze 100 złotych, wzrosła do ponad 2 milionów.

W Trójmieście zorganizowano wiele punktów zbiórki, dlatego liczymy na wasze, Kochani, serce, na to, że będąc gdziekolwiek na spacerze, czy w drodze do pracy wstąpicie do nas. "BEZ WAS NIE MA NAS" - przyjdźcie - dzieci czekają!

Podajemy najważniejsze punkty zbiórki pod patronatem Biura Organizacyjnego Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy: **OTV Gdańsk ul. Sobótki 15, Teatr Miejski w Gdyni ul. Bema 26, IKEA ul. Grunwaldzka, "Głos Wybrzeża" Targ Drzewny 3-7, restauracje Major**

(Dokończenie na str. 2)

Rekord na gdańskiej giełdzie

(Inf. wł.) 30 grudnia, w ostatni dzień roboczy starego roku na Gdańskiej Giełdzie Towarowej zanotowano rekordowy obrót. Łączna wartość ośmiu zawartych tego dnia transakcji wyniosła 11 mld 239.5 mln zł. Poprzedni rekord dnia - niewiele ponad 7 mld zł - został pobity po dwóch miesiącach. Ten będzie obowiązywał znacznie dłużej. Po denominacji obroty giełdy "spadną" do kilkudziesięciu tysięcy złotych dziennie...

Do powstania rekordu w największym stopniu przyczyniła się transakcja o wartości ponad 7 mld zł, w której sprzedano 2520 t koksu grubego po 2.8 mln zł/t. Tego dnia sprzedano także 811 t pszenicy konsumpcyjnej, 100 t żyta konsumpcyjnego, 97 t oleju napędowego, 18.8 t jęczmienia paszowego i 1 t szynki.

M.W.

Skazany

Na łączną karę 10 lat więzienia, 9 lat pozbawienia praw publicznych i 1.3 mld zł grzywny skazał 30 XII Sąd Wojewódzki w Gdańsku Janusza Hasa za przemyt ponad pół tony kokainy, nielegalne posiadanie broni i przestępstwa karno-skarbowe.

POŻAR NADAL ZABIJA...

13-letnia Karolina i 14-letnia Irena - kolejne ofiary śmiertelne

(Inf. wł.) W przypadku 13-letniej Karoliny Śliwińskiej i 14-letniej Ireny Świniarskiej, hospitalizowanych po tragicznym pożarze w Hali Stoczni, który wydarzył się ponad dwa miesiące temu, 24 listopada, w szpitalu na Zaspie lekarze właściwie od początku nie czynili wielkich nadziei. Dziewczynki odniosły straszne obrażenia i żyły tak długo tylko dzięki postępom współczesnej medycyny. Niestety, ten postęp nie jest tak błyskawiczny, by udało im się pomóc: 29 grudnia obie zmarły. Sylwester spędziło w szpitalach Gdańska i Siemianowic 51 osób, z czego 3 są w stanie ciężkim, a trzy- w średniociężkim.

Jak nas poinformował rzecznik prasowy wojewody gdańskiego, ogólna suma pieniędzy zgromadzonych w wyniku koncertu "Ofiarom pożaru", wynosi 1 395 109 600 starych złotych. Na innych kontach, dzięki spontanicznej zbiórce, znajduje się ponad 10 miliardów. Przypomnijmy: rząd przeznaczył na pomoc dla poparzonych 30 miliardów. I - jak na razie - tylko z rządowych zasobów leczenie ofiar koncertu było dofinansowane. Co się dzieje ze społecznymi złotówkami? O tym - czytaj na stronie 4 - "Gorące pieniądze".

al.

Ogród zimowy na dachu szpitala

(Inf. wł.) W piątek, przedostatni dzień ubiegłego roku, wojewoda gdański **Maciej Płażyński** wraz z rektorem AMG prof. dr. hab. **Zdzisławem Wajdą** wmurowali po symbolicznej cegle w ścianie supernowoczesnego bloku operacyjnego, którego budowa rozpoczęła się na zapleczu Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku.

Od 40 z górą lat dwie kliniki akademickie, mieszczące się w Szpitalu Wojewódzkim - chirurgii dziecięcej i ortopedycznej - miały do dyspozycji dwie zaadaptowane do celów chirurgicznych sale, które dawno już przestały spełniać wymogi współczesnej medycyny. Jak wynika z projektu, którego autorem jest inż. arch. **Czesław Miler**, pacjenci obu klinik będą mieli naprawdę warunki sprzyjające powrotowi do zdrowia. Oprócz sal operacyjnych, w dobudowanej części znajdzie sobie lokum oddział rehabilitacji, oddziały pooperacyjne, oddział ortopedyczny (przeniesiony ze starej części, w jego miejsce powstanie tak potrzebny oddział kardiologii) oraz oddział niemowlęcy w nowej części matki będą mogły wreszcie opiekować się swoimi chorymi dziećmi, a przyszli lekarze uczyć w lepszych warunkach. Na najwyższej kondygnacji będzie nawet ogród zimowy.

Pawilon z salami operacyjnymi stanąć ma w ciągu roku i kosztować ok. 150 mld zł. Inwestycję finansować będzie wojewoda gdański.

JOLANTA GROMADZKA-ANZELEWICZ

Zamiast balu - areszt

(Inf. wł.) To byłby niespotykanie spokojny początek nowego roku, gdyby złodzieje na to pozwolili. Tymczasem oni weszli pracowicie w 1995 rok. Statystyka policyjna województwa gdańskiego odnotowała 62 włamania do obiektów, w tym 12 do mieszkań (z tego 7 w samym Gdańsku). Szokiem zakończył się sylwestrowy bal dla mieszkańców Oliwy, którzy wrócili do domu i stwierdzili, że złodzieje wynieśli im pół miliarda złotych w gotówce i biżuterii.

Z kolei dwaj samotni mężczyźni, nie mogąc znaleźć jakiejś przytulnej sali balowej, włamali się do sklepu w Starogardzie Gdańskim i przystąpili tam do zabawy. Tuż przed północą, z "życzeniami" zajechała policja. Z parkietu trafili do aresztu.

Łupem złodziei padło też 18 samochodów. Nie przebierano jednak w markach. Popularnością cieszyły się zarówno polskie jak i obce.

Nie dla wszystkich ta noc zakończyła się zdrowo i szczęśliwie. W Gdyni-Chyloni jeden kolega przyszedł złożyć życzenia drugiemu. Od życzeń przeszło do pięści, a skończyło się na pchnięciu nożem w brzuch. Na szczęście, w tym całym nieszczęściu, uderzenie nie było śmiertelne.

Do podobnej sylwestrowej awantury doszło w Tczewie. Najpierw mąż groził nożem żonie, a potem ona pchnęła go tym czym on jej groził. Uszkodziła mu wątrobę. Lekarze jednak mówią, że przeżyje.

Złapano trzech nastolatków (od 16 do 18 lat), którzy w Gdańsku ugodzili w plecy śrubokrętem przechodnia. Zatrzymanych odwieziono do izby wytrzeźwień.

O prawdziwym szczęściu może mówić balowicz, który wracał z Mirachowa do Kartuz małym fiatem. W miejscowości Strysza Buda nie zapanował nad kierownicą i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca, najprawdopodobniej będący pod wpływem alkoholu, nie posiadał przy sobie dokumentów, a na pytanie - czy to jego samochód? - odrzekł, że nie i nie pamięta skąd go zabrał.

(RW)

(Dokończenie ze str. 1)

przywitali Nowy Rok pokazem sztucznych ogni i rakiet sygnalizacyjnych. Niebo nad miastem rozświetlały lotnicze reflektory z lotniska na Babich Dołach. Zgodnie z tradycją, hucznie bawiono się pod muszlą koncertową.

Niestety, pracowity dyżur przypadł z tego powodu chirurgom pogotowia ratunkowego. Przez całą noc opatrywali rany i poparzenia, powstałe na skutek odpalania petard. Pecha miało również 11 nietrzeźwych kierowców, których zatrzymała policja i zabrała im prawa jazdy. Zatrzymano też grupę mężczyzn, strzelających na wiwat z broni gazowej.

Tymczasem bale trwały do białego rana. W "Krainie operetki" spędzono sylwestrową noc w Ośrodku Banku Gdańskiego w Jelitkowie. Do północy słuchano najwspanialszych arii operetkowych, w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego i Filharmonii Bałtyckiej. A po północy już tylko śpiewano i tańczono. Do piątej rano balował i rej wodził sam prezes Banku Gdańskiego **Edmund Tołwiński**. Jak mówią obecni - radził sobie wspaniale nie tylko z walcem, ale również z wyczerpującymi kondycyjnie tańcami zbiorowymi, w których jednak wygrywała silna grupa z "Navimoru". Oprócz bankowców - nie tylko z BG S.A., ale także z konkurencyjnego WBK S.A. i zaprzyjaźnionego BWP S.A. - była również duża grupa sportowców. Na parkiecie brylowali sławni przed laty siatkarze gdańskiego Stoczniowca - Adam Polak i Wojciech Poniatowski, obaj oczywiście z żonami oraz wciąż sławny piłkarz ręczny Zbigniew Plechoć. Sferę dużego biznesu reprezentowali m.in. kandydat do tytułu "Biznesmena roku" Krzysztof Koronowski i reprezentanci piekarskiego klanu Graczyków. Miss balu została pani Aleksandra (17 głosów), a miss parkietu pani Katarzyna. Tytuły są oczywiście prawomocne do następnego sylwestra.

Tak bawiło się Trójmiasto. Ale głośno i kolorowo było również w Elblągu. Niewątpliwie najgłośniej, ale i najbarwniej, było w Elblągu na bulwarze Zygmunta Augusta. O godz. 23 rozpoczęła się tam zabawa przy muzyce, zaś o północy ABB Zamech i Elbrewery Company Ltd. zafundowały elblążanom pokaz sztucznych ogni. Po fajerwerkach były tańce i loteria fantowa, wszystko to, oczywiście, pod gołym niebem.

Tylko nieliczni mieszkańcy Elbląga witali Nowy Rok na zorganizowanych balach sylwestrowych w lokalach, gdzie wstęp kosztował od 3 mln zł (hotel "Elzam") do 1 mln zł (restauracja "Dworcowa") od pary. Większość elblążan preferowała domowe prywatki, w gronie bliskich i znajomych, bądź spędziła tę ostatnią noc w 1994 roku, w kapciach i przy telewizorze.

Dyżurni elbląskiej policji, straży pożarnej i pogotowia uznali noc sylwestrową za spokojną.

rw, eg, mak, skot.

Hopla w ten Nowy Rok!

Balowicze, jak widać, w szampańskim nastroju.
Fot. Mirosław Dominek

Dziś

Kiedy ludzie stają się cnotliwi z wiekiem - po prostu poświęcają Bogu, to co pozostawił diabeł

(Jonathan Swift)

Solenizantom - Ablom, Izydorom i Bazylim - "Głos" życzy zdrowia i uśmiechu!

1564 - papież Pius IV ogłosił bullę "Benedictus Deus", w której zawarto postanowienia Soboru Trydenckiego

1994 - zmarła Barbara Olkusznik, tancerka, primabalerina baletu Teatru Wielkiego w Warszawie

Wschód Słońca o 8.08, zachód o 15.29.

Pogoda

Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Temperatura ok. 2 stopni. Wiatr na ogół słaby.

Redaktorzy prowadzący:
ALBERT GOCHNIEWSKI
MAREK CEGIELSKI
Łamanie komputerowe
Wojciech Jakubowski

Wielkie granie

(Dokończenie ze str. 1)

w Gdańsku na Długiej i w Gdyni na Mickiewicza. Pieniądze zbierane będą także w **Cotton Clubie w Gdańsku przy ulicy Złotników, w PTK ul. Czyżewskiego, "Gazecie Wyborczej" przy Uphagena oraz we wszystkich restauracjach Mc Donald's**. Niestety, wymieniamy tylko te, gdyż nie jesteśmy w stanie poinformować o wszystkich - tak wiele ich będzie.

Kochani! Niech tego dnia czerwone serduszko Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy stanie się Waszym Sercem!

po

Drętwienie

(Dokończenie ze str. 1)

sce krytycznej nocy z 10 na 11 listopada 1993 r., Maciej Z. przypomniał, że sam, choć ucierpiał wskutek wypadku, musiał o godzinie 2 w nocy zawiadomić o tym, co się stało. Do matki nie zadzwonił. Bał się, że dostanie ona zawału. Tuż po wypadku od nikogo nie usłyszał słowa "przepraszam". Niczego od rodziny prezydenta RP nie dostał, choć nieżyczliwi ludzie rozgłaszają plotki. To co ma, dali mu tylko jego rodzice. Sam ciężko pracował. Dolegliwości powypadkowe nie są błahe. Maciej Z. często odczuwa drętwienie prawej ręki i prawej nogi. Miewa bóle kręgosłupa. Dokuczają mu różne dolegliwości przy każdej zmianie pogody.

HALINA BYKOWSKA

Wolf siedzi

(Inf. wł.) 16-letni Mariusz W., pseudonim "Wolf", podejrzany o zgwałcenie i pobicie 43-letniej Reginy K., został zatrzymany i osadzony w Schronisku dla Nieletnich. Reginę K. znaleziono 7 sierpnia ub.r. nieprzytomną nie opodal mostu kratowego przy Motławie. Jej stan był bardzo ciężki. Kobieta do dziś nie odzyskała przytomności. W trakcie śledztwa ustalono, że Regina K. została zgwałcona, a następnie pobita do nieprzytomności cegłą. Motyw rabunkowy napadu został odrzucony natychmiast, gdyż przy ofierze znaleziono ponad 700 tys. zł gotówką.

(hepi)

Prywatyzacja Banku Gdańskiego

(Dokończenie ze str. 1)

nych władzom resortu przed dwoma tygodniami - zaprezentował wizję, według której najpierw nastąpi konsolidacja wewnętrzna banku, realizowana w I kwartale br., a następnie prywatyzacja jako warunek konsolidacji zewnętrznej. W propozycjach Banku Gdańskiego nie uwzględniono inwestora strategicznego. Przewidziano transzę akcji przeznaczoną na rynek krajowy oraz skierowanie oferty za granicę do inwestorów pasywnych.

W drodze na giełdę Bank Gdański SA korzystać będzie z pomocy jednej z wyspecjalizowanych firm doradczych, wybranej i zatwierdzonej przez Ministerstwo Finansów. Obecnie Bank Gdański współpracuje z doradcami z firmy Schreders i ocenia tę współpracę jako bardzo dobrą. Już na początku stycznia w banku podjęte zostaną działania organizacyjne i koncepcyjne w ramach programu prywatyzacji. Pod koniec 1995 roku akcje Banku Gdańskiego powinny ukazać się na giełdzie.

(jac)

Wandale - nie sataniści

(Inf. wł.) 28 grudnia ub. roku policjanci z Komendy Rejonowej Policji w Gdańsku-Wrzeszczu, zatrzymali 4 chłopców w wieku od 10 do 15 lat, podejrzanych o to, że w 1993 r. trzykrotnie zdewastowali cmentarz w Gdańsku-Srebrzysku. Łącznie zniszczyli ponad 280 nagrobków. Młodociani wandale przyznali się do zarzucanych im czynów.

Zatrzymanych przesłuchano w obecności psychologów, a następnie przekazano rodzicom. Przeprowadzona została również wizja lokalna, podczas której na kasecie wideo zarejestrowano rekonstrukcję trzech zdarzeń.

Chłopcy podejrzani są o inne przestępstwa, tj. włamania, kradzieże, a nawet rozboje. Nie wszyscy będą jednak odpowiadać przed sądem dla nieletnich. Maksymalną karą dla osób, które popełniły przestępstwo, nie mając ukończonych 13 lat, jest nadzór kuratorski.

- Osoby, które nie ukończyły 18 lat, a popełniły przestępstwo, nie odpowiadają materialnie - powiedział "GW" mec. **Arnost Bećka**. - Za nich odpowiadają rodzice albo prawni opiekunowie. Tak więc, poszkodowani mogą wystąpić na drogę sądową o odszkodowanie materialne za poniesione szkody.

(hepi)

W Pieniężnie

Kto podpalił kino?

(Inf. wł.) W nocy z 30 na 31 grudnia, o godz. 4.05 jednostka straży pożarnej w Pieniężnie została powiadomiona o pożarze budynku przy ul. 1 Maja. W budynku tym mieści się restauracja oraz kino. Okazało się, że obiekt został podpalony przez nie ustalonego jeszcze sprawcę, bądź sprawców. Ogień opanował strop i dach budynku oraz wyposażenie sali kinowej - spłonęły krzesła i ekran. Straty zostały ocenione na 1 mld złotych. Pozostałe mienie, gaszące pożar miejscowe jednostki straży pożarnej i OSP, wartości ok. 6 mld zł, zdołały uratować.

skot.

Ulica Ryszarda Tomczaka?

(Dokończenie ze str. 1)

nien być gotowy na jedną z pierwszych sesji RM w nowym roku.

- W imieniu klubu SLD zapewniam, że będziemy głosować za tym, aby ten bohater został na trwałe uwieczniony w Gdańsku - mówi **Ginter Manuszewski** z SLD.

- Oczywiście, że idea jest słuszna. Poprzemy ją, o ile zyska społeczne poparcie i będzie dotyczyć nowej ulicy, a nie przemianowania starej - w imieniu radnych UPR twierdzi **Zdzisław Kościelak**.

Pomysł w pełni akceptuje też **Andrzej Szydłowski**.

Z wypowiedzi przedstawicieli klubów gdańskiej Rady Miasta wynika, że idea zrodzona w naszej redakcji ma duże szanse realizacji. Jak podkreślił Paweł Adamowicz, uczczenie Ryszarda Tomczaka byłoby hołdem nie tylko jego bohaterstwu, ale i tragedii pozostałych uczestników koncertu.

JACEK LINDNER

Śmiechu warte

(Dokończenie ze str. 1)

co działo się przez cały rok miała dymisja wicepremiera Marka Borowskiego. Od tego momentu koalicja rządowa po prostu zaczęła się sypać. Inny znamienny fakt, o sporym ciężarze gatunkowym, to Drawsko. Wydawało się, że armia to chociaż jedna z niewielu sfer uporządkowanych w naszym państwie, tymczasem okazało się, że poza chaosem nie ma nic.

Edward Krzemień (publicysta "Gazety Wyborczej"): Najbardziej śmieszny i niezrozumiały dla mnie jest fakt, że przez 12 miesiecy tego roku rząd PSL - SLD utrzymał swoje wysokie poparcie w społeczeństwie.

Jerzy Wysocki (z-ca. red. naczelnego "Życia Warszawy"): Są dwie sprawy, które są dla mnie nie tyle śmieszne, co żenujące. Pierwsza to, gdy szef KRRiT Janusz Zaorski "odkrył wielką aferę" w postaci koncesji dla Fundacji "Telewizja Lokalna w Kartuzach", dla której sam podpisał promesę koncesji. Druga, to obiad w Drawsku, który jeszcze przez wiele miesięcy będzie się nam wszystkim odbijał wielką czkawką.

Bożena Wawrzewska (z-ca. red. naczelnego "Rzeczpospolitej"): Najbardziej śmieszy mnie szef URM Michał Strąk, który - przebywając na Wybrzeżu - pomylił się i zamiast 50 tysięcy wrzucił do skrzynki banknot z "Sienkiewiczem". Jednak z tego co wiem to wasz wicewojewoda oddał Strąkowi te 500 tys. zł. Śmieszne było też gdy czołowy polski polityk, jakim jest Aleksnader Kwaśniewski, uciekał przez dziennikarzami po drabinie. Oburzający jest natomiast fakt zgłoszenia przez premiera kandydatury Ryszarda Kaczorowskiego na szefa MON.

Jerzy Domański (red. naczelny "Sztandaru Młodych"): Najdziwniejsze co wydarzyło się w tym roku to chęć wyrzucenia Barbary Labudy z partii, która nazywa się Unia Wolności. Śmieszne jest to, że w państwowej telewizji "gołe panienki" i mordobicia będą pokazywać dopiero po godzinie 23. Przez długi czas myślałem, że to tylko żart, jednak przyjaciele przypomnieli mi, że mieszkam w Polsce, w kraju, w którym każda głupota może przybrać szaty wartości. To jest mimo wszystko i tak żart, ale z ludzi którzy płacą abonament.

Surrealistyczna jest dla mnie postać biskupa Sławoja Leszka Głódzia, głównego dowodzącego nowej polskiej armii ideologicznej. Generałowie, którzy przez całe życie mówili tylko w jednym języku nagle zaczęli wzmacniać grupę wyznaniową.

Andrzej Potocki (Unia Wolności): Najbardziej śmieszny w minionym roku był styl uprawiania polityki informacyjnej przez obecny rząd. Panowała moda (której kreatorami są Waldemar Pawlak i Lesław Podkański) uciekającego wzroku przed kamerami tv, zaciśniętych ust. Kontrowersyjna była akcja "Czyste ręcę" i wyjazd premiera pod Monte Cassiono wraz z rodzinną. Surrealistyczna natomiast jest "Strategia dla Polski", tekst o którym dużo mówiono, a w ogóle nie zaczęto go realizować.

Krzysztof Król (KPN) : Najdziwniejsze i najśmiejszniejsze było powołanie Danuty Waniek z SLD na stanowisko wiceministra MON. Czołowa feministka Polski zaczęła dyrygować armią. Jednak z tego co wiem, żołnierze ją - mimo wszystko - lubią i nazywają "Babcią".

Andrzej Makowski (BBWR) : Największym skandalem minionego roku była próba przeforsowania kandydatury Dariusza Rosatiego na szefa ministra finansów. Nie wiem czy nie mamy finansistów w kraju i dlatego musimy ich ściągać z zagranicy.

Janusz Piechociński (PSL) : Najbardziej wzburzył mnie fakt zaproszenia do publicznej telewizji pana Helskiego, który zaatakował kamieniem gen. Wojciecha Jaruzelskiego i ukazał, że z przeszłością można rozliczać się na różne sposoby. Skandalem natomiast jest fakt, że ani Polska, ani inne kraje europejskie nie reagują na dramat, który rozgrywa się w Bośni.

Zbigniew Siemiątkowski (SLD): Najbardziej niezrozumiałe było dla mnie zaproponowanie przez Waldemara Pawlaka kanydatury prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego na szefa MON. Kontrowersyjny i żałosny był cały ciąg zdarzeń dotyczący KRRiT.

ZEBRAŁ:
JAROSŁAW GOJTOWSKI

Superekspresy

WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenie 100 m kw., Morena, ul. Myśliwska 29

SPRZEDAM ciągniki C-360 i C-330, Wocławy 73 Cedry Wielkie

COMMODORE 64 z monitorem sprzedam 32-02-58, do 15.00

Piesku, wróć!

W miniony piątek w okolicach ul. Hallera we Wrzeszczu zginęła suczka - brązowoczarny chart afgański. Właścicielka prosi o wiadomość pod nr. tel. 41-45-92 w godz. 10-19. Czeka nagroda!

(mc)

AGENCJA OCHRONY
WEKA S.A.
KONCESJA MSW 406/89
GDAŃSK, TUWIMA 9
tel. 32-38-44
39-35-44

Tomasz K. w roli Jacka R.

Parszywa dwunastka za kratkami

26 grudnia 1994 r., na przejściu granicznym w Zgorzelcu, zatrzymano wracającego z Niemiec 30-letniego Tomasza K., ps. "Klapa". Był on poszukiwany listem gończym przez gdańską prokuraturę. Zarzuca się mu przynależność do zorganizowanej grupy przestępczej, tzw. haraczowników, którzy zajmowali się wymuszeniami rozbójniczymi w trójmiejskich agencjach towarzyskich.

(Inf. wł.) Funkcjonariuszy Straży Granicznej zaintrygowało zdjęcie w paszporcie Jacka R. Po dokładnej analizie dokumentu, wyszło na jaw, iż paszport był podrobiony, a Jacek R. okazał się Tomaszem K. Wobec zatrzymanego zastosowano areszt i 29 grudnia przekonwojowano do Gdańska.

Według naszych informacji, Tomasz K. pełnił w gangu funkcję kasjera, chodził po agencjach i zbierał pieniądze. Prokuratura zarzuca mu również wiele innych przestępstw mających charakter zbrodni.

Tomasz K. w przeszłości był wielokrotnie w kręgu zainteresowania wydziału operacyjno-rozpoznawczego w Gdańsku. Pierwsze kroki w przestępczym fachu stawiał, okradając "kwadraty", czyli mieszkania. Następnie przerzucił się na dobre zachodnie samochody, a ostatnio zajmował się ściąganiem haraczy.

28 i 29 grudnia ub. roku gdańscy policjanci zatrzymali kolejne dwie osoby z grupy haraczowników. Obecnie w aresztach przebywa 12 członków gangu.

(hepi)

"Niespokojne jest serce moje dopóki nie spocznie w Tobie"
św. Augustyn

Pogrążeni w wielkim smutku, zawiadamiamy o śmierci dnia 31 grudnia 1994 roku Naszej Kochanej Siostry, Cioci, Szwagierki, Kuzynki, Matki chrzestnej

JANINY BISKUPSKIEJ
z domu Piechocka

Pogrzeb rozpocznie się mszą świętą o godz. 13.00 3 stycznia 1995 roku w kościele p.w. św. Wojciecha w Świętym Wojciechu

Była wszystkim życzliwa i wielkiego serca

Siostra i Brat z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Bydgoszcz, Warszawa, Gdańsk

PASZE
KONCENTRATY
w szerokim asortymencie dla drobiu, bydła i trzody chlewnej
sypkie, granulowane, kruszone
skup zboża paszowego

SIERAKOWICE
GS „SCh"

Gminna Spółdzielnia „SCh"
Sierakowice
MIESZALNIA PASZ
83-340 Sierakowice, ul. Piwna 9
☎ (058) 816-175

"Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą..."
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29.12.1994 r. zmarła nasza uczennica

IRENA SWINIARSKA

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie

składają
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Rada Szkoły, Rady Rodziców, pracownicy i uczniowie SP 93 i XII LO w Gdańsku.

m4254

Wierzyć to znaczy ufać kiedy cudów nie ma.
(ks. Jan Twardowski)

Przepełnieni bólem, wstrząśnięci okolicznościami zawiadamiamy wszystkich, którzy trwali z nami w modlitwie podczas 5 długich tygodni wiary, nadziei i miłości, że dn. 29.12.1994 r. zmarła nasza najdroższa 13-letnia córeczka opatrzona olejami świętymi

ś.†p.

KAROLINKA ŚLIWIŃSKA

miłośniczka muzyki, śpiewu i tańca, ofiara pięknego koncertu zakończonego tragicznym pożarem w Hali Stoczni Gdańskiej

Bądź Wola Twoja Rodzice, Brat, Babunia

Msza św. żałobna będzie odprawiona 3 stycznia 1995 r. o godz. 10.00 w kościele św. Bernarda w Sopocie.

Pogrzeb o godz. 12.00 na Cmentarzu Katolickim w Sopocie.

Dlaczego krzyż, uśmiech, rana głęboka
Widzisz - to takie proste, kiedy się kocha.
(ks. Jan Twardowski)

m4255

Gdańsk-Sopot-Gdynia

Cała władza w ręce rad

Obecna gdańska rada zaczyna do złudzenia przypominać poprzednią. Jest tak samo rozbita, a posiedzenia są długie i kłótliwe. Na ostatniej sesji najwięcej emocji wzbudzały podwyżki podatków lokalnych. Stanowią one główne źródło dochodów gminy. Szczególnie ustalenie nowej stawki podatku od nieruchomości wywołało zapiekłą i przykrą chwilami dyskusję. Zarząd Miasta zaproponował bowiem najwyższy wzrost - o 32 procent, tyle na ile pozwolił minister finansów.

Już przed sesją radni z UPR zapowiadali, że będą żądać obniżenia tej podwyżki do 17 procent. Tymczasem ku zdziwieniu niemal wszystkich na sali, z takim wnioskiem wystąpił przedstawiciel koalicji **Michał Górski** z klubu UW. Radni przegłosowali jego wniosek o 17-procentowej podwyżce. Potem koalicja - jak w sporcie - poprosiła o czas. Po krótkiej dyskusji w innej sali, uchwalono odwołanie tej wcześniejszej uchwały. Radny Michał Górski - jak żartowano - wytłumaczył się w przerwie pomrocznością jasną. Ale potem głosował już tak jak jego koledzy z koalicji, czyli przeciw własnemu, wcześniejszemu wnioskowi. W kolejnym głosowaniu przyjęto podwyżkę podatku od nieruchomości o 32 procent.

- Te 32 procent - jak twierdzili radni z UPR - pociągnie za sobą podwyżki czynszów mieszkaniowych i wszystkich towarów. Bo płacąc większy podatek od nieruchomości, każdy producent wliczy go w cenę produktu. Z drugiej strony zarząd przekonywał, że gdyby przyjąć 17-procentowy wariant, to powstałaby "dziura" w budżecie, wielkości 40-50 mld złotych. Trzeba byłoby ją wypełnić, "urywając" coś z innych wydatków. Tak to interes mieszkańców przegrał z interesem miasta. Choć niektórzy próbowali udowodnić, że jest to równoznaczne.

Pies kosztuje

W Gdańsku i w Gdyni ustalono roczną stawkę podatku od posiadania psów, w wysokości 17 złotych 59 groszy w "nowych" pieniądzach, czyli "starych" - 175 tysięcy złotych. Zwalnia się tylko z podatku od posiadania psów szczenięta w wieku do ośmiu miesięcy.

Stawkę tę uchwaliła również gdyńska Rada Miasta, w oparciu o ustawę o podatkach i opłatach lokalnych. Dlatego też, zaniechanie jego poboru - jak to proponował UPR - nie leży w kompetencji gdyńskich radnych. Z podatku zwolnieni są emeryci i renciści, którzy nie mieszkają z rodziną.

Gdyby wszyscy posiadacze psów zapłacili uchwaloną stawkę, to wpływy do budżetu miasta wyniosłyby 600 mln zł (60 tys. zł). Pieniądze te będą przeznaczone m.in. na szczepienia ochronne przeciwko wściekliźnie. Podatek można zapłacić w kasie Urzędu Miasta lub poczekać na inkasentów, wyznaczonych przez ABK, spółdzielnie mieszkaniowe i Garnizonową Administrację Mieszkań. Termin opłat za psa upływa 31 marca 1995 r.

Parkowanie za 50 gr lub 50 zł

Radni gdyńscy ustalili nowe stawki opłat za parkowanie samochodów w śródmieściu, czyli od al. Piłsudskiego, poprzez Świętojańską, 10 Lutego, skwer Kościuszki, aż do ul. Śląskiej i Warszawskiej. W dni powszednie płatne parkowanie obowiązywać będzie od godz. 10.00 do 19.00, a w soboty od 8.00 do 16.00. Najtańsza opłata pobierana będzie za pół godziny postoju - 5 tys. zł (0,50 zł). Po upływie tego czasu - stawka wzrasta do 10 tys. zł (1 zł). Jest to o tyle korzystne, że po wykupieniu karty np. na godzinę, właściciel samochodu może przestawiać pojazd w dowolne miejsce, bez konieczności ponownej opłaty, jak dzieje się to w przypadku parkometrów. Wprowadzone zostaną także abonamenty całodniowe 40 tys. zł (4 zł), miesięczne w wysokości 500 tys. zł (50 zł) i kwartalne za 300 tys. zł (30 zł).

Na obszarze śródmieścia wyznaczono 2600 miejsc parkingowych i szacunkowy, miesięczny dochód wahać się będzie od 3 do 7 mld zł. Nadal obowiązywać będzie system KaPa, z którego, po renegocjacji dotychczasowej umowy, miasto zamierza przejąć 31 proc. wpływów. Prawdopodobnie, na płatne parkowanie poczekamy przynajmniej miesiąc, a więc do czasu zakończenia przez zarząd miasta niezbędnych przygotowań.

Kto jeździ za darmo?

W Gdyni, od 1 stycznia 1995 r. osoby od 70 roku życia oraz honorowi krwiodawcy nie będą płacili za bilety w środkach komunikacji miejskiej. Jest to dobra wiadomość, ponieważ w styczniu bilety drożeją o tysiąc zł (0,10 zł). Decyzję tę podjęła Rada Miasta, mimo protestu UPR. Radni tej partii nie mogli zrozumieć owej granicy wieku, skoro - ich zdaniem - przeciętna umieralność sięga 63 roku życia. Na szczęście, pozostali rajcy nie zgodzili się z taką argumentacją i uchwałę przyjęto aż 41 głosami.

Drożeje o 33 proc.

W 1995 r. w Gdyni będą obowiązywały wyższe o 33 proc. stawki podatku od nieruchomości. Ich coroczną wysokość ustala minister finansów.

Od nieruchomości nie związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (budynki mieszkalne) metr kw. powierzchni użytkowej kosztować będzie 1800 zł (0,18 zł). Od pozostałych obiektów - 22 100 zł (2,21 zł). Natomiast właściciele gruntów, w tym związanych z budynkami mieszkalnymi zapłacą za metr kw. 200 zł (0,02 zł).

Wyższe stawki roczne obowiązywać będą od nieruchomości, w których prowadzona jest działalność gospodarcza. Za metr kw. powierzchni użytkowej opłata wynosi 66 300 zł (6,63 zł), a od gruntu - 2200 zł (0,22 zł) za metr kw. powierzchni.

60 gr dziennie

W nowym roku przywrócona została w Gdyni tzw. opłata miejscowa - 6 tys. zł (0,60 zł) za jeden dzień pobytu w mieście. Przypomnijmy, że opłata ta obowiązywała od października 1992 r. do maja 1993 r. Poprzednia Rada Miasta zrezygnowała z jej pobierania, przy okazji dyskusji nad podwyżką kwoty z 1200 zł do 3 tys. zł. Obecnie, po otwarciu plaż i przy wzrastającym ruchu turystycznym, problem powrócił i natychmiast wywołał stanowczy sprzeciw radnych z UPR, którzy uznali, że miasto "karze" w ten sposób wczasowiczów i "łupi" ludzi przyjezdnych. Tymczasem, zgodnie z ustawą o podatkach i opłatach lokalnych, Rada Miasta ma prawo do ustalenia opłaty miejscowej, w kwocie nie wyższej, niż wynika to z rozporządzenia Ministerstwa Finansów, czyli właśnie 6 tys. zł. Z szacunkowych obliczeń wynika, że do kasy miasta wpłynie 600 mln zł (60 tys. zł) i jest to kwota zbliżona do kosztów, jakie Gdynia poniosła w 1994 r. z tytułu utrzymania plaż miejskich i mola w Orłowie.

Opłata pobierana będzie od hoteli, moteli, pensjonatów, domów wczasowych, wypoczynkowych, schronisk, kempingów i pól biwakowych. Zwolnieni z niej zostali emeryci, renciści oraz osoby przebywające w sanatoriach.

rw., eg.

Zaznaczyć na przekazie: „pożar"

POŻAR w Hali Stoczni, który pociągnął za sobą wiele nieszczęść i cierpienia zmobilizował nas do szczególnej ofiarności. W sumie mieszkańcy Trójmiasta zebrali prawie 10 miliardów złotych - co stanowi 1/3 całej sumy przeznaczonej przez rząd RP na pomoc dla poparzonych.

Dawaliśmy w różny sposób: do puszki, na konto, dzieciom, aby pieniądze oddały w szkole, kwestowaliśmy w zakładach pracy - wszystko w dobrej wierze, że nasze ciężko zarobione pieniądze trafią tam, gdzie są najbardziej potrzebne.

JAK na razie - żadna z zebranych złotówek nie została jeszcze wydatkowana; wprost odwrotnie niż pieniądze pochodzące z budżetu państwa. Zbiórka funduszy jest dopiero początkiem drogi: aby pieniądze niosły pomoc - trzeba je rozsądnie rozdzielić. Tymczasem z naszych obserwacji wynika, że w całą akcję pomocy zaczyna wkradać się bałagan i chaos. Aby wszystko uporządkować przyjrzyjmy się poszczególnym kontom, na których procentują nasze pieniądze. Jest ich w sumie 7.

NAJWIĘCEJ funduszy, ponad 9 mld zł, znajduje się na koncie Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Osobą wyznaczoną przez zarząd do koordynowania akcji pomocy i kontrolowania społecznego konta jest sekretarz miasta. To właśnie **Andrzej Jankowski** założył owo specjalne konto w dzień po pożarze. Wybór padł na oddział Wielkopolskiego Banku Kredytowego. W tym banku znajdują się również inne rachunki Urzędu Miejskiego. Wpływające systematycznie pieniądze oprocentowane były na 8 proc. (konto A-vista). Sekretarz zapewnił nas, że wszystko jest pod stałą kontrolą, a nasze pieniądze "pracują", by było ich jak najwięcej. Zarząd Miasta zadecydował, aby pieniądze zostały przeniesione do Banku Gdańskiego na lokatę terminową (miesięczne oproc. na 23,25 proc.). Podobno wkrótce UM powoła specjalną komisję, która zadecyduje, gdzie owe fundusze trafią.

NA utworzonym specjalnym koncie Urzędu Miejskiego w Sopocie znajduje się obecnie 20 mln 908 tysięcy złotych. Podobnie jak w Gdańsku osobą koordynująca akcję i konto jest sekretarz **Wojciech Zemło.** Niestety - jego wiedza na temat stanu konta była zerowa. Sekretarz nie wiedział kiedy i gdzie trafią nasze pieniądze. Stwierdził jedynie, że fundusze zostaną wydatkowane później. Jednakże owe "później" trudno było mu umieścić w czasie. Podobno mają one posłużyć do finansowania rehabilitacji poparzonych osób. Jak stwierdził w rozmowie z "GW" W. Zemło - na razie nie ma potrzeby wydawania naszych pieniędzy. Ciekawostką jest również fakt, iż umieszczone na terenie UM skarbonki zasilą nie konto urzędu, a konto Radia Plus.

Gorące pieniądze

W Gdyni na społecznym koncie utworzonym przez Urząd Miasta w Banku Komunalnym znajduje się 217 mln 666 tys. zł. Jak na razie - nie wydatkowano ani złotówki, ponoć dlatego, że nie ma takiej potrzeby. Poza tym władze miasta czekają na dyspozycje z Urzędu Wojewódzkiego, a dokładniej na wytyczne specjalnej komisji powołanej przez wojewodę. Jedno jest pewne - zarządowi miasta sprawa poszkodowanych leży na sercu, do tego stopnia że zebrane w kwestach i od zakładów pracy pieniądze przelewa nie tylko na własne konto, ale także konto Radia Plus. Uchwałą zarządu (nr 235) powiększono ostatnio rachunek Radia Plus o kolejne 15 mln złotych. Czym podyktowane są decyzje o przekazaniu części pieniędzy Radiu Plus - nie wiadomo. Tak wspieranym pracownikom Radia Plus udało się do tej pory zebrać 573 mln 760 tys. zł. Umieszczone zostały na koncie w Banku Sopockim. Ich rozdysponowaniem zajmie się komisja ds. poruczeń. Nasze pytania: kiedy i gdzie trafią piniądze pozostało bez odpowiedzi.

Właścicielem kolejnego konta jest Liceum Ogólnokształcące nr VI w Gdyni. Zadziwiające i chwalebne jest, że tak niewielkiej grupie młodych ludzi udało się zebrać aż 60 mln złotych. Pieniądze pochodziły nie tylko z kwest, ale również ofiarowane zostały przez przychodnie zdrowia, straż pożarną itd. Jak poinformowano, dyrekcja szkoły czeka na decyzję specjalnej komisji przy wojewodzie gdańskim. Młodzież pragnie tylko, aby zebrane fundusze pomogły wrócić do zdrowia ich poparzonym kolegom.

OBOK założonych przez organy samorządowe kont, pojawiły się również konta innych stricte prywatnych organizacji. Wątpliwości budzi zbiórka funduszy, którą organizuje Gdańska Izba Turystyki. Żadna z kilkudziesięciu zrzeszonych w Izbie firm turystycznych nie ofiarowała na poszkodowanych ani złotówki. Zaofiarowały one natomiast zorganizowanie wczasów dla poparzonych, ale bynajmniej nie bezpłatnie. Koszt tego wypoczynku (ok. 100 mln zł) zostanie pokryty z pieniędzy społecznych. GIT zachęca do wpłacania pieniędzy na konto, które jest, jak się dowiedzieliśmy, bieżącym kontem izby. Wpłacający ma tylko zaznaczyć na przekazie "pożar". Niestety, jaki jest obecnie stan konta nie udało nam się ustalić. Nie wiadomo też, jaka część pieniędzy jest własnością Izby, a jaka pochodzi z datków społecznych. Dziwi, że organizacja która zrzesza kilkadziesiąt firm i biur turystycznych nie zaofiarowała wypoczynku gratis. A może po prostu usiłuje (robiąc sobie przy tej okazji reklamę) odegrać rolę miłosiernego ofiarodawcy? Szkoda tylko, że za cudze pieniądze.

PRZYPOMNIJMY, że rząd RP przekazał na pomoc dla ofiar pożaru 30 mld złotych. Około 7 mld zł otrzymał wojewoda, pieniądze te natychmiast rozdysponowano - otrzymały je szpitale, w których przebywają poparzeni. Około 22 mld zł otrzymała Gdańska Akademia Medyczna, natomiast 1 mld 970 mln złotych - siemianowicka klinika.

RENATA ZYZNOWSKA

Nowe autobusy na ulicach Gdyni

„Idiotoodporne" krzesła

- Polepszenie bezpieczeństwa gdyńskiej komunikacji miejskiej jest priorytetowym zadaniem na rok 1995 - powiedziała na ostatniej sesji RM prezydent F. Cegielska. Inicjatywa Zarządu Miasta spotkała się z akceptacją radnych. Pierwsze kroki już poczynione. Lista ofert firm stających do przetargu na sprzedaż autobusów będzie wkrótce zamknięta.

ZNALAZŁY się na niej: Autosan, Dab, Jelcz, Ikarus, Iveco, Scania, Neoplan, Mercedes, Van Hool, Volvo. Jest się o co bić, gdyż Gdynia ma zamiar tylko w 1995 r. wydać na zakup nowych autobusów 50 mld zł. Miasto jest zainteresowane zakupem autobusów jednoczłonowych, niskolub średniopodłogowych, takich, aby mogli z nich korzystać inwalidzi poruszający się na wózkach. Ponadto powinny one spełniać ekologiczne normy Euro-1 lub Euro-2.

Mieszkańcy Gdyni zdążyli już zauważyć nowe autobusy, na ulicach miasta. Testowanie pojazdów trwać będzie do końca stycznia. O tym, które na stałe wejdą do gdyńskiego krajobrazu - zadecyduje specjalna komisja, w skład której wchodzą: Bogusław Stasiak - przewodniczący i członek Zarządu Miasta, Olgierd Wyszomirski - dyrektor ZKM, Zdzisław Maksymow - dyrektor PKA, Zbigniew Zawodnik - prezes PKAiT, Stefan Benkowski kierownik gdyńskiego referatu Inżynierii Ruchu, Andrzej Goldmann - skarbnik miasta, Marek Stempo - przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Jerzy Zając - sekretarz miasta. Wiadomo już, w jaki sposób przedsięwzięcie to zostanie sfinansowane: jak wiele innych inwestycji - na kredyt.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, banki rozpoczęły już rywalizację. Chętnych do udzielenia miastu kredytu nie brakuje. Zgłosiły się wszystkie największe polskie banki. Konkretne oferty złożyły Bank Gdański, Bank Śląski i Wielkopolski Bank Kredytowy. Już dzisiaj jednak wiadomo, że Zarząd nie zdąży spłacić tego kredytu za swojej kadencji. Końcówka kredytu (10-18 %) zrzucona zostanie na Zarząd i Radę przyszłej kadencji, jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy nie jest to jedyne "kredytowe jajko" które prezydent Cegielska podrzuca swoim następcom. Zarząd Miasta podjął niedawno decyzję o zaciągnięciu innego kredytu długoterminowego, którego spłata rozpocznie się dopiero w 1997 r. Cóż, zarządy się zmieniają, a my - podatnicy zostajemy.

Kolejnym punktem, który budzi nasze wątpliwości jest propozycja jaką Zarząd Miasta złożył w ofercie firmom stającym do konkursu. Proponuje się im bowiem usługi Przedsiębiorstwa Naprawy Taboru Komunikacji Miejskiej sp. z o.o. Miałoby ono brać udział w montażu wybranych autobusów. Zdaniem B. Stasiaka mogłoby dokonywać adaptacji autobusów do specyficznych (?) potrzeb gdynian. Jedną z takich potrzeb są "idiotoodporne" krzesła, jak wyraził się B. Stasiak. Przepytany szczegółowo, przyznał jednak, że Gdynia ma zamiar kupić od razu gotowe i w pełni wyposażone autobusy, a współpraca PNTKM nie jest jeszcze przesądzona i nie wiadomo, czy w ogóle będzie miała miejsce i czego miałaby dotyczyć. Wydaje się, że zarząd chciał przy okazji dać zarobić "swojej" firmie, nie bardzo tylko wiedział jak.

EB RZ

Poświąteczne podwyżki

Wydawać by się mogło, że szczyt handlowy mamy za sobą i logicznie rzecz biorąc można się było spodziewać nawet chwilowego spadku cen, przynajmniej na bazarach. Tymczasem...

Jajka, które przed wigilią można było kupić na targowisku przy ul. 3 Maja w Gdańsku nawet po 1800 zł kosztowały przed sylwestrem już 2100-2600. Kurczaki (35 tys. kg) podrożały w tym miejscu o 5 tys., nawet typowo świąteczne "Mikołaje" były o 2 tys. droższe! Kawa "Tchibo" Family w półkilogramowych opakowaniach (85 tys.) teraz w niektórych stoiskach była już po 90 tys. Ba, nawet pieluchy "Bella Baby" (39 tys. paczka) podrożały o 4 tys. zł.

Trudno to tłumaczyć inaczej niż lękiem przed noworoczną zmianą w systemie monetarnym. Klienci wzięli chyba "na wstrzymanie" bowiem ruch był minimalny. Wyglądało na to, że sprzedający zostaną na święta z dużymi zapasami mandarynek (30 tys. kg) po 35 tys. obecnie i bananami po 20-22 tys. kg. Cóż, życzymy smacznego... I wszystkiego dobrego w Nowym Roku. Klientom...

al.

Proporcje się zmieniają. Niestety...

Podzwonne dla „moli"

Rada Miasta Sopotu postanowiła zwiększyć liczbę punktów sprzedaży alkoholu z 16 do 60. Komisja Kultury Rady Miasta poważnie zastanawia się nad zmniejszeniem liczby bibliotek w mieście (na razie jest ich 8). Sopot z propozycją "2 monopole na 1 bibliotekę" był dotąd najkulturalniejszym miastem w regionie. Teraz proporcje się odwrócą i dogonimy Gdańsk.

Według moich wiadomości miasto przeznaczy na biblioteki 4,5 mld zł. Sami zarabiamy niewiele, bo nasza działalnośc jest bezpłatna. Będzie to mniej więcej 100 mln zł. Natomiast budżet "na przeżycie" opracowaliśmy na poziomie 5,2 mld zł. Jak łatwo policzyć zabraknie nam około 600 mln zł - mówi **Roman Wojciechowski** dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Roczny czynsz w jednej bibliotece filialnej kształtuje się na poziomie 60-80 mln zł. Od nowego roku prawdopodobnie czynsze wzrosną. Z prostego wyliczenia wynika, że przy takim deficycie trzeba będzie zamknąć 6 filii. (Dyrektor Wojciechowski nie chce oszczędzać na zakupach książek). Utrzymanie więcej niż 2 filii będzie sukcesem.

- To nie jest tak, że w Sopocie są tylko filie biblioteki miejskiej, a poza tym to jest książkowa pustynia. Mamy jeszcze bibliotekę uniwersytecką, pedagogiczną, biblioteki przykościelne, wydawnictwa "Gwiazda Morza". To wszystko są biblioteki ogólnodostępne. Tak więc centrum miasta jest nasycone bibliotekami i tu można coś uciąć. Chronić natomiast trzeba dzielnice peryferyjne, gdzie nic nie ma. Nie można zamknąć biblioteki na Brodwinie - mówi **Alina Afanasjew**, przewodnicząca Komisji Kultury. - Chciałabym też zwrócić uwagę, że właśnie w tym okresie, kiedy zmienił się ustrój, konieczna jest wymiana księgozbioru. I nie chodzi tu tylko o zakup dotychczasowych "prohibitów". Nawet klasyka opatrzona "jedynie słusznymi" przypisami i odpowiednią interpretacją może być niestrawna. A propos punktów sprzedaży alkoholu - może dobrym pomysłem byłoby przeznaczenie części wpływów z tego tytułu na biblioteki. Oczywiście, o ile do podjęcia takiej decyzji nie jest niezbędna ustawa sejmowa. Trzeba pamiętać, że kultura to nie tylko biblioteka, a wiele wskazuje, że w tym roku szykuje się poważne cięcie po budżecie miasta.

Na razie oczekiwany jest raport MBP, na postawie którego władze miasta zdecydują się na kroki oszczędnościowe. Tymczasem trwają rozmowy ze spółdzielniami mieszkaniowymi na temat ewentualnych zniżek czynszu.

MICHAŁ WODZIŃSKI

Zastali Rudniki drewniane, czy zostawią murowane?

Biegun zapomnienia

Dzielnica Rudniki-Płonia to, nie tylko z nazwy, peryferyjna dzielnica Gdańska. Przez mieszkańców określana jest mianem Bangladesz, czyli miejsce któremu brak podstawowej infrastruktury - sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

W takim to miejscu w środowy wieczór gościł prezydent Gdańska TOMASZ POSADZKI w ramach podejmowanej od kilku miesięcy akcji "Nasza dzielnica?"

Rudniki zamieszkuje około 1560 osób. W 139 budynkach są 284 mieszkania. Przeważająca część zabudowy do domy drewniane, z lat 20. Do rozbiórki kwalifikuje się 19 budynków. W większości z istniejących od lat nie były prowadzone remonty. Mieszkania są zagrzybione, w piwnicach stoi woda, bo teren tu depresyjny, choroby dzieci to stan naturalny. **Od dwunastu lat co drugi dzień beczkowozy dowożą do Rudnik wodę pitną.**

Prezydent T. Posadzki obiecał mieszkańcom, że będą mogli odkupić swe domy po bardzo preferencyjnych cenach, kiedy to jednak będzie możliwe - nie wiadomo. Istniejący do tego roku plan zagospodarowania przestrzennego nie przewidywał na tym terenie budownictwa mieszkaniowego. Domy miały być zburzone, a ich mieszkańcy przesiedleni. Brak jednak lokali zastępczych. Plan zagospodarowania przestrzennego dzielnicy, sporządzony w listopadzie tego roku, przewiduje już na Rudnikach istnienie domów mieszkalnych. Ale przewiduje także, że przez Rudniki właśnie przebiegać będzie część autostrady północ-południe, tak więc niektórych mieszkańców trzeba będzie jednak przesiedlić.

Brakuje jednoznacznego określenia którzy mieszkańcy będą musieli opuścić swe domy.

Na Rudnikach łączą się wpływy takich instytucji jak: Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego, których własnością jest część mieszkań, Północna DOKP, do której należy grunt pod domami, Stocznia Gdańska - właściciel czterech nie dokończonych hotelowców o azbestowych ścianach i Rafineria Gdańska, która z dzielnicy Rudniki zrobiła sobie wysypisko odpadów ropopochodnych. Wszystko to nie ułatwia życia mieszkańcom. Tym bardziej, że i zainteresowanie władz miasta tą dzielnica nie jest zbyt duże. Przed prezydentem Posadzkim gościł w tej dzielnicy prezydent Jerzy Pasiński (było to w 1990 roku), prezydent Franciszek Jamroż swą obecnością, mimo zaproszenia, Rudnik nie zaszczycił.

Dopiero od lipca tego roku istnieje na Rudnikach Tymczasowa Rada Dzielnicy. Brakuje jej lokum, nawet tymczasowego. Ale nie tylko jej. Nie ma przychodni zdrowia, komisariatu policji. Prawie 50-letnia szkoła podstawowa jest w fatalnym stanie technicznym. Na ulicach brakuje sygnalizacji świetlnej i właściwego oznakowania, a na przystankach autobusowych - wiat.

O bezpieczeństwie dzielnicy najlepiej świadczy fakt, iż w czasie spotkania włamano się do samochodu jednego z pracowników gdańskiego magistratu.

LILIANA KALITA

Wystawy

GDAŃSK GALERIA SZTUKI "SIEŃ BIAŁA". Długi Targ 36 - malarstwo **Andrzeja Budzisza**, w g. 12-18

GDAŃSKA GALERIA FOTOGRAFII (ul. Grobla I, róg św. Ducha) - **SPOTKANIE**, twórczość mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Rąbieniu, w g. 11-17 (przerwa 13.30-14) sob., niedz. w g. 11-16

GALERIA GLAZA EXPO DESIGN. Długi Targ 20/21 - malarstwo, grafika, ceramika, przedmioty artystyczne i użytkowe ze skóry, porcelana firmy **ROSENTHAL**, pon., piąt. w g. 10-18 sob. 10-16

GDAŃSKA GALERIA RZEŹBY, ul. Długi Targ 35/38 - **"RZEŹBA KAMERALNA"** - prezentacja artystów gdańskich i warszawskich - brąz, drewno, kamień, pon.-piąt. w g. 10-18, sobota (pracująca) w g. 10-15

GALERIA PRO-ARTE-PAX, ul. Mariacka 48 - wystawa karykatur **Jacka Frankowskiego**, wt.-piąt. w g. 12-16

GDAŃSK-MORENA GALERIA "NA PIĘTRZE", ul. Nałkowskiej 3 (Dom Kultury) malarstwo, grafika **Małgorzaty Piaseckiej** - studentki PWSSP w Gdańsku, pracownia prof. **Macieja Świeszewskiego**, pon.-piąt. w g. 11-19

Kina

GDAŃSK NEPTUN, ul. Długa - **Junior** (USA) od l. 12 - g. 10, 14, 18; **Maska** (USA) od l. 12, g. 12, 16, 20

- **KAMERALNE**, ul. Długa - **Maska** (USA) od l. 12, g. 14; **Junior** (USA) od l. 12, g. 16; **Wyliczanka** (ang.)) od l.15, g. 17.45; **Na granicy ryzyka** (USA) od l. 15, g. 20

HELIKON, ul. Długa - **Miasteczko Halloween** (USA) od l. 15, g. 14.30; **Złote wrota** (USA) od l. 15, g. 16, 18; **Kucharz, złodziej, jego żona i jej kochanek** (ang.) od l. 18, g. 20

ŻAK, ul. Wały Jagiellońskie 1 - **Cztery wesela i pogrzeb** (ang.) od l. 18, g. 17, 19.15

WRZESZCZ BAJKA, ul. Jaśkowa Dolina - **Rapa Nui** (USA) od l. 15, g. 15.30, 17.30; **Królowa Margot** (fr.wł.) od l. 15, g. 19.30

ZNICZ, ul. Szymanowskiego 12 - **Król lew** (USA) b.o. (dubbing) g. 14, 16; **Maska** (USA) od l. 12, g. 18; **Junior** (USA) od l. 12, g. 20

ZAWISZA, ul. Słowackiego 3 - **Wilk** (USA) od l. 15, g. 16; **Gliniarz z Beverly Hills III** (USA) od l. 15, g. 18; **Wichrowe wzgórze** (USA) od l. 15, g. 20

NOWY PORT NORD - CENTRUM KULTURY AMERYKAŃSKO-POLSKIEJ, ul. Marynarki Polskiej 15 - **Wind** (wiatr) USA, od l. 12, g. 17; **Dobry człowiek w Afryce** (USA) od l. 15, g. 19.

Wystawa w salonach Centrum pt. Robert Venturi - amerykański architekt, w g. 16-19.

SOPOT BAŁTYK, ul. Boh. Monte Cassino 30 - **Akademia Policyjna** - **Misja do Moskwy** (USA) od l. 15, g. 16; **Na granicy ryzyka** (USA) od l. 15, g. 17.45; **Bez lęku** (USA) od l. 15, g. 20

POLONIA, ul. Boh. Monte Cassino 55 - **Tajemnica morderstwa na Manhattanie** (USA) od l. 15, g. 15.30; **Kruk** (USA) od l. 15, g. 17.45; **Klient** (USA) od l. 15, g. 20

GDYNIA WARSZAWA, ul. Świętojańska - **Junior** (USA) od l. 12, g. 14, 18; **Maska** (USA) od l. 12, g. 12, 16, 20

GOPLANA, skwer Kościuszki 12 - **Na granicy ryzyka** (USA) od l. 15, g. 14; **Junior** (USA) od l.12, g. 16, 20; **Maska** (USA) od l. 12, g. 18

GRABÓWEK FALA, ul. Mireckiego 4 - **Odlotowcy** (USA) od l. 15, g. 17; **Prawdziwe kłamstwa** (USA) od l. 15, g. 19

IDF ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIAN W REPERTUARZE KiN

ESCORT
RADIO-TAXI
96 - 24
411 - 411
DOJAZD ZA DARMO

Dyżury

Ostre dyżury pełnią: Instytut Chirurgii AM, Instytut Chorób Wewnętrznych, Klinika Chorób Oczu AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 - czynne całą dobę
- wypadki 999
- nagłe zachorowania 32-29-29, 41-10-00. Biuro przewozów sanitarnych na cały Gdańsk - centrala: 32-30-76, 32-36-14, 32-39-44 w. 236, bezpośredni 32-20-24.

Gdańsk-Zaspa, ul. Pilotów 21 - tel. 56-69-95, 47-82-51 - nagłe zachorowania, wypadki: ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę.

Sopot, ul. Bolesława Chrobrego 6/8 (nowa siedziba), wejście od ul. Mieszka I - czynne całą dobę
- wypadki tel. 999
- inne tel. 51-24-55
- ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę.

Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego w Gdyni, ul. Żwirki i Wigury 14 - czynne całą dobę
- wypadki 999
- zachorowania, przewozy chorych, tel. 20-00-01, 20-00-02

Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego, Podstacja w Obłużu, ul. Białowieska 1, tel. 25-19-99 dla mieszkańców dzielnic: Obłuże, Pogórze, Oksywie, gm. Kosakowo
- pediatra, lekarz ogólny i gabinet zabiegowy codziennie w g. 15.30-7

Gdynia-Pogotowie dla Zwierząt (bezpańskich, rannych i podejrzanych o wściekliznę), tel. 22-21-48 (czynne całą dobę).

APTEKI

Gdańsk, ul. Kartuska 114, tel. 32-04-19

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 126, tel. 41-35-64

Apteki pracujące non stop

Dworcowa Dworzec Gł. PKP, Podwale Grodzkie 1, tel. 31-28-41 do 45, w.210

Gdańsk-Przymorze, ul. Opolska 3, tel. 56-38-22

Gdańsk-Zaspa, ul. Pilotów 21, tel. 56-92-71

Gdańsk, Łużycka 1/1, tel. 32-14-63

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 52, tel. 41-23-06

Sopot, al. Niepodległości 750, tel. 51-68-08

Gdynia, ul. Armii Krajowej 38/42, tel. 21-00-32, ul. Starowiejska 34, tel. 20-19-82

RÓŻNE

Rzecznik praw ucznia w woj. gdańskim tel. 31-36-51 wewn. 18

Telefoniczna Poradnia Językowa UG - porady z zakresu języka polskiego od pon. do piątku w g. 13-15, tel. 41-15-15.

Telefon zaufania - 988

Dyżury oficerów Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, tel. 39-53-33, 31-19-40.

Oficerów komend rejonowych policji w **Gdańsku** - tel. 38-62-22, w **Sopocie** - tel. 51-00-21, w **Gdyni** - tel. 20-63-43.

POGOTOWIA TECHNICZNE

W Gdańsku: ciepłownicze 993, 31-20-88; energetyczne 991, 41-23-23; gazowe 992, 31-18-68, 52-14-62; wodociągowo-kanalizacyjne 994, 31-20-67

W Sopocie: gazowe 51-10-68 (czynne od 6 do 22), wodociągowo-kanalizacyjne 994, 51-40-55

W Gdyni: ciepłownicze 23-19-41; energetyczne 20-45-59; gazowe 20-44-73 i 20-44-79; wodociągowo-kanalizacyjne 21-90-19.

NEPTUN TAXI
96-26
47-68-68 41-93-93
KONKURSOWA KARTA STAŁEGO KLIENTA
25 PRZEJAZDÓW = SREBRNY NEPTUN
75 PRZEJAZDÓW = ZŁOTY NEPTUN
ZŁOTY NEPTUN = losowanie super nagrody
Jeżdżąc z nami możesz jeździć własnym samochodem lub spędzić wczasy we dwoje w dowolnym kraju europejskim
K/1990

Hotel w Nadolu zawsze pełen gości

Nie tylko w sezonie

Hotel Nowy w Nadolu dysponuje największą liczbą miejsc w województwie gdańskim. Przez cały rok organizowano w nim różnorodne imprezy. Tutaj odbywały się Międzynarodowe Sympozja Ekologiczne, szkolenia prokuratorów, kursy komputerowe dla nauczycieli, kursy językowe. W czasie wakacji w hotelu przebywały dzieci ze Śląska oraz dla uczniów szkół podstawowych z Warszawy była zorganizowana zielona szkoła. Po sezonie w hotelu odbywają się obozy sportowe zapaśników "Spójni" Gdańsk, piłkarzy "Bałtyku" Gdynia, "Wisły" Tczew i "Jagiellonii", koszykarzy i karateków. Klub "Fala" z Gdyni zorganizował kurs tańca latynoamerykańskiego. Ostatnio w hotelu odbył się Turniej Szachowy o Puchar "Stolema". Półfinał Mistrzostw Polski Seniorów w Szachach. Na co dzień odbywają się różne imprezy mniejszego kalibru. Teraz trwają przygotowania do balu sylwestrowego. W hotelu pracuje 43-osobowy personel z dyrektorem Wojciechem Markowskim na czele. Obecnie w czasie mniejszego napływu gości w hotelu prowadzi się remont. W każdej chwili goście hotelowi mogą skorzystać z sali gimnastycznej, siłowni, pograć w bilard, czy tenisa stołowego. Aby podnieść standard hotelu dyrekcja marzy o stworzeniu gabinetu odnowy biologicznej. Hotelem administruje Klub Sportowy "Stolem" z Gniewina.

bm

Miasto ratuje kolejny zakład

REPRYWATYZACJA „ELEKTRONU"

Ubiegły rok załoga Starogardzkich Zakładów Elektrochemicznych "Elektron", witała w minorowych nastrojach. Nie było powodów do radości, bowiem wyznaczono już komisarza, który miał pilnować likwidacji zakładu.

To, że nie doszło do unicestwienia zadłużonego prawie na 20 mld złotych przedsiębiorstwa, stało się w dużej mierze za sprawą tamtejszego zarządu miasta. On to podjął decyzję o komunalizacji przedsiębiorstwa, otwierając tym samym furtkę do dalszych działań, przede wszystkim sądowego postępowania układowego. Przystali na nie wszyscy wierzyciele "Elektronu". A było ich siedemdziesięciu.

Połowę swego zadłużenia "Elektron" ma w hucie "Silesia", która od dawna zaopatruje go w kubki cynkowe do baterii. Wszystko było więc w rękach dyrekcji huty. Na szczęście dla 300-osobowej załogi "Elektronu", huta poszła na ugodę.

Jakiej trzeba było jednak determinacji, by w ciągu 12 miesięcy zakład, który od trzech lat permanentnie ponosił straty, odbił się nieco od dna. Bilans zamknięcia za rok 1994 wykazał około 300-milionowy zysk "Elektronu". I jest to pierwszy powód do radości.

Drugi, to ten, że w czwartym kwartale minionego roku, starogardzki producent baterii, oddał ponad 1600 mln długów. Spłacił wszystkie zadłużenia do 50 mln złotych. Liczba wierzycieli zmalała do 29.

Trudno znaleźć jednoznaczną odpowiedź na pytanie, co sprawiło, że sprzedaż starogardzkich baterii wyraźnie wzrosła. Po 11 miesiącach obroty zamknęły się tam niebagatelną kwotą 8 mld złotych. Niewątpliwy wpływ na wzrost sprzedaży miała i ma rosnąca z miesiąca na miesiąc, jakość wyrobów oraz konkurencyjna cena. Coraz więcej osób przekonuje się, że baterie ze Starogardu o nazwie "Heawy", biją jakością wyroby z Chin.

W "Elektronie" zaowocowała nie tylko poprawa jakości, ale wręcz drakońskie oszczędności. W pierwszej kolejności zakład wydzierżawił wszystkie pomieszczenia, które nie były w pełni wykorzystane. Zlikwidowano stołówkę, która przynosiła straty. Około 80 osób odeszło z zakładu. Połowa na renty i emerytury, druga połowa do duńskiej spółki DPB, istniejącej w zakładzie od kilku lat. Tym sposobem uniknięto zwolnień grupowych. Pisząc o oszczędnościach, nie można milczeniem pominąć faktu, że pracownicy otrzymują pensje na poziomie minimum. Do listopada średnia płaca brutto wynosiła 2911 tys. zł. Od listopada wzrosła do 3386 tys. zł.

Lada dzień Starogardzkie Zakłady Elektrochemiczne przekształcą się w spółkę z o.o. z udziałem gminy miejskiej. Będzie ona miała 80 proc. udziałów. Pozostałe 20 proc. akcji będzie mogła nabyć załoga, po bardzo preferencyjnych cenach. Przekształcenie zakładu w spółkę z udziałem miasta, daje początek reprywatyzacji i zdwojone szanse na znalezienie inwestora strategicznego.

Pewna doza optymizmu, która zawitała do "Elektronu", bierze się stąd, że w podobny sposób władze Starogardu uratowały dwa inne zakłady pracy w tym mieście, a mianowicie Nadbałtyckie Zakłady Przemysłu Skórzanego "Neptun" oraz hutę szkła "Glaspol".

Oba odbiły się od dna, ale nie ustają w poszukiwaniu nowych rynków zbytu. I to jest najważniejsze zadanie także dla "Elektronu". Zrobiono pierwszy krok, a mianowicie uruchomiono eksport do Słowacji. Okazało się, że po podziale kraj ten nie ma ani jednego zakładu produkującego baterie. "Elektron" wszedł pierwszy na ten rynek i bacznie pilnuje by go nie stracić. Rozgląda się także za nowymi rynkami. Na ile skutecznie, przekonamy się za jakiś czas.

KRYSTYNA MYJKOWSKA

Byle mieć pieniądze

Pasze w dużym wyborze

Ubiegłoroczna susza sprawiła, że mniejsze niż zazwyczaj są zasoby pasz w gospodarstwach chłopskich. Z tego względu wielu rolników musiało zmniejszyć pogłowie zwierząt gospodarskich albo też zdecydować się na kupno gotowych mieszanek przemysłowych czy chociażby koncentratów, które można dodawać do własnych pasz. Z zakupem ich nie ma większego problemu, gdyż na terenie woj. gdańskiego kilkanaście podmiotów gospodarczych zajmuje się produkcją oraz sprzedażą mieszanek i dodatków paszowych.

Największym potentatem jest gdański Bacutil, który dysponuje niemal pełnym asortymentem towarowym. Hodowcy wolą jednak robić zakupy jak najbliżej miejsca swego zamieszkania. Liczą się bowiem w tym przypadku koszty transportu. A w rachubę wchodzą tu tony sypkiego ładunku.

Istniejąca sieć punktów sprzedaży pasz niemal równomiernie rozmieszczona jest w całym województwie. Poza gminnymi spółdzielniami w Żukowie, Kościerzynie, Tczewie i Wejherowie produkcją bądź tylko sprzedażą mieszanek paszowych zajmują się także specjalistyczne przedsiębiorstwa. Do największych zaliczają się: tczewski BADEX, ELAR w Skarszewach czy MESTWIN w Kartuzach. W jednym przypadku działalnością tą zajmuje się także Gminny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Starogardzie Gd.

Pozostaje jeszcze kwestia jakości i ceny. Generalnie jakość oferowanych pasz i koncentratów odpowiada normom i nadaje się do skarmiania. Z cenami jednak bywa różnie. Trudno tu podawać firmy oferujące swój towar po najniższych cenach. Ale nie zawadzi skorzystać z porady agronoma rejonowego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, czy też zapoznania się z najnowszym cennikiem podawanym na bieżąco w Gdańskim Informatorze Rolniczym, który powinien znajdować się w każdym urzędzie gminy.

pac.

W żukowskim urzędzie

Pismo zamiast gotówki

Składanie wniosków o dofinansowanie czynszu mieszkaniowego rozpoczęło się w żukowskim urzędzie gminy już 14 listopada. Do tej pory wpłynęło ich 30, w tym 25 z Żukowa, jeden z Banina i cztery z Leźna. Większość wnioskodawców sądziła, że otrzyma pieniądze od razu i to do ręki. Byli bardzo zawiedzeni, kiedy uświadomiono im, że pieniądze (gdyby w ogóle były) zostałyby przelane na konto konkretnego administratora budynku.

Zainteresowani zamiast pieniędzy otrzymują pismo, z którego wynika, iż urząd nie dysponuje środkami finansowymi na ten cel, a stosowną decyzję żukowska rada podejmie (być może) na styczniowej sesji. Jedno jest pewne, iż żaden wniosek, jak na razie, nie zostanie rozpatrzony pozytywnie.

(tel)

Z ruder do nowych mieszkań

Ulica Przy Torze znajduje się na peryferiach Pruszcza Gdańskiego. Tu przed trzema laty władze miejskie zlokalizowały nowe osiedle komunalne. Od 1992 roku Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych KOMUS zbudowało tu 5 parterowych budynków, w których zamieszkuje już 31 rodzin. Prawie wszystkie zostały przekwaterowane z ruder zakwalifikowanych do rozbiórki w śródmieściu, gdzie w przyszłości ma powstać nowoczesne centrum handlowo-usługowe.

Każde mieszkanie (są 2 i 1-pokojowe z kuchniami i łazienkami) posiada własne gazowe ogrzewanie oraz pełne węzły sanitarne, o czym na "starych śmieciach" można było tylko sobie pomarzyć. Wielu lokatorów na dobre już tu się zasiedziało, o czym świadczą zadbane ogródki przydomowe.

Przypomnieć trzeba, że są to budynki dosyć tanie. Koszt budowy ostatniego (piątego z kolei), posiadającego 7 samodzielnych mieszkań, wraz z towarzyszącą infrastrukturą - jak informuje dyr. KOMUSA **Marek Karbownik** - wyniósł "tylko" 1760 milionów złotych.

Fot. Marian Pachnia

Bez zegara i... więzienia

Mało jest miast, które by przeżywały tak gwałtowne wzloty i upadki, jak właśnie... Hel. To miasteczko usytuowane na końcu świata, przeniosło się przed wiekami ze starego w nowe miejsce. Stąd żywa tu jeszcze legenda o zatopionym mieście i jękliwym dźwięku dzwonów wydobywającym się spod wody.

Choć prawa miejskie Hel otrzymał już w XIII wieku, to jednak jest miastem... młodym. Tak. Utracił je bowiem w 1872 roku i stał się zwyczajną wioską rybacką.

Odzyskał swoją miejskość dopiero 31 lat temu. A i tak nie posiada wszystkich swoich niegdysiejszych atutów.

Czym więc przede wszystkim, różni się dzisiejszy Hel od starego? Nie ma tu (a był) ratusza z wieżą zegarową i... więzienia. (f)

Przystanek wstydu

W Swarożynie, na dwóch krańcach wsi, przy trasie do Berlina, usytuowane są dwa przystanki PKS. Ten przy Zespole Szkół Rolniczych, latem minionego roku otrzymał estetyczną wiatę, drugi straszy swoim wyglądem. Powyginana blacha falista, wulgarne napisy i totalny brud wymownie świadczą o kulturze miejscowej młodzieży, która najczęściej szuka tu schronienia.

Ten przystanek wstydu źle też mówi o gospodarzach terenu.

(kr.)

Wystawy

GDAŃSK GALERIA SZTUKI "SIEŃ BIAŁA". Długi Targ 36 - malarstwo **Andrzeja Budzisza**, w g. 12-18

GDAŃSKA GALERIA FOTOGRAFII (ul. Grobla I, róg św. Ducha) - **SPOTKANIE**, twórczość mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Rąbieniu, pon.-piąt. w g. 11-17 (przerwa 13.30-14), sob., niedz. w g. 11-16

GALERIA GLAZA EXPO DESIGN. Długi Targ 20/21 - malarstwo, grafika, ceramika, przedmioty artystyczne i użytkowe ze skóry, porcelana firmy **ROSENTHAL**, pon.-piąt. w g. 10-18, sob. 10-16

GDAŃSKA GALERIA RZEŹBY, ul. Długi Targ 35/38 - **"RZEŹBA KAMERALNA"** - prezentacja artystów gdańskich i warszawskich - brąz, drewno, kamień, pon.-piąt. w g. 10-18, sobota (pracująca) w g. 10-15

Kina

TCZEW WISŁA - Forrest Gump (USA) od l.15, g. 17, 19.30

IDF ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIAN W REPERTUARZE KIN

Dyżury

Ostre dyżury pełnią: Instytut Chirurgii AM, Instytut Chorób Wewnętrznych, Klinika Chorób Oczu AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 - czynne całą dobę
- wypadki 999
- nagłe zachorowania 32-29-29, 41-10-00. Biuro przewozów sanitarnych na cały Gdańsk - centrala: 32-30-76, 32-36-14, 32-39-44 w. 236, bezpośredni 32-20-24.

Gdańsk-Zaspa, ul. Pilotów 21 - tel. 56-69-95, 47-82-51 - nagłe zachorowania, wypadki; ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę.

APTEKI

Gdańsk, ul. Kartuska 114, tel. 32-04-19

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 126, tel. 41-35-64

Szpitale woj. gdańskiego

KARTUZY: POGOTOWIE RATUNKOWE: 999; SZPITAL REJONOWY: 81-10-73, 81-10-10, ul. Ceynowy 7. Wszystkie oddziały dyżurują całą dobę. **KOŚCIERZYNA**. Pogotowie ratunkowe tel. 86-30-00, ul. Skłodowskiej 1; Szpital Rejonowy tel. 86-45-04, lekarz dyżurny - tel. 86-34-52, ul. Kujacha 1. Wszystkie oddziały dyżurują całą dobę. **TCZEW**. Pogotowie ratunkowe tel. 999, 31-32-55, ul. Wojska Polskiego 5; Szpitale: Kolejowy, ul. 1 Maja 15, tel. 31-37-13; Miejski, ul. 30 Stycznia 57, tel. 31-10-46; Chorób Wewnętrznych, ul. Paderewskiego 11, tel. 31-02-16.

Ogłoszenia

Radio Gdańsk 67,85 MHz 103,7

DZIŚ TELEFON DZIŚ OGŁOSZENIE
godz. 9.45, 11.45, 13.45, 15.45 tel. 411212

SKLEPY radiowo-telewizyjne TELEWIZOREK zapraszają. Telewizory, magnetowidy i sprzęt audio renomowanych firm po atrakcyjnych cenach - również na raty. Przymorze, Kołobrzeska 65/67 i Wrzeszcz, Dmowskiego 3. Tel. 41-39-13

● ● ● ● ● ● ● ● ●

BIURA ubezpieczeń komunikacyjnych: WARTY, POLISY, GRYFA zapraszają:

● ● ● ● ● ● ● ● ●

- Morena, Marusarzówny 2/20 - od 8 do 16, a od 15 do 31 grudnia do 20

● ● ● ● ● ● ● ● ●

- Przymorze, Krynicka 7 - przy rejestracji pojazdów, czynne od 9 do 15.

● ● ● ● ● ● ● ● ●

DIAMYKON - autoryzowana stacja Fiata zaprasza. Serwis i sprzedaż: UNO, CINQUECENTO, FIAT 126p. Bonifikata poniżej cen fabrycznych. Gdynia, Poznańska 1-3, tel. 20-68-65

● ● ● ● ● ● ● ● ●

UBEZPIECZENIA, rejestracja i sprzedaż pojazdów. Obsługa ratalnej sprzedaży, spółka OPCJA, Gdańsk, Rzeczypospolitej 8. Zapraszamy od 8 do 18, tel. 53-15-15 wew. 272

● ● ● ● ● ● ● ● ●

WYDAWNICTWO Akcydensowe ATEXT poleca nową serię druków CO DO GROSZA. Doskonałej jakości, w jednolitej szacie graficznej uwzględniające grosze. ATEXT, Gdańsk, Załogowa 6, tel. 430-001.

● ● ● ● ● ● ● ● ●

GRAMOFONY alogowe hi-fi stereo za jedyne 290 tysięcy oferuje sklep elektroniczny NAJ ELECTRONIC, Gdańsk, ul. Wieniawskiego 13 B, tel. 32-22-18.

Przedsiębiorstwo "Tach-mont" S.A.
w Elblągu, ul. Hetmańska 28, tel. 32-60-02
zatrudni
- technika elektryka z uprawnieniami budowlanymi + uprawnienia sep
- elektryka z uprawnieniami sep pracującego na liniach napowietrznych
- elektromontera samochodowego

warunki pracy do uzgodnienia na miejscu.

e2559

Matrymonialne

LAT 26, wykształcenie średnie, pracująca, wzrost 170, zgrabna, szczupła, mieszkanie, pozna odpowiedniego pana. Oferty 2707 Biuro Ogłoszeń Elbląg, Ratuszowa 10.

e2715

Nieruchomości

GDYNIA-Grabówek - atrakcyjne mieszkanie w nowo budowanym budynku sprzeda MERPOL - 211-203 - ulga podatkowa.

mr2442

OPEL
CZĘŚCI I AKCESORIA
Gdańsk
ul. Kołobrzeska 65/67
☎ 57-02-83

Motoryzacyjne

KUPIĘ do remontu: Fiata 126, 125, Poloneza, Mercedesa 32-99-66.

m3755

LUBLIN, Żuk, Polonez - Truck, Star, ceny fabryczne, raty, leasing. Gdańsk (0-58) 52-19-18, Elbląg (0-50) 34-24-91 wew. 24.

ad898

AUTO - SZYBY
JAAN
Sprzedaż - montaż
NOWE NIŻSZE CENY
ORUNIA 39-02-20 do 29 wew. 230 ul. Jedności robotniczej 223 (na terenie Eltoru)
WRZESZCZ kom. 090 508-403 41-49-92 ul. Kościuszki 8
GDYNIA 20-49-77 ul. Kapitańska 4
KM56

Sprzedaż

MASZYNY krawieckie, wszystkie typy, raty, leasing. Tel. Olsztyn (0-89) 27-90-84.

k1656

GARAŻ przy Grunwaldzkiej 305. Wiadomość: Elbląg 32-44-10.

e2716

BOAŻERIA 57-54-31.

m3905

NUMER 31. Telefon 32-77-07.

og4144

Kupno

SPRM "Okoń" w Suchaczu k. Elbląga kupi 1000 używanych skrzyń do ryb D40 oraz maszynę do produkcji lodu tzw. PLUJKĘ. Elbląg 34-50-38, po 16.

e2711

Lokale

GDYNIA-Dąbrowa dwupoziomowe 133, 140, 158 cena 280 USA/m² - ulga podatkowa - sprzeda MERPOL - 211-203.

mr2443

Nauka

KURS "B" - 2 000 000,- raty - rozpoczęcie 5 stycznia, Wrzeszcz, Chrobrego 79A, 41-36-76.

m3751

KURSY: księgowości, komputerowe, kasjerów walutowych, sekretarek, maszynopisania ODDK 41-12-36, 41-12-31 wew. 312, 313.

m3698

Praca

OLSZTYN - Agencja, dziewczyny + zakwaterowanie. 089/270-999.

oy3957

OFERUJEMY do prowadzenia bufet przy pływalni STARTU we Wrzeszczu. Warunki do uzgodnienia 41-37-27, 41-23-61 po 16.00, 56-34-19.

k1664

Usługi

CYKLINOWANIE - lakierowanie. 20-14-77.

mr232

TELEWIZYJNE SONY - NEPTUN - Colormat inne. 32-37-30, 23-51-04.

m3754

CYKLINOWANIE 32-06-10.

m3756

SUPEROKAZJA - parkiet tańszy od wykładzin. Firma **"PARKIETUS"** 51 26-04. Układanie, cyklinowanie. Gwarancja. **VAT.**

m3159

PRALKI, mikrofalówki 53-43-79.

tk1703

KAFELKOWANIE 41-39-44.

ow2254

KAFELKOWANIE solidnie, 56-98-42.

a20409

SERWIS Fabryczny Żuk - Lublin. Naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne. Naprawy pojazdów osobowych, dostawczych, ciężarowych - prace blacharskie "POLTRANS" Przymorze, ul. Szczecińska 8, 52-25-34.

og2098

PRALKI - 56-15-15.

kk730

Różne

KOMUNIKAT dla 13-17-latków ze **skrzywieniem kręgosłupa, wadami postawy i wzroku** gdzie konwencjonalne metody nie dały oczekiwanego efektu. Organizujemy **zimowisko** w górach z **kręgarzem**. Weryfikacje u organizatora. Gabinet kręgarski IRWAN, Gdańsk, Elżbietańska 10/11, tel. 0-59 61-27-15 po 21.

m3758

Towarzyskie

DYSKRETNIE z Beatą 41-51-02 (prywatnie).

m3757

TCZEW, Malbork, Starogard (0-69) 33-79-06 **Elbląg**, Dębowa 14, 0 - 90520140 Fantazja całodobowa. Wyjazdowa. Zatrudnimy Panie.

e2710

52-31-86 Dziewczyny Panowie całodobowo.

m3760

57-10-98 całodobowa wyjazdowa.

m3762

32-06-10 Całodobowo. Wyjazdowa.

m3761

SEX HIT • TO JUŻ JEST
0.0599-26-56 Sex grupowy z szalonymi modelkami
SEX HIT 0.0599-61-68 Dzika orgia
0.0599-26-59 Sekrety niewiernych żon
0.0599-61-10 Te dziewczyny zaspokoją każdy głód
UWAGA SUPER SEX LINIA

TEGO JESZCZE NIE BYŁO
00599 6614 SEKSUALNE ROZKOSZE Z 1001 NOCY
00599 6615 GRZESZNE I NIEWIERNE
00599 6126 KOCHAŁAM SIĘ NA OCZACH SETKI LUDZI
00599 6127 TYLKO DLA KOBIET
NAJGORĘTSZA EROTYCZNA LINIA

SUPER SEX LINIA
00599 6198 dzikie i namiętne panie i panienki
00599 6613 sekrety grzesznej policjantki
00599 6169 wiarołomne i pomysłowe żony
00599 6197 szokujące sex party

P PKS w Tczewie

ogłasza przetarg publiczny nieograniczony na następujące pojazdy:

Lp.	Marka pojazdu	rok prod.	nr rej.	cena wywoł.	liczba szt.
1.	Naczepa ZREMB N 260	1990	GDH 458 D	80 mln	1
2.	Przyczepa P 4	1988	GDH 434 D	40 mln	1

Przetarg odbędzie się 17.01.1995 r. o godz. 10.00 w świetlicy tut. przedsiębiorstwa, ul. Rutkowskiego 86.

Ceny wywoławcze podane są netto bez podatku VAT.

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Informacji o pojazdach udziela Dział Taboru, tel. 31-62-00.

og3516

PROFMETHOL s.c.
Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Przemysłowymi
Realizujemy indywidualne zamówienia

METALE KOLOROWE
- taśmy,
- blachy,
- druty,
- pręty i tuleje,
- rury,
- kształtki z miedzi
- kształtowniki wystawowe wraz z osprzętem,
- aluminiowe kształtowniki do produkcji stolarki budowlanej,
- spoiwa i luty

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY
HURT
81-036 Gdynia ul. Hutnicza 25, tel./fax 23-10-20
HURT
05-250 Słupno/Radzymin ul. Spokojna 1B
tel. 776-20-04 w. 409, tel. kom. 0-90-21-56-27
DETAL
03-414 Warszawa ul. Wileńska 23, tel./fax 619-88-78
DETAL
00-809 Warszawa ul. Miedziana

Elbląskie i Powiśle

Kłopotliwe sąsiedztwo

Pracownia Cytodiagnostyki i Histopatologii w Elblągu mieści się... w budynku prosektorium przy ul. Komeńskiego. Niezbyt to przyjemne sąsiedztwo dla pracowników tej placówki, a i dla jej pacjentów, przyjeżdżających tu z całego województwa. Rocznie wykonuje się w elbląskiej pracowni ok. 15 tys. badań.

Warunki pracy w ciasnych i małych pomieszczeniach są bardzo trudne. Dlatego pracownicy zwrócili się, za pośrednictwem Komisji Zdrowia Sejmiku Samorządowego Woj. Elbląskiego do władz administracyjnych województwa, z prośbą o pomoc w uzyskaniu innego, obszerniejszego lokum. Podobno od kilku lat w szpitalu przy ul. Żeromskiego są nie wykorzystane pomieszczenia, które po remoncie i adaptacji mogłyby służyć pracowni. Wystarczy tylko trochę dobrej woli i... pieniędzy.

Niestety, na urządzenie i wyposażenie nowej pracowni potrzebny byłby - prawdopodobnie - 1 miliard złotych. To duża kwota. Czy w budżecie wojewódzkim znajdzie się choćby jej część? Zatrudnieni w pracowni liczą na pomoc sponsorów. **skot.**

Egzotyczny partner

Po niedawnej wizycie w Chinach premiera Waldemara Pawlaka, znacznie wzrosło w tym kraju zainteresowanie Polską. Również woj. elbląskie znalazło się w orbicie zainteresowań chińskiej prowincji Shaanxi, liczącej ponad 30 milionów mieszkańców, położonej w środkowej części kraju wschodzącego słońca. Jej przedstawiciele złożyli wizytę w Elbląskiem, interesując się szczególnie gospodarczymi aspektami przyszłej współpracy dwóch regionów.

Współpracą z ChRL jest zainteresowana m.in. elbląska spółka ABB-ZAMECH. Tak przynajmniej twierdzi wojewoda elbląski, **Zdzisław Olszewski**. Spółka upatruje w tym kraju rynku zbytu dla produkowanych przez siebie 200-megawatowych turbin parowych, powszechnie wykorzystywanych przez chińską energetykę. W Pekinie niedawno zostało już nawet powołane przedstawicielstwo ABB.

Według Z. Olszewskiego w 1995 roku dojdzie do podpisania oficjalnego dokumentu, określającego warunki współpracy gospodarczej pomiędzy woj. elbląskim a chińską prowincją. **skot.**

W woj. elbląskim

105 osób zrezygnowało ze statusu bezrobotnego

W listopadzie br. zarejestrowano w woj. elbląskim ogółem 3336 nowych bezrobotnych, w tym po raz pierwszy - 1100.

Po odbyciu prac interwencyjnych i robót publicznych do rejonowych urzędów pracy powróciło 614 "zasiłkobiorców".

Tymczasem, z ewidencji tych urzędów wyłączono w tym okresie 4639 osób. W tym - 2219, które podjęły pracę; 1935 - które nie zadeklarowały chęci zatrudnienia się i 105 - które dobrowolnie zrezygnowały ze statusu bezrobotnego. **skot.**

W Malborku

Wesołego podgrodzia nie będzie

Zarząd Miasta Malborka nie wyraził zgody na postawienie przez niemiecką firmę urządzeń wesołego miasteczka w bliskim sąsiedztwie pokrzyżackiego zamku, ściślej zaś w pobliżu dawnego kina "Włókniarz".

Należy pochwalić taką decyzję ojców miasta nad Nogatem, jako że karuzele, huśtawki i beczki śmiechu na tle szacownych murów średniowiecznych zabudowań obronnych musiałyby wypaść groteskowo. Uznany niedawno za pomnik historii malborski zamek wymusza niejako dostosowanie bliższego i dalszego otoczenia do swej rangi. Bliskość jarmarcznej uliczki Solnej, już i tak szpeci ogólny widok Starówki i prędzej czy później wymagać będzie przeniesienia handlu w inne rejony miasta. **(jp)**

W Elblągu

Certyfikaty budowlane

BUDOWNICTWO województwa elbląskiego wkroczyło w stan chaosu, w którym wprawdzie coś się buduje, ale nie bardzo wiadomo kto to robi i nie ma pewności, czy budynki będą stały. Z chwilą urynkowienia gospodarki budowlanej i odejścia od zarządzania administracyjnego nad przedsiębiorstwami budowlanymi - powstała sytuacja oparta na żywiole wykonawczo-inwestycyjnym. Stare i cenione w przeszłości - duże firmy budowlane - upadły i przeszły do historii. W ich miejsce wyrosły nowe, nikomu nie znane i nie sprawdzone w praktyce - firmy prywatne, często o wygórowanych ambicjach i słabych możliwościach technicznych.

- Postanowiliśmy coś z tym fantem zrobić - mówi wiceprezes Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Elblągu, **Mieczysław Domińczak**. - Oddział nasz podjął inicjatywę zmierzającą do uporządkowania rynku wykonawców budowlanych, poprzez nadawanie certyfikatu firmom, które na to zasługują.

Certyfikat, nazywany formalnie Świadectwem Rekomendacyjnym, przyznaje komisja powołana przez Oddział PZIiTB, z udziałem przedstawiciela głównego architekta województwa.

Elbląski Oddział PZIiTB nadał dotychczas certyfikaty, poręczające solidność i fachowość budowlaną, jedynie dwóm firmom w województwie. Otrzymały je: **Budirol w Braniewie i Elbrol w Elblągu**. W kolejce czeka **"Prefbud"** Dzierzgoń. **(cyb)**

Sąd oddalił powództwo

Kierownictwo International Paper Kwidzyn SA wypowiedziało umowy, dotyczące administrowania wszystkimi mieszkaniami, znajdującymi się w 39 zakładowych budynkach.

Na zebraniu przedstawicieli mieszkańców zadecydowano o tym, że dyrekcja Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej zajmie się administrowaniem lokalami w 30 budynkach, spółdzielnie mieszkaniowe: "Renawa" w 4, a "Pomezania" w 5 budynkach.

Tymczasem jeden z mieszkańców pan M.M. zaskarżył decyzję "IP" do Sądu Rejonowego w Kwidzynie. Stwierdził w pozwie m.in., że jednostki gospodarcze przedsiębiorstwa: Wodociągów i Kanalizacji, Energetyki Cieplnej, Usług Sanitarnych nie są zainteresowane zawieraniem umów z pojedynczymi właścicielami mieszkań w budynkach wielorodzinnych. "IP" sprzedała lokale nie przystosowane do indywidualnych rozliczeń, gdyż nie posiadają liczników, a ponadto wymagają ocieplenia i remontów.

Odpowiadając na pozew, zastępca prezesa "IP" **Hubert Jarmułowicz** oraz członek zarządu **Jerzy Majewski** tak uzasadnili decyzję kierownictwa firmy:

"Czynności faktyczne dokonywane w zakresie administrowania zasobami mieszkaniowymi przez International Paper Kwidzyn SA nie mogły trwać dłużej, albowiem pozostawały w sprzeczności z interesami majątkowymi spółki."

Sąd Rejonowy w Kwidzynie podczas rozprawy, której przewodniczył sędzia **Robert Węgrzyn**, oddalił powództwo wniesione przez M.M., uznając słuszność wywodów prawnych pozwanego. Ze względu jednak na specyfikę sprawy, nie obciążył kosztami procesowymi powoda. Wyrok nie jest prawomocny. **ws**

GOK klepie biedę

Gminna Biblioteka w Starym Dzierzgoniu i jej filia w Myślicach mają razem 700 czytelników. Biblioteka gminna połączona przed laty z Gminnym Ośrodkiem Kultury i biblioteką szkolną, pełni we wsi ważną rolę kulturotwórczą, choć z braku środków - klepie biedę.

Renata Grążewska - dyrektorka GOK, działa na kilku frontach, zdobywając pieniądze na zakup książek i organizując pracę podległych placówek. Prowadzi zaopatrzenie kawiarni działającej przy GOK, dba aby jej dochód wspierał bibliotekę i różne formy działalności kulturalnej.

- Trudno gospodarzyć, gdy się ma skromną kasę - mówi dyr. Grążawska. - Roczny budżet GOK wynosi około 250 mln zł. Musi wystarczyć na utrzymanie budynków i 3 pracowników oraz na opał, energię elektryczną i telefony. **(cyb)**

Satelita w Malborku?

Mieszkańcy Malborka już raz sparzyli się na telewizji satelitarnej. Do dziś, za sprawą nieuczciwej firmy z Dzierżoniowa pozostała nieufność wobec pomysłów okablowania miasta i trzeba dużej dozy cierpliwości i daru przekonywania, by ludzie znów zaczęli wpisywać się na listy.

Pojawił się bowiem w ostatnich tygodniach pomysł, by Malbork wpisać w poczet miast mających telewizję kablową. Tym razem inicjatywa spoczywa w rękach Zarządu Miasta, który rozpisał konkurs na okablowanie miasta.

Spośród nadesłanych ofert wybrano na razie dwie firmy: "Telewizję Kablową" z Bydgoszczy i "Telekomunikację Polską" SA Oddział w Gdańsku. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi prawdopodobnie na początku tego roku.

Ojcowie miasta zapewniają, że tym razem żadnych przedpłat nie będzie i każdy potencjalny użytkownik będzie mógł zawrzeć z gestorem sieci umowę na odpowiadający mu pakiet programów. Instalacja gniazda ma kosztować ok. 1.4 mln zł., natomiast miesięczny koszt za korzystanie z programów będzie się wahał między 20 tys. zł (tylko programy polskie) a 200 tys. zł. W najdroższej wersji, abonent będzie mógł oglądać także rozkodowane i opatrzone polską wersją językową programy satelitarne wielu uznanych stacji telewizyjnych. **(jp)**

W Ornecie

Nocna strzelanina

DOCHODZIŁA 3.20, kiedy patrolujący ulice Ornety policjanci zauważyli, że do kawiarni "Edland", mieszczącej się w budynku Miejskiego Domu Kultury przy ul. 1 Maja, dokonano włamania. W światłach reflektorów policyjnego radiowozu, funkcjonariusze dostrzegli, usiłującego schować się za pobliskim drzewem mężczyznę.

Jeden z policjantów ruszył w jego kierunku. Wówczas mężczyzna, jak się okazało - objuczony pokaźnym plecakiem, ruszył biegiem w kierunku znajdującego się opodal parku. Stróż prawa okazał się szybszy od niego. W momencie, kiedy trzymał już uciekiniera za kołnierz, poczuł, że ktoś z tyłu zadaje mu ciosy w głowę, kopie i bije pięściami.

Obydwaj - policjant i ujęty przez niego mężczyzna upadli na ziemię i zaczęli się szarpać. W ciemności ktoś jeszcze atakował funkcjonariusza. Próbował nawet ugodzić go nożem, kalecząc jedynie w okolicy łuku brwiowego. Policjant zdołał wyciągnąć z kabury broń i oddać strzał ostrzegawczy.

Wówczas okazało się, że mężczyzn było dwóch. Obydwaj podjęli próbę ucieczki. Do pościgu dołączył się drugi z policjantów. Zdołał dopaść uciekiniera, który upadł na chodnik. Przestępca zagroził jednak funckjonariuszowi nożem. W chwili, kiedy policjant pochylił się nad nim, aby założyć mu kajdanki - padł strzał z odbezpieczonej broni, raniąc leżącego w okolicę brzucha. Drugi uciekinier ukrył się.

Policjanci wezwali pogotowie. Na miejsce przybyli również inni funkcjonariusze.

Okazało się, że do kawiarni włamali się dwaj bracia, 23-letni Piotr B. i 21-letni Jacek B. Starszy z braci - okazało się wkrótce - otrzymał niegroźny postrzał w bok, bez uszkodzenia narządów wewnętrznych. Młodszy brat zabarykadował się w mieszkaniu, grożąc policjantom, że popełni samobójstwo, jeśli spróbują przyjść po niego. Dopiero po interwencji matki, zgodził się oddać w ręce funkcjonariuszy.

W plecakach obu braci znajdowały się różne skradzione w kawiarni przedmioty o wartości 15,5 mln złotych. Zabezpieczono również łom oraz dwa noże, którymi tak dzielnie walczyli obaj włamywacze. **skot.**

Z cyklu: ulice Elbląga

Jedna z piękniejszych ulic miasta - Królewiecka. *Fot. Henryk Myśliński*

Elbląska Spółdzielnia Mleczarska zainwestowała miliardy

Mleczny interes

ELBLĄSKA Spółdzielnia Mleczarska zakończyła 1994 rok pomyślnie, osiągając stosunkowo wysoki zysk.

Jest to fakt, tym bardziej godny podkreślenia, że w kraju - zarówno w 1993, jak i 1994 r. - bardzo wiele spółdzielczych zakładów mleczarskich upadło. Tymczasem elbląska spółdzielnia działająca w starych i wysłużonych obiektach - zdołała przetrwać najgorsze i znaleźć środki na modernizację parku maszynowego i procesu produkcji.

- Zainwestowaliśmy w 1994 r. - mówi prezes zarządu ESM, **Florian Kaszubowski** - 12,5 mld zł, w tym w 80 proc. ze środków własnych, wygospodarowanych z bieżących dochodów. Skorzystaliśmy również z preferencyjnego kredytu, którego odsetki w skali roku wynoszą 20 proc. Działania inwestycyjno-remontowe musimy kontynuować. Tego wymagają warunki gospodarcze, konkurencja rynkowa i potrzeby rozwojowe.

Na co poszły miliardy? Kupiono rozwiązany zakład mleczarski w Młynarach, 6 specjalistycznych samochodów mleczarskich wyposażonych w komputery zdolne do bezpośredniej oceny mleka w zagrodzie rolnika, 2 samochody chłodnie, automatyczną nalewarkę mleka spożywczego do woreczków foliowych oraz sprzęt komputerowy do ewidencji i rozliczeń produkcji w systemie biurowym.

Wydatki te były prowadzone równocześnie z remontem i wyposażaniem w nowe maszyny, zakładu w Młynarach. We wrześniu ruszyła w nim normalna praca, a w październiku uruchomiono oczyszczalnię ścieków w zakładzie mleczarskim w Pilonie.

W 1995 roku powinien być zakończony remont w Młynarach, a równocześnie cały transport samochodowy spółdzielni zostanie wyposażony w sprzęt komputerowy, przystosowany do bezpośredniego odbioru mleka z gospodarstw. Zlikwidowanych będzie w związku z tym, część kosztownych w utrzymaniu zlewni. Jeżeli pozwolą na to warunki ekonomiczne - być może zostanie kupiona mleczarnia w Malborku.

Na tak wiele drogich wydatków trzeba było oczywiście solidnie pracować i dobrze liczyć pieniądze - przyznaje szczerze prezes Kaszubowski. ESM sprzedała w 1995 roku produkcję własną za około 170 mld zł i uzyskała przeszło 1 mld zł zysku netto. Mimo suszy latem skupiła nieco więcej mleka niż w 1993 r. Odnotowała też wzrost zatrudnienia. Uruchomiła sklep firmowy i zamierza otwierać kolejne. **(cyb)**

Kompromis

Składowisko na poligonie

Zgodnie z porozumieniem zawartym w br. przez władze Elbląga z Komitetem Protestacyjnym mieszkańców Gronowa Górnego, Czechowa i Nowiny (a więc miejscowości, na pograniczu których znajduje się obecne wysypisko odpadów służące miastu) inwestycja ta ma być zamknięta do końca czerwca 1995 roku.

W związku z tym porozumieniem podjęto decyzję o przystąpieniu do realizacji pierwszego etapu nowej inwestycji, noszącej oficjalną nazwę: "Kompleksowe rozwiązanie gospodarki odpadami", tj. do budowy składowiska odpadów komunalnych i przemysłowych, zlokalizowanego na terenie poligonu Modrzewina w okolicy Rubna. Wyliczono przy tym, że kwota 3 miliardów złotych, przeznaczona na ten cel w budżecie miasta na przyszły rok, jest zbyt mała i trzeba ubiegać się o pożyczkę z Wojewódzkiego i z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Porozumienie podpisane z Komitetem Protestacyjnym nakłada na miasto obowiązek rekultywacji starego wysypiska po zakończeniu jego eksploatacji. W przyszłym roku przewiduje się opracowanie projektu rekultywacji oraz częściową jej realizację. **skot.**

Jak zmieniał się zamek?

32 odsłony

W pasażu wschodnim Zamku Średniego w Malborku otwarto na początku grudnia ub. r. interesującą wystawę ilustrującą przemiany architektoniczne kompleksu zamkowego na przestrzeni stuleci. Na 32 planszach komisarz wystawy - mgr **Artur Dobry** zaprezentował, korzystając z dawnych fotografii, reprodukcji malarstwa i grafiki, rytm przemian, poczynając od czasów najdawniejszych po współczesne. Wystawa ma charakter dydaktyczny i jej celem jest zaprezentowanie procesu budowy, rozbudowy i konserwacji krzyżackiego zamczyska.

Wystawa "Przemiany architektoniczne zamku malborskiego" zakończyła ubiegłoroczny cykl ekspozycyjny Muzeum Zamkowego. **(jp)**

Miasto bez kotłowni

Wydział Inżynierii Miasta UM w Elblągu wspólnie z EPEC, rozpoczął w 1993 roku budowę magistrali ciepłowniczej, biegnącej od ul. Komeńskiego do "Miasteczka Szkolnego", przy ul. Saperów. Inwestycja ta została zakończona we wrześniu br., a na sfinansowanie jej została przeznaczona dotacja w wysokości 1 miliarda złotych, pochodząca z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W trakcie realizacji są prace przy budowie sieci i węzłów c.o. Zlikwidowana została już jedna kotłownia, a 4 szkoły zostały przyłączone do sieci ciepłowniczej. Planowana jest również likwidacja drugiej kotłowni.

Realizacja zobowiązań i planowane roboty wymagają zabezpieczenia w budżecie miasta na ten rok kwoty 1,8 mld złotych. **skot.**

Pod gołym niebem?

Dzieci uczęszczające do Szkoły Podstawowej nr 1 w Nowym Stawie przeprowadzą się prawdopodobnie w lutym tego roku do wyremontowanego biurowca POM, jako że obecny stary budynek szkolny nie nadaje się już do użytku. Przy okazji nowostawska podstawówka otrzyma za patronkę Marię Curie-Skłodowską, tudzież - własny sztandar.

Zupełnie odwrotna sytuacja czeka punkt filialny w Pogorzałej Wsi (klasy 0-3), który decyzją Rady Gminy w Miłoradzu ma zostać zamknięty przy końcu czerwca 1995 r. Władze gminne tłumaczą ten fakt względami ekonomicznymi i mimo oporu części mieszkańców Pogorzałej Wsi forsują pomysł likwidacji placówki szkolnej. Trzeba tu dodać, że budynek szkolny oprócz funkcji szkoły pełni też rolę świetlicy. Jeśli samorząd gminy cel swój osiągnie mieszkańcy tej wsi będą się zbierać na zebrania, podobnie jak to się dzieje choćby w Mątowach Małych, przed sklepem spożywczym i... pod gołym niebem. **(jp)**

Sejmik Samorządowy Woj. Elbląskiego

Nowe diety starzy dłużnicy

Od nowego roku diety delegatów do sejmiku samorządowego woj. elbląskiego za każdorazowy udział w sesjach oraz w posiedzeniach komisji SSWE, wzrosną ze 150 do 400 tys. złotych - zadecydowali delegaci podczas ostatniej w tym roku sesji.

Ponadto, uchwalili że każdy z dwóch wiceprzewodniczących SSWE będzie otrzymywać zryczałtowaną dietę w wysokości najniższego w danym kwartale wynagrodzenia.

Została także podniesiona wysokość składki na utrzymanie sejmiku, w przeliczeniu na jednego mieszkańca gminy - z 4 do 4.5 tys. złotych.

Przy okazji, zaległości miast oraz gmin w płatnościach na składki na utrzymanie sejmiku, za 1994 rok wynoszą 300 mln złotych. Największym dłużnikiem sejmiku wojewódzkiego jest Elbląg ze 175-milionowym zadłużeniem.

Delegaci zaakceptowali projekt budżetu SSWE na 1995 rok, w którym dochody zostały określone ogółem na ok. 2,5 mld zł, zaś wydatki - na ponad 2.3 mld złotych. **skot.**

Nie tylko po zasiłki

Rejonowy Urząd Pracy w Kwidzynie obejmuje swym działaniem 8 gmin: Kwidzyn (miasto i gminę), Ryjewo, Sadlinki, Gardeję, Prabuty, Susz i Kisielice. W całym tym rejonie, jak poinformował kierownik urzędu - Jerzy Wiśniewski, zarejestrowano 11 757 bezrobotnych, w tym 5 tys. kobiet. W grudniu ubiegłego roku było ich 11 757, a więc bezrobocie nieco zmalało.

Do pracy interwencyjnej skierowano w mijającym roku 1169 bezrobotnych, a do robót publicznych - 702 osoby. Roboty publiczne organizuje samorząd terytorialny, prace interwencyjne natomiast - prywatne i uspołecznione zakłady pracy. Rejonowy Urząd Pracy refunduje wynagrodzenie, ale tylko po dokładnym rozliczeniu. Na ten cel wydał ok. 27 miliardów złotych.

Bezrobotnym, organizującym własną działalność gospodarczą, RUP udzielił pożyczki na kwotę 1 mld 696 mln zł, a firmom, które zorganizowały 28 samodzielnych stanowisk pracy - i mld 340 mln zł.

RUP wypłacił też zasiłki ok. 6 tysiącom bezrobotnym. Zasiłki to nie jest jednak główna forma działalności RUP. Zadaniem tego urzędu jest bowiem aktywizowanie bezrobotnych w takim stopniu, aby sami skutecznie poszukiwali pracy, przekazywanie im systematycznie ofert zatrudnienia zgłaszanych przez zakłady pracy.

Ale wszyscy wiedzą, że RUP przekazał 3 tysiące ofert, dzięki czemu pracę w 1994 r. podjęło aż 4.5 tysiąca bezrobotnych. **ws**

Zdarzyło się...

Pasażerowie zginęli

Na drodze Jasna - Stalewo (gm. Dzierzgoń) 41-letni Ryszard P., kierujący samochodem ford sierra, będąc w stanie nietrzeźwym nie zachował ostrożności, zjechał na lewe pobocze, kilkakrotnie przekoziołkował i wpadł do rowu melioracyjnego wypełnionego wodą. W wyniku wypadku ponieśli śmierć na miejscu pasażerowie - 37-letni Stanisław M. i 38-letni Józef M.

Pechowiec

W Malborku policja zatrzymała na gorącym uczynku 31-letniego Wiesława L., który usiłował włamać się do sklepu z odzieżą.

Znowu miedź?

Przy drodze z Elbląga do Jegłownika, nieznani sprawcy skradli 2 km telefonicznej linii napowietrznej o wartości 123 mln złotych. Poszkodowana została Telekomunikacja Polska S.A. w Elblągu.

Wjechał na chodnik

W Malborku na ul. 17 Marca, 33-letni Wojciech M., kierujący fiatem 125, nie zachował ostrożności, wpadł w poślizg i wjechał na chodnik. Potrącił idącą właśnie 25-letnią Danutę S. i jej 2-letniego syna Jakuba. Kobieta i dziecko zostały przewiezione do szpitala.

Skradziono komputer

W Kwidzynie przy ul. Malborskiej, do pomieszczeń stacji paliw włamał się nie ustalony sprawca, który skradł komputer wraz z oprzyrządowaniem, o wartości 50 mln złotych na szkodę Janusza S. **skot.**

Kolumny **„Elbląskie i Powiśle"** redagują:
Monika Skotnicka (kier.) oraz **Mirosław Dymczak, Stanisław Cybruch, Jerzy Kuczyński** (sport), **Henryk Myśliński** (fotoreporter), **Józef Pałka i Wacław Sankowski.**
Sekretariat: **Krystyna Błońska.**
Adres Oddziału w Elblągu: **ul. Ratuszowa 10, tel. 32-62-08, tel./fax 32-55-51.**

Wystawy

GDAŃSK GALERIA SZTUKI "SIEŃ BIAŁA", Długi Targ 36 - malarstwo **Andrzeja Budziasza**, w g. 12-18

GDAŃSKA GALERIA FOTOGRAFII (ul. Grobla I, róg św. Ducha) - **SPOTKANIE**, twórczość mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Rąbieniu, pon.-piąt. w g. 11-17 (przerwa 13.30-14), sob., niedz. w g. 11-16

GALERIA GLAZA EXPO DESIGN, Długi Targ 20/21 - malarstwo, grafika, ceramika, przedmioty artystyczne i użytkowe ze skóry, porcelana firmy **ROSENTHAL**, pon.-piąt. w g. 10-18, sob. 10-16

GDAŃSKA GALERIA RZEŹBY, ul. Długi Targ 35/38 - **"RZEŹBA KAMERALNA"** - prezentacja artystów gdańskich i warszawskich - brąz, drewno, kamień, pon.-piąt. w g. 10-18, sobota (pracująca) w g. 10-15

GALERIA PRO-ARTE-PAX, ul. Mariacka 48 - wystawa karykatur **Jacka Frankowskiego**, wt.-piąt. w g. 12-16

GDAŃSK-MORENA GALERIA "NA PIĘTRZE", ul. Nałkowskiej 3 (Dom Kultury) malarstwo, grafika **Małgorzaty Piaseckiej** - studentki PWSSP w Gdańsku, pracownia prof. **Macieja Świeszewskiego**, pon.-piąt. w g. 11-19

Kina

ELBLĄG SYRENA - Stan zagrożenia (USA) od l. 15, g. 17, 19.30

IDF ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIAN W REPERTUARZE KIN

Dyżury

SŁUŻBY ZDROWIA W ELBLĄGU

Dział Pomocy Doraźnej (pogotowie ratunkowe), zespoły wyjazdowe, tel. 999, 33-63-78

- gabinet chirurgiczny przy izbie przyjęć czynny w godz. 18-7, w dni powszednie, niedziele i święta całą dobę.

Przyjęcia ambulatoryjne, chirurgiczne w Dziale Pomocy Doraźnej, ul. Królewiecka 146 C, tel. 34-41-19.

APTEKI

Dyżury całodobowe pełnią:

w Elblągu, ul. Kościuszki 9a
w Braniewie, ul. Gdańska 29a
w Pasłęku, pl. Grunwaldzki 6
w Malborku, ul. Kościuszki 40
w Nowym Dworze, ul. Obrońców Westerplatte 9

Ekonomia i Prawo

Ciernista droga inwestycji

Lekki gaz i ciężkie pieniądze

"Polskie piekło" znów daje znać o sobie. Tym razem w odniesieniu do projektu budowy elektrowni gazowej w Żarnowcu. Polega ono na tym, że nie podejmuje się żadnych działań, związanych z zachęceniem zagranicznych inwestorów do rozpoczęcia tej budowy. Mogłaby ona zostać zaliczona do największych zagranicznych inwestycji w Polsce.

Na paradoks zakrawa również fakt, że projektem tym nie jest zainteresowane Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Dokładnie nie wiadomo jednak, czy wiąże się to z niechęcią do podejmowania przez rząd szybkich decyzji, czy też z siłą przebicia, prezentowaną przez "lobby energetyczne". Wygląda jednak na to, że macki "lobbystów" sięgnęły do ministerstwa i skutecznie blokują wszelkie działania, związane z wcieleniem w życie projektu budowy elektrowni gazowej w Żarnowcu.

Elektrownia pracowałaby głównie w oparciu o złoża gazu, zlokalizowane przez gdański "Petrobaltic". Dotychczas stwierdzono, że zawierają one 5 mld m sześc. gazu ziemnego. Wielce prawdopodobne jest również to, iż w polskiej strefie Bałtyku znajduje się jeszcze co najmniej 7 mld m sześc. tego surowca. Chodzi jednak o to, że "Petrobaltic" nie dysponuje kwotą kilkuset milionów dolarów, która umożliwiłaby rozpoczęcie prac związanych z uruchomieniem tych zasobów.

Budową elektrowni gazowej w Żarnowcu (EGŻ), która byłaby inwestycją typowo komercyjną, zainteresowana jest firma ze Stanów Zjednoczonych, której przedstawicielstwo - "Failure Analysis Associates" - znajduje się również w Gdańsku.

Z uzyskanych przez "Głos" informacji wynika, że amerykański inwestor gotów jest uczestniczyć kapitałowo nie tylko w procesie budowy elektrowni, ale także sfinansować większość prac, związanych z zagospodarowaniem bałtyckich złóż gazu ziemnego.

Budowa EGŻ umożliwiłaby odzyskanie części majątku zainwestowanego w budowę elektrowni jądrowej. Jej powstanie miałoby też strategiczne znaczenie dla północnej części krajowej sieci elektroenergetycznej. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż właściciel złóż, czyli Skarb Państwa, mógłby osiągać dochody rzędu 200 mln dolarów rocznie.

Projekt budowy EGŻ może być dowodem opłacalności inwestycji zagranicznych w nowe i nowoczesne - a na dodatek ekologicznie czyste, oparte na polskich surowcach - źródła energii. Warto też dodać, że elektrownia gazowa o mocy 1000 MW kosztowałaby ok. 1 mld USD, zaś środki te wniósłby zagraniczny inwestor.

Gdyby nawet nie udało się odkryć dodatkowych zasobów gazu ziemnego pod dnem Bałtyku (co jest mało prawdopodobne), amerykański inwestor gotów jest zbudować elektrownię gazową o mocy 250 MW, która pracowałaby w oparciu o zasoby gazu już zlokalizowane, oceniane na 5 mld m sześc. Zasoby te pozwoliłyby pracować elektrowni przez 15 lat dając 200 mln dolarów rocznie Skarbowi Państwa.

Rzecz oczywista, że przy budowie elektrowni gazowej znalazłyby zatrudnienie polskie firmy, zaś w zakończonej inwestycji mogłoby pracować 200 osób, co nie jest chyba bez znaczenia dla rynku bezrobotnych Trójmiasta.

Niestety, "podchody" amerykańskich inwestorów, którzy mogliby uczestniczyć w budowie elektrowni i zagospodarowaniu złóż gazowych na Bałtyku nie przynoszą efektów.

Można przypuszczać (z dużą dozą prawdopodobieństwa), że zniechęcaniem amerykańskich inwestorów do podjęcia działań zainteresowane żywotnie jest polskie "lobby energetyczne". Przede wszystkim dlatego, że EGŻ byłaby elektrownią wytwarzającą znacznie tańszy prąd od większości polskich elektrowni. Prąd pochodzący z EGŻ kosztowałby 3 centy za 1 kWh i byłby tylko nieco droższy od prądu powstającego w elektrowniach opalanych węglem brunatnym. Jego cena byłaby natomiast bez porównania niższa od prądu wytwarzanego przez elektrownie opalane węglem kamiennym.

I tu docieramy do sedna sprawy - mianowicie inwestycją tą (EGŻ) nie są zainteresowani polscy producenci energii elektrycznej obawiając się, że mogliby uzyskać znacznie niższe od obecnych wpływy. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że odbiorcy energii chętniej kupowaliby prąd tańszy, co "droższych" producentów postawiłoby w złej sytuacji.

Warto też dodać, że niższy koszt energii wytwarzanej w elektrowni gazowej w Żarnowcu sprawiłby, że społeczeństwo płaciłoby znacznie mniej za użytkowany prąd. Inaczej mówiąc - przy tym samym zużyciu energii w naszych kieszeniach pozostawałoby więcej pieniędzy. Nic zatem dziwnego, że takie rozwiązanie nie może odpowiadać monopolistom, czyli dotychczasowym producentom energii elektrycznej.

SŁAWOMIR LEWANDOWSKI

Po denominacji

Renty zaokrąglone w górę

Emerytury i renty po denominacji będą zaokrąglane w górę. Oznacza to, że jeżeli końcówka świadczenia wynosi np. 80 starych złotych, to po denominacji zaokrąglona zostanie do 1 grosza - zapewniła Anna Warchoł, rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Prezes ZUS wystąpił z prośbą do banków i Poczty Polskiej, by w styczniu emeryci i renciści otrzymali swe świadczenia w jednorodnej walucie - tylko w starych lub nowych złotych. ZUS nie może jednak zagwarantować, że tak będzie - poinformowała A. Warchoł.

W pierwszych terminach płatności rent i emerytur (1 i 5 stycznia) na przekazach będzie podana kwota świadczenia w starych i nowych złotych, w dalszych terminach - już tylko w nowych złotych.

Rzecznik ZUS ocenia, że 98 proc. emerytów i rencistów otrzymało już wraz z decyzjami o nowej waloryzacji informacje o denominacji i specjalne kieszonkowe kalendarzyki, na odwrocie których wydrukowane są przeliczniki obecnych złotych na nowe.

Balcerowicz o 1995 roku

Polityczne zagrożenie

W opinii prof. Leszka Balcerowicza czynnik polityczny jest największym źródłem niepewności co do sytuacji naszej gospodarki w 1995 r. "Chodzi mi zwłaszcza o przebieg kampanii prezydenckiej w przyszłym roku" - powiedział twórca polskich reform.

Były wicepremier uważa, że jeśli walka wyborcza będzie nacechowana agresywnym populizmem, to gospodarka może na tym mocno ucierpieć. Skutkiem może być rozchwianie oczekiwań społecznych oraz dalsze spowolnienie tempa reform.

Prof. Balcerowicz podkreślił, że polska gospodarka musiałaby za demagogię zapłacić, przede wszystkim utrudnieniami w procesie obniżania inflacji i problemami z utrzymaniem się na ścieżce szybkiego rozwoju.

"Jeżeli jednak uczestnicy politycznych gier wykażą nieodzowną odpowiedzialność za interes ogólny i nie będą robić z gospodarki podwórka do demagogicznych rozgrywek, to wtedy będzie można żywić nadzieję na to, że utrwalą się te pozytywne tendencje ekonomiczne, jakie się ostatnio zarysowały" - powiedział Leszek Balcerowicz.

Akcje: 14-29 grudnia 1994 roku

Końcówka na plusie

Ostatnia sesja giełdowa w starym roku nie rozczarowała inwestorów. Warszawski Indeks Giełdowy wzrósł o 3,8 %, osiągając 7473,1 pkt. i nieznacznie przebijając linię długotrwałego trendu spadkowego. Wprawdzie za wcześnie jeszcze mówić o ukształtowaniu się nowego trendu, dopiero pierwsze noworoczne sesje mogą przynieść potwierdzenie, ale przyjemnie jest kończyć stary rok w atmosferze choćby złudnego optymizmu. Tym bardziej, że kolejne dziesięciosesyjne porównanie kursów akcji większości inwestorów przynosi satysfakcję. Tylko cztery walory w tym okresie odnotowały spadek wartości rynkowej (Wedel o 14,8 proc., Okocim o 6,4 proc., BSK o 5,8 proc. i PPAB o 0,6 proc.), zaś akcje Sokołowa nie zmieniły kursu. Wzrosły natomiast ceny pozostałych walorów; w przypadku Jelfy i Rafako wzrost ten był znaczący i wyniósł odpowiednio 27,6 proc. oraz 26 proc. Pomimo ostatnich wahań sporo zyskali też przez dziesięć sesji posiadacze akcji Universalu - 19,2 proc. Średnia dziesięciosesyjnego przyrostu nie jest duża, choć kilka walorów podrożało o ponad dziesięć procent.

Inwestorzy zastanawiają się teraz, pod jakim znakiem rozpocznie się nowy rok. Czy złe informacje z otoczenia giełdy dostatecznie zostały zdyskontowane w ostatnich miesiącach, czy trwające jeszcze w styczniu zapisy na akcje krakowskiego Banku Przemysłowo-Handlowego nie odciągną z wtórnego rynku znaczących pieniędzy? Najbliższy tydzień powinien przynieść odpowiedzi na te pytania.

(jac)

Akcje	14 grudnia	29 grudnia	% zmiany
Agros	274	283	+3.3
BIG	58.5	62	+6.0
BIG 2	71	72	+1.4
BRE	355	370	+4.2
BSK	1200	1130	-5.8
Dębica	166	175	+5.4
Dębica 2	168	172	+2.4
Elektrim	1040	1090	+4.8
Espebepe	169	199	+17.7
Exbud	125	36	+8.8
Irena	205	240	+17.1
Jelfa	188	240	+27.6
KabelBFK	134	140	+4.5
Kredyt B.	80	88	+10.0
Krosno	165	193	+17.0
Mostalexp	148	151	+2.0
Mostalwar	60.5	69	+14.0
Okocim	700	655	-6.4
Optimus	231	247	+6.9
Optimus 2	217	255	+17.5
PolifarbC	101	110	+8.9
PolifarbW	32	38	+18.7
PPA Bank	480	477	-0.6
Próchnik	255	269	+5.5
Rafako	119	150	+26.0
Remak	78	81	+3.8
Rolimpex	221	248	+12.2
Sokołów	21	21	0
Stalexp	208	235	+12.9
Stalexp2	220	245	+11.4
Swarzędz	176	200	+13.6
Tonsil	177	188	+6.2
Universal	96.5	115	+19.2
Vistula	115	121	+5.2
WBK	61	67	+9.8
Wedel	1855	1580	-14.8
Wólczanka	261	270	+3.4
Żywiec	1 590	1605	+1.0
Amerbank	176	185	+5.1
DomPlast	151	175	+15.9
Drosed	184	208	+13.0
Efekt	134	157	+17.2
Indykpol	126	132	+4.7
Krakchem	46	50	+8.7
Mostalzab	43	50	+16.3
Prochem	385	407	+5.7

Powszechny Bank Kredytowy zrezygnował

Kto weźmie Sopot Bank?

Ostatnie dni starego roku przyniosły zdecydowane "nie" ze strony członków zarządu Polskiego Banku Kredytowego w sprawie przejęcia Sopot Banku SA. "Sopot Bank przestał nas interesować" - stwierdziła prezes PBK Barbara Zambrzycka. "PBK planuje rozwój terytorialny i jest zainteresowany Wybrzeżem - powiedział rzecznik prasowy PBK Marek Kłuciński »Nowej Europie«. - Jednak przejęcie Sopot Banku zbyt dużo by nas kosztowało".

Pomimo prób, nie udało nam się uzyskać informacji od członków zarządu Sopot Banku na temat dalszych planów tej placówki. Proszono nas o cierpliwość i zapowiedziano więcej danych na ten temat podczas konferencji prasowej, którą zarząd banku ma zamiar wkrótce zwołać.

(jac)

Poradnik "Głosu" — *Rentier z kontem*

W co inwestować? Lokaty bankowe

JESZCZE kilka lat temu były one jedyną możliwością oszczędzania. Jak wynika ze statystyk, mimo wprowadzenia innych instrumentów finansowych, zdecydowaną większość naszych pieniędzy nadal lokujemy w bankach. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka. Do głównych można zaliczyć brak tradycji oszczędzania. Nie dziwiło to w poprzednim ustroju, kiedy to w aspekcie niepewnej przyszłości nikt nie zastanawiał się co go czeka za kilka, kilkanaście lat. Teraz pora otworzyć oczy i przekonać się, że wiele rzeczy się zmieniło. Do powyższych refleksji zmusiła mnie lektura wyników badań CBOS, dotyczących naszych oszczędności. Wynika z nich między innymi, że co trzeci Polak nie wie co jest oszczędzaniem, a co nim nie jest. Szczególnie dotyczy to akcji firm notowanych na giełdzie, jednostek uczestnictwa w funduszu powierniczym oraz w mniejszym stopniu obligacji Skarbu Państwa. Również gotówka trzymana w domu, kosztowności, polisa ubezpieczeniowa, a nawet co ciekawe książeczki oszczędnościowe nie są utożsamiane z oszczędnościami.

Tymczasem trzeba będzie się przyzwyczajać do różnych form lokowania pieniędzy. Giełda się rozwija, może powstaną nowe instrumenty finansowe, program NFI stał się faktem, przybędzie funduszy powierniczych, powstaną fundusze ubezpieczeniowe i emerytalne. Wszystko to zapewni nam możliwość planowania inwestycji w zależności od potrzeb, horyzontu czasowego i skłonności do ryzyka.

Po tym wstępie chciałbym przystąpić do omówienia zagadnienia zawartego w tytule. Rynek lokat bankowych jest dosyć zróżnicowany. Mamy więc najbardziej znane lokaty, przy których odsetki są wypłacane po upływie terminu. Ich odmianą są oferowane przez niektóre banki certyfikaty depozytowe, które potwierdzają, że ich właściciel jest posiadaczem lokaty w danym banku. Ich zaletą jest możliwość odstąpienia innej osobie, niestety, w przypadku zgubienia takiego certyfikatu musimy liczyć się z możliwością zrealizowania wkładu przez obcą osobę. Są też lokaty rentierskie, które umożliwiają otrzymywanie odsetek co miesiąc lub kwartał jako na przykład dodatek do pensji. Dla największych klientów istnieją w niektórych bankach lokaty "za wypowiedzeniem", których ideą jest możliwość wycofania wkładu przez klienta przed terminem, pod warunkiem, że zawiadomi o tym bank odpowiednio wcześniej. Lokatą o podobnej konstrukcji, ale dostępną już dla zwykłego klienta, są bony "Progresja" sprzedawane przez PKO BP, PKO SA, BIG oraz BOŚ. Ogólnie rzecz biorąc, jeśli zdecydujemy się na oszczędzanie w banku, należy dobrze zapoznać się z możliwościami oferowanymi klientom i wybrać w zależności od potrzeb. Istotniejszą jest decyzja czy oszczędzać w złotówkach czy w walucie oraz wybór banku, któremu powierzymy nasze oszczędności. Walutowe lokaty terminowe mają dwie główne zalety. Pierwszą z nich jest możliwość wpłaty w każdej chwili dodatkowej kwoty, która będzie oprocentowana według wysokości zapisanej w umowie. Jeszcze ważniejszą cechą lokaty walutowej jest stałość stopy procentowej podczas trwania umowy. Jeśli chodzi o lokaty złotowe to bank może zmienić oprocentowanie podczas trwania umowy. Część banków robi to tylko w ślad za zmianami podstawowych stóp procentowych NBP, inne jednak tylko na podstawie wewnętrznych zmian. W związku z tym warto przeczytać regulamin i dowiedzieć się, kiedy dany bank może zmienić stopy procentowe we wpłaconych lokatach. Ostatnio obserwowana jest większa skłonność do oszczędzania w złotówkach niż w walucie. Jest to zrozumiałe, ponieważ coraz mniej obawiamy się szalejącej inflacji i skokowych dewaluacji waluty krajowej. Ucieczka w dolara, markę była traktowana jako sposób przetrwania zawirowań gospodarczych. W warunkach jasnych i miejmy nadzieję konsekwentnie realizowanych celów ekonomicznych będzie to czynnik o malejącym znaczeniu.

Ostatnią omawianą rzeczą, co nie znaczy, że mniej ważną, jest wybór banku, któremu zaufamy. Dla przyszłego deponenta ważne są wyniki finansowe, współczynnik wypłacalności, historia banku i jego marka. Można się też kierować zasadą "zbyt duży, aby upaść" lub jakąkolwiek inną, która umożliwi spokojny sen po ulokowaniu naszych pieniędzy.

ŁUKASZ KWIATKOWSKI

Giełda

Optymistyczne ostatki

Przebieg ostatniej sesji w starym roku pozwala spojrzeć w przyszłość z umiarkowanym optymizmem. Wartość Warszawskiego Indejksu Giełdowego wzrosła aż o 3,8 proc. do poziomu 7.473 pkt. Było to spowodowane tym, iż najbardziej podrożały spółki mające największy wpływ na obliczanie tego wskaźnika, czyli Elektrim, BRE i Żywiec. Ogółem na parkiecie wzrosły kursy 39 notowanych akcji, 6 - nie zmieniły ceny, a tylko 4 potaniały (Jelfa, Mostalexp, Drosed, Prochem). Przy większej liczbie zleceń w porównaniu z innymi sesjami ostatniego tygodnia giełdowego obroty na rynku podstawowym wzrosły o 40 proc. i osiągnęły wartość ok. 395 mld zł. Na marginesie warto może przypomnieć, że obroty na ostatniej sesji w 1993 roku były ponad pięciokrotnie wyższe i wyniosły ok. 2 bln zł (notowanych było wtedy na rynku podstawowym tylko 21 spółek).

W czasie dogrywki inwestorzy bardzo niechętnie odpowiadali na oferty kupna zgłoszone przez specjalistów (jest to cecha charakterystyczna dla całego grudnia), wykupywano natomiast akcje bardzo szybko, czego wynikiem jest aż 13 nadwyżek kupna. Pozytywny jest fakt, iż nawet akcje spółek drożejących znalazły szybko nabywców - liczą więc oni na dalszą aprecjację cen. W swych kalkulacjach biorą pod uwagę fakt przebicia przez WIG długotrwałego trendu spadkowego zapoczątkowanego w marcu, czyli na początku bessy. Dotychczas wykres WIG nigdy jej nie przebił, pomimo że zanotowaliśmy kilka wzrostów. Jeśli dodać do tego wybicie z formacji trójkąta symetrycznego (co według analizy technicznej zapowiada dalsze wzrosty), większej liczby zleceń i wzrost obrotów, można pokusić się o optymizm co do dalszego rozwoju wypadków na giełdzie. Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że obroty na poziomie ok. 400 mld zł są małe, co utrudnia utrwalenie się dłuższej tendencji wzrostowej na rynku. Wielką niewiadomą jest również wpływ, jaki na notowania giełdowe będzie miała denominacja oraz podatek od sprzedaży akcji. Niebagatelne znaczenie będzie miał poziom grudniowej inflacji i ewentualna decyzja NBP o obniżeniu stopy procentowej, jak również sukces lub porażka publicznej sprzedaży BPH.

GRZEGORZ BIEŃKOWSKI
makler papierów wartościowych BM Pierwszego Komercyjnego Banku SA w Lublinie

ABN AMRO Bank NV wszedł na polski rynek

Drugi gigant z Holandii

ABN AMRO BANK N.V. jest drugą holenderską instytucją finansową, która (po ING BANK) weszła na polski rynek. Tajemnica sukcesu tego giganta tkwi w tym, że liczy on sobie 170 lat. Tyle mniej więcej potrzeba czasu, żeby stworzyć bank o światowej renomie.

TRADYCJE ABN AMRO Bank N.V. sięgają 1825 roku, kiedy to na mocy dekretu króla Wiliama I powołano do życia Nederlandsche Handel-Maastschapij (Niderlandzkie Towarzystwo Handlowe). Jego zadaniem było rozwijanie i nawiązywanie kontaktów handlowych, służących interesom Holandii. W 1858 roku NHM utworzył oddział w Singapurze, który obecnie jest najstarszym bankiem tego kraju. NHM pełnił także ogromną rolę w rozwijaniu kontaktów między Macierzą a holenderskimi Indiami Wschodnimi, parając się sprzedażą herbaty, kawy, cukru oraz kauczuku, którymi mieszkańcy kolonii płacili podatki holenderskiemu rządowi.

W trakcie swej długiej historii NHM pełnił również rolę banku emisyjnego. Założony w 1903 roku oddział w Szanghaju emitował dolary szanghajskie, które od 1946 roku stanowiły legalny środek płatniczy.

Kryzys cukrowy we Wschodnich Indiach (głównie w Indonezji), zmusił NHM do zmiany polityki. W latach trzydziestych XX wieku NHM zaczął rozwijać holenderską sieć oddziałów, stając się bankiem ogólnokrajowym. W 1964 roku doszło do fuzji NHM z De Twentsche Bank, a nowa instytucja przyjęła nazwę Algemene Bank Nederland, w skrócie ABN, stając się jednym z największych komercyjnych banków działających w Holandii.

W 1991 roku ABM połączył się z innym wielkim bankiem komercyjnym - Amsterdam - Rotterdam Bank, stając się największym bankiem Kraju Tulipanów. Jest on również szóstym co do wielkości bankiem w Europie i osiemnastym na świecie. Dziś ABN AMRO ma 1460 oddziałów w sieci Holandii oraz 460 poza granicami - w 63 krajach świata.

W Królestwie Holandii ABN AMRO posiada bardzo rozbudowaną sieć oddziałów i oferuje pełną gamę usług wszystkim swoim klientom. Bank poszukuje dalszych możliwości rozwoju w takich segmentach rynku, jak obsługa klientów indywidualnych oraz małych i średnich firm, w tym również holenderskich, działających na polskim rynku.

W zakresie bankowej obsługi indywidualnej ABN AMRO jest partnerem finansowym, który stale poszukuje nowych rozwiązań, kształtuje nowe trendy, a jednocześnie zapewnia szeroki zakres usług powszechnie dostępnych, dzięki mocno rozbudowanej sieci. Bank posiada dobre perspektywy dalszego rozwoju w zakresie ubezpieczeń oraz nowych usług oferowanych młodzieży i osobom w wieku emerytalnym.

W 1995 roku bank będzie nadal rozszerzał i dywersyfikował usługi dla klientów prowadzących działalność gospodarczą, koncentrując się na ubezpieczeniach oraz bankowych usługach inwestycyjnych i skarbowych.

Warto też dodać, że jednym z celów banku jest ugruntowanie pozycji na rynku amerykańskim i europejskim, co będzie realizowane poprzez oferowanie szerokiego zakresu usług różnym grupom klientów.

W pozostałych regionach świata ABN AMRO będzie oferował swoje usługi w poszczególnych krajach tym grupom klientów, które mogą przyczynić się do dalszego rozwoju banku. Będą to przede wszystkim wielkie przedsiębiorstwa i koncerny międzynarodowe, a także klienci obracający znacznymi kapitałami.

Bank ABN AMRO zakupił polski bank Interbank S.A., którym interesowało się wielu klientów z różnych krajów. Bank ABN AMRO jest właścicielem 99 proc. akcji utworzonego w Polsce Banku ABN AMRO (Polska) S.A.

Na polskim rynku finansowym działają więc dwa holenderskie banki. Nie jest wykluczone, że nie podoba się to naszym instytucjom finansowym, jednakże konkurencja zagranicznych kolosów sprawi, że nasze banki będą się starały im dorównać. A na tym mogą jedynie skorzystać polscy klienci banków.

les

PRYWATYZACJA PIERWSZEJ ELEKTROWNI

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Herbert Gabryś podpisał w czwartek akt notarialny, zgodnie z którym Zespół Elektrowni Pątnów - Adamów - Konin został przekształcony w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Jest to pierwsza prywatyzacja przedsiębiorstwa wytwarzającego energię - poinformowało Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Kapitał założycielski nowej spółki wynosi 800,4 mld zł i jest podzielony na 6670 tys. akcji. "ZE PAK S.A." - bo tak brzmi skrócona nazwa elektrowni - wytwarza energię uzyskiwaną ze spalania węgla brunatnego. Prywatyzacja PAK-u jest częścią programu restrukturyzacyjnego tej spółki.

Pierwszym prezesem Zarządu ZE PAK S.A. został dotychczasowy dyrektor zespołu elektrowni Wojciech Adamczyk.

Stalexport kupuje udziały w Gdańsku

Zarząd giełdowej spółki Stalexport SA podał do wiadomości, że nabył 5200 udziałów na sumę 2.6 mld zł w spółce Centrostal Soma z siedzibą w Gdańsku. Spółka produkuje maszyny do obróbki drewna i produkcji mebli. Stalexport stał się w ten sposób właścicielem 38,5 proc. udziałów w spółce.

Stalexport przystąpił również do gdańskiej spółki C. Hartwig Sp. z o.o. w której nabył 1401 udziałów za kwotę 2,1 mld zł.

(jac)

Znów na kryla

Jedna z japońskich firm, zajmująca się przetwórstwem i sprzedażą ryb, sfinansuje trzyletnią polską wyprawę na kryla - poinformował dyrektor szczecińskiego przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich i usług rybackich "Gryf".

Partnerem Japończyków będzie "Gryf". Szczecińskie przedsiębiorstwo zapewnić ma specjalistyczną jednostkę przystosowaną do połowów kryla - trawler "Bonito", a Japończycy ponieść mają podstawowe koszty. Mają też być odbiorcami przetworzonego na polskiej jednostce kryla. Przewiduje się, że polski trawler wypłynie na połowy kryla w rejonie południowego Atlantyku już wkrótce, po zakończeniu remontu.

Trawler "Bonito" już wcześniej przez kilka lat poławiał kryla. Odbiorcą była inna japońska firma. Okresowe załamanie rynku tego małego antarktycznego raczka spowodowało, że "Gryf" wycofał swój trawler z rejonu połowów.

W roku 1995

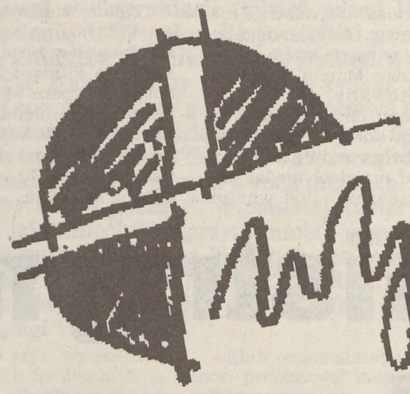

Wybierz sobie polisę!

Ponad 84 mld zł kapitału akcyjnego, ponad pół miliona Klientów, ponad 600 mld zł zebranej składki, ponad 25 mld zł zysku brutto - to osiągnięcia w piątym roku działalności Towarzystwa Ubezpieczeniowo-Reasekuracyjnego POLISA S.A.

Rezerwy techniczne i fundusze własne, które wyraźnie przekraczają wymagany prawem margines wypłacalności, reasekuracja na rynku międzynarodowym gwarantują pokrycie zobowiązań z tytułu szkód poniesionych przez osoby, które przekonały się, że POLISA skutecznie ubezpiecza niemal każde ryzyko!

Oferujemy unikatowe w Polsce ubezpieczenia finansowe (np. należności podatkowo-celne, leasingu) sprzętu elektronicznego, nośników danych, odpowiedzialności zawodowej, wszystkich ryzyk montażu maszyn i urządzeń, budowy, CARGO, szklarni, tuneli i namiotów foliowych.

Każdej firmie dbającej o swoje interesy POLISA może asekurować budynki, rzeczy ruchome, wartości pieniężne - od ognia i innych zdarzeń losowych, od szkód elektrycznych, od kradzieży z włamaniem i rabunku. Firmom działającym w kilku oddziałach lub filiach proponujemy ubezpieczenie solidarne (wspólna jedna suma ubezpieczeniowa) na całe posiadane mienie, niezależne od lokalizacji obiektów.

Przedsiębiorstwom przewórstwa rolno-spożywczego POLISA może ubezpieczyć wszelkie produkty i płody rolne w transporcie krajowym i międzynarodowym (cargo).

Wykonawcom robót budowlanych zapewnimy asekurację przed szkodami w sprzęcie, maszynach, wyposażeniu budowlanym, przed roszczeniami osób trzecich.

Posiadaczom i użytkownikom komputerów ubezpieczamy sprzęt komputerowy bazy danych.

Rolnikom...

Przewoźnikom...

Pracodawcom...

Wybierz sobie POLISĘ!

TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWO - REASEKURACYJNE S.A.
ODDZIAŁ ELBLĄSKI • 82-300 Elbląg • ul. Gwiezdna 21 • tel.\fax 34-43-44

Bank
dla Ciebie

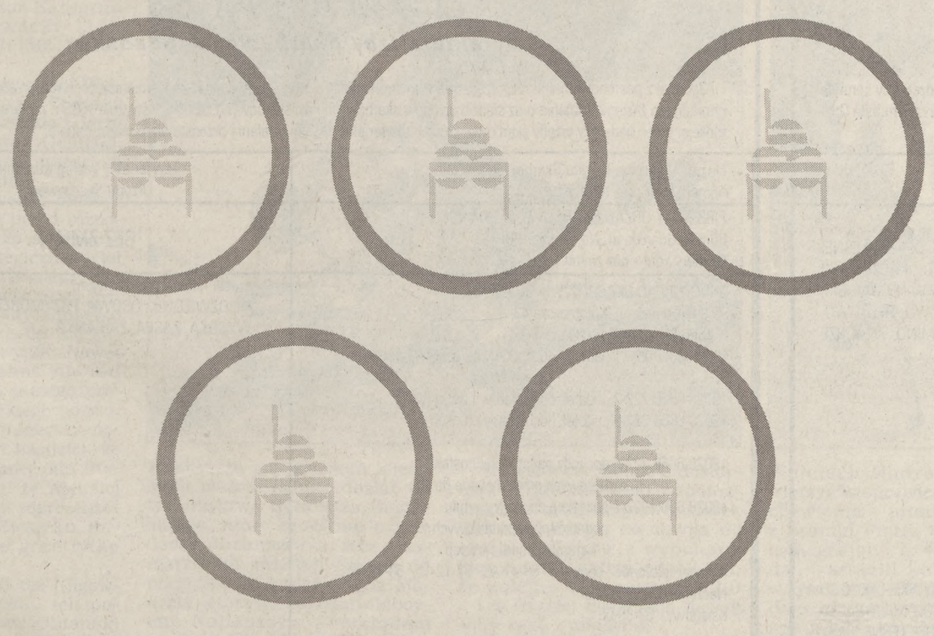

Powszechny Bank Gospodarczy S.A. w Łodzi oddział w Gdańsku
ul. Wały Piastowskie 1, tel. 46-20-53 fax 31-00-52

Nowe - szersze znaczenie pojęcia Systemy Otwarte

Nowa rodzina komputerów Motorolla Series 900

Nowatorska konstrukcja pozwalająca na niespotykaną w innych rozwiązaniach łatwość zmian konfiguracji i rozbudowy w połączeniu z systemem operacyjnym UNIX®SYSTEM V/88 TM Realese 4 sprawia, że pojęcie Open System w odniesieniu do komputerów Motorola nabiera nowego, szerszego znaczenia.

Ogromna moc obliczeniowa

Komputery Series 900 wyposażone są w płytę główną MVME 197, wykonaną w standardzie VME. Wydajność i możliwości funkcjonalne porównywalne z uzyskiwanymi przez MVME 197 osiągane były dotychczas jedynie w wyniku zastosowania wielu modułów VME. Ogromna moc obliczeniowa komputerów jest zapewniona dzięki zastosowaniu najnowszych procesorów RISC MC 88110 Symetric Superscalar TM. Możliwość wyboru jedno- lub dwuprocesorowej płyty głównej pozwala na zastosowanie mocy obliczeniowej do rzeczywistych potrzeb oprogramowania aplikacyjnego.

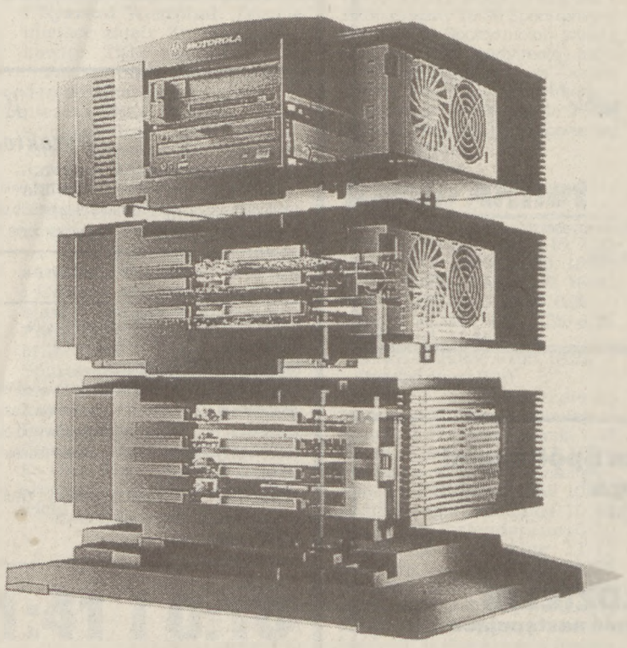

Bogaty wybór konfiguracji

Cała rodzina Series 900 wykonana jest w postaci modułów. Moduł procesora mieści w sobie płytę główną i dwa wolne gniazda VME. Dodatkowe moduły pozwalają na istalację czterech płyt VME. Moduł urządzeń SCSI pozwala na tworzenie konfiguracji stanowiących kombinację czterech dysków, pamięci CD-ROM lub innych wymienionych urządzeń SCSI. Kolejne moduły, zależnie od potrzeb układane są w stos i łączone między sobą na zatrzaski.

Wysoka niezawodność komputerów

Brak kabli połączeniowych, przełączników i śrub czyni całą konstrukcję wysoce niezawodną i łatwą w obsłudze. Osiągnięty stopień niezawodności zdecydował o wprowadzeniu pięcioletniej gwarancji na wszystkie modele komputerów Series 900. Jeśli chcesz dokładnie wiedzieć jak pogodzono innowacyjność w konstrukcji z obowiązującymi standardami zadzwoń już dziś do naszego biura.

CONSORTIA Spółka z o.o.
Gdynia, ul. Korzeniowskiego 20, tel./fax 20-73-76, tel. 20-31-77

Sport

Sopocki Klub Tenisowy najlepszy w Polsce

Nowa fala

Przed kilkoma dniami Polski Związek Tenisowy dokonał oceny wyników w 1994 roku. Miło nam donieść, że w oficjalnym rankingu Sopocki Klub Tenisowy znalazł się na pierwszym miejscu w kraju (!), dystansując zdecydowanie Merę Warszawa oraz MKT Łódź. Po wielu latach plasowania się w czołówce polskich klubów, sopocianie sięgnęli wreszcie po największe zaszczyty.

Dla wielu ludzi bywających na rozległych obiektach SKT sukces nie był niespodzianką. Uważni obserwatorzy z łatwością zauważali systematyczną, wytężoną pracę szkoleniową z młodymi adeptami tenisa, odbijającymi żółte piłki od rana do wieczora. Wykorzystanie wiedzy, doświadczenia i umiejętności trenerów i instruktorów, m.in. Jerzego Grusieckiego, Andrzeja Ściuby, Zdzisława Pluwaka, Jarosława Zielińskiego, Andrzeja Kidonia, Andrzeja Dudka, Tomasza Gawdzika pozwoliło wreszcie w mijającym roku osiągnąć znaczące sukcesy. Zdaniem szefa wyszkolenia klubu - **Zbigniewa Mellera** - jest to dopiero początek nowej fali utalentowanych zawodników, którzy przysporzą niebawem sopockiemu tenisowi jeszcze więcej satysfakcji.

Warto zauważyć, że działacze klubowi z prezesem Michałem Bieleckim, dyrektorem Waldemarem Białaszczykiem, Andrzejem Misterkiem, Piotrem Borkowskim na czele, udanie połączyli edukację tenisa z organizacją wielkich turniejów mających uznaną rangę w Polsce i poza jej granicami. W 1994 roku młodzi mieli więc okazję brać wzór z występujących w Sopocie starszych koleżanek i kolegów oglądając ich podczas m.in. Polish Open by Prokom, meczu o Puchar Davisa Polska - Bułgaria, czy drużynowych mistrzostw Europy. A przecież już dziś awizuje się następne, jeszcze bardziej prestiżowe imprezy.

Oto nazwiska tenisistek i tenisistów SKT, którzy osiągnęli najlepsze rezulataty w 1994 roku: **Magdalena Mróz** - udział w turnieju głównym Australia Open, **Sylwia Rynarzewska** - II miejsce w katowickim challengerze, także II miejsce w podobnej imprezie w Kijowie, wicemistrzostwo Polski seniorek w hali, wicemistrzostwo Polski juniorek, mistrzostwo Polski seniorek i juniorek w deblu w hali, III m. w mistrzostwach Polski seniorek na kortach ziemnych; **Ewa Grusiecka** (przebywająca od kilku miesięcy w Szwecji) - mistrzostwo Polski do lat 16, udział w finałach mistrzostw Polski do lat 18; **Andrzej Grusiecki** - udział w finale Pucharu Lata; **Michał Chmela** - półfinał mistrzostw Polski do lat 18; **Michał Gawłowski** - reprezentant Polski na mistrzostwach Europy w Sopocie, udział w ćwierćfinale IMP seniorów, wicemistrzostwo Polski w deblu; **Zuzanna Borucka** - mistrzostwo Polski w deblu juniorek do lat 18; **Bartłomiej Antczak** - półfinał w deblu w mistrzostwach Polski juniorów do lat 18.

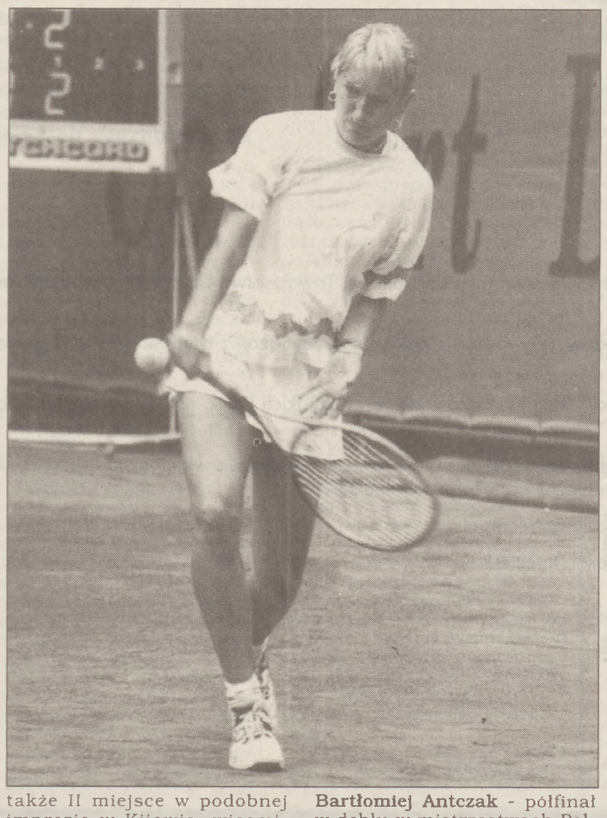

Dodajmy do tego tytuł mistrzyń Polski seniorek (Magdalena Mróz, Katarzyna Teodorowicz, Sylwia Rynarzewska, Ewa Grusiecka, Helena Marczij, Alina Wyganowska, Zuzanna Borucka), IV miejsce seniorów, III m. juniorek, czołowe lokaty juniorek młodszych, skrzatek i skrzatów. Gratulujemy!

ETA

Arcymistrzyni mieszka sama

Z mistrzem międzynarodowym, wiceprezesem Polskiego Związku Szachowego, Stefanem Witkowskim, rozmawia Andrzej Sitek.

WRÓCIŁ pan z 31. Olimpiady Szachowej w Moskwie wraz z drużyną prosto na XIII Memoriał Stanisława Gawlikowskiego. **Może podzieliłby się pan wrażeniami na gorąco z moskiewskiej olimpiady...**

- Przede wszystkim chciałbym przypomnieć, że tegoroczną olimpiadę szachową przeniesiono niemal w ostatniej chwili z Salonik do Moskwy. Grecy zrezygnowali, Rosjanie wystąpili w charakterze dublerów. Tę nagłą zmianę miejsca rozgrywek dawało się odczuć na każdym kroku. Cała olimpiada przebiegała pod znakiem chaosu organizacyjnego.

- Ale przecież szachiści słyną z tego, że w największym chaosie potrafią sobie radzić. Zmusza ich do tego praktyka turniejowa i konieczność wyszukiwania w każdej sytuacji najbardziej skutecznych posunięć.

- Zgadza się. Ze sportowego punktu widzenia olimpiada przebiegała niezwykle atrakcyjnie.

- Mieliście ponoć kłopoty z dojazdem i zakwaterowaniem?

- Może inaczej. Był kłopot z naszą arcymistrzynią, Agnieszką Brustman. Zażądała samolotu polskiego, twierdząc, że rosyjskim samolotem do Moskwy nie poleci. Zbuntowała jeszcze siódemkę reprezentantów kraju i w rezultacie 8 osób poleciało samolotem polskim, a reszta ekipy samolotem rosyjskim. Drugi ruch arcymistrzyni polegał na tym, że uzależniła swą grę od przydzielenia jej jednoosobowego pokoju w hotelu, o co nie można mieć żadnych pretensji do szachistki tej klasy. Dowcip polegał na tym, że wszystkie nasze dziewczęta zakwaterowano w pokojach dwuosobowych. Zrezygnowałem z pokoju jednoosobowego i zamieszkałem razem z Ryszardem Więckowskim, kierownikiem ekipy w jednym pokoju, zwalniając swój dla Agnieszki. Rosjanie długo nie mogli się w tej roszadzie połapać, bo według "bumażki" Agnieszka powinna mieszkać w "żeńskoj kwartire". Długo tłumaczyliśmy, że w hotelach nie ma pokojów męskich i żeńskich, a jeśli nawet na bumażce była inna rozpiska, to można to przecież zmienić. Zmienili, ale po długich i przekonywających wyjaśnieniach.

- Jak z tego widać, pierwsza dama naszych szachów grała ostro już przed olimpiadą. A jak było na sali turniejowej?

- Na 1 szachownicy uzyskała 7,5 punktu z 13 możliwych. Wynik nie najgorszy, ale i nie najlepszy. W każdym razie i tak zdobyła najwięcej punktów dla naszej kobiecej reprezentacji. Tylko pół punktu mniej zgromadziła mistrzyni Polski Magdalena Gużkowska, ale grała dwie partie mniej niż Agnieszka i dlatego ma najlepszy procentowo wynik z polskich zawodniczek - 63,5 proc. To były dwa jaśniejsze punkty w zespole kobiecym. Krystyna Dąbrowska i Monika Bobrowska zdobyły po 4,5 punktu z 9 partii. Zwłaszcza wynik znacznie bardziej doświadczonej Krystyny należy uznać za słaby. 50 proc. punktów dla zawodniczki tej klasy oznacza spadek formy.

- Drużyna żeńska jechała do Moskwy z zadaniem zajęcia miejsca w pierwszej szóstce, a wylądowała ostatecznie na dalekim 23. miejscu. Jak pan to wytłumaczy.

- To nie moje podwórko, niech się z tego tłumaczy trener i opiekun drużyny kobiecej Ryszard Bernard.

- No to porozmawiajmy teraz po męsku o męskich wyczynach olimpijskich. Kawa czy herbata, sukces czy porażka?

- Może zacznijmy od tego, że drużyny rozstawia się na olimpiadzie według rankingu. Zgodnie z rankingiem mieliśmy 36. miejsce w świecie - gdy był zgłoszony arcymistrz Aleksander Wojtkiewicz. Ale zamiast Wojtkiewicza, który postawił wygórowane warunki, pojechał do Moskwy Marcin Kamiński i wtedy okazało się, że spadliśmy w teoretycznym rankingu aż na 40 miejsce. Krótko mówiąc, każde miejsce poniżej czterdziestki oznaczało, że drużyna gra lepiej niż to wyliczył komputer.

Ostatecznie drużyna męska zajęła 26 miejsce, czyli w trzeciej dziesiątce, dokładnie jak to przewidział am. Ulf Andersson, który przed olimpiadą trenował nasze zespoły olimpijskie. To komputerowe zwycięstwo i trafna prognoza arcymistrza niewiele mówią. W każdym razie mieliśmy wreszcie swoją sensację o nazwie Marcin Kamiński. Dokooptowany do drużyny w ostatniej chwili okazał się "czarnym koniem". Szedł jak burza, dwie rundy przed końcem miał już złoty medal prawie w kieszeni. Pod warunkiem, że w pozostałych dwóch partiach zdobyłby jeden punkt.

- Czy nie można było wycofać Kamińskiego z dwóch ostatnich rund? To byłaby pokerowa zagrywka, a chłopak być może wróciłby z Moskwy ze złotym medalem!

- Oczywiście, że można to było zrobić. Ale proszę zauważyć, że po pierwsze Kamiński sam chciał grać dalej, a po drugie tylko pół punktu z pozostałych dwóch partii brakowało mu do zdobycia normy arcymistrza. Gdybym wycofał go z turnieju, czy wyobraża pan sobie jakie gromy leciałyby teraz na moją głowę, że pozbawiłem naszego młodego zawodnika szansy na zdobycie normy do tytułu arcymistrza.

- Doskonale pana rozumiem i doskonale rozumiem ambitną postawę Kamińskiego. Mimo to twierdzę, że błędem był brak w naszej ekipie... psychologa. To właśnie w takich momentach psycholog powinien przypomnieć o starej prawdzie: lepszy wróbel w garści niż skrowronek na dachu. W końcu złoty medal olimpijski trudniej zdobyć niż normę arcymistrza. Olimpiady są co dwa lata, a turniejów międzynarodowych nawet w ciągu roku jest dość dużo...

- Pana argumentacja jest ciekawa, ale zostawmy może to "gdybanie". Oficjalną oceną startu naszych reprezentacji na olimpiadzie zajmie się jak zwykle komisja PZSzach.

- Pojechał pan do Moskwy nie tylko jako kapitan i sekundant męskiej reprezentacji kraju...

- Zgadza się. Byłem też delegatem Polski na Kongres FIDE, zastępowałem nieobecnego mm Andrzeja Filipowicza. Kongres dokonał wyboru władz FIDE na kolejną, czteroletnią kadencję. Prezesem wybrany został ponownie Filipińczyk Florencio Campomanes. To jego czwarta, kolejna kadencja.

- Ale przecież wcześniej na jednej z konferencji prasowych ogłosił, że więcej kandydować już nie będzie?

- W szachach tak jak w polityce - wszystkie zagrywki są dobre, które prowadzą do zwycięstwa. Do władz wszedł też silny człowiek z Moskwy, popierający Kasparowa, Andriej Makarow. Makarow dosłownie pobił jednego z dziennikarzy, który na konferencji prasowej zadał mu niestosowne pytanie.

- Daj Boże, żeby u nas tak było. Może mniej byłoby niestosownych pytań na konferencjach prasowych. Ale żarty na bok. Co z Filipowiczem i jak odebrano w Moskwie nieobecność naszej żywej encyklopedii szachowej?

- Mówi się, że nieobecni nie mają racji, a ostatnich gryzą psy. Filipowicz przepadł w wyborach prezydenta strefy europejskiej FIDE. Na jego miejsce wybrany został Rumun George Erdeus - sekretarz Rumuńskiej Federacji Szachowej. Jak wiadomo, Filipowicz pojechał na roczny kontrakt do Kuwejtu, gdzie są tak słabi szachiści, że nawet na olimpiadę nie przyjechali. Otrzymałem jednak list od Filipowicza, że nie jest zadowolony z warunków, czy raczej z niedotrzymania warunków kontraktu i wraca do kraju w połowie stycznia 1995 roku.

- Dziękuję za rozmowę.

Amnestia...

Zarząd Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów podjął uchwałę o darowaniu wszystkich kar dyscyplinarnych nałożonych na zawodników, działaczy i sędziów tej dyscypliny sportu. Uchwała podjęta została na zakończenie obchodzonych przez cały 1994 rok uroczystości z okazji 100-lecia sportu ciężarowego na ziemiach polskich.

Amnestia oznacza, że np. zawodnicy ukarani we wrześniu 1993 r. 2-letnim zakazem startu w kraju za stosowanie dopingu - Sławomir Zawada, Sergiusz Wołczaniecki i Mariusz Rybka, będą mogli od 1 stycznia 1995 r. startować na krajowych pomostach. Ciąży na nich jednak nadal dożywotnia dyskwalifikacja nałożona przez Międzynarodową Federację PC.

Ścieżka sprinterów

Mała Reda ma duże sportowe ambicje. Wzrosły one, gdy oddano tu do użytku dużą salę sportową przy Szkole Podstawowej nr 4. Hala jest szkolna, ale służy, poza godzinami lekcyjnymi, miastu.

Trenują tu nie tylko entuzjaści gier zespołowych, ale i lekkoatleci. Właśnie z myślą o nich, wykonuje się tu ścieżkę sprinterów. Na balkonie hali sportowej układana jest ona z taśm transporterowych, które otrzymano z gdańskiego "Siarkopolu". Powstaje znakomita, 50-metrowa trasa treningowa, na której można ćwiczyć pod dachem wszystkie elementy biegu sprinterskiego, łącznie z pokonywaniem płotków - mówi trener la. **Andrzej Byczkowski.** Prace wykonywane są siłami społecznymi trenerów LA i zawodników.

Przypomnieć też wypada, że Reda ma już pierwsze znaczące sukcesy w pracy z młodzieżą. Brązowy medal na mistrzostwach Polski LA w Krakowie, w kategorii młodzików, zdobyła (100 p. płotki) **Sylwia Gembska**, a w tej samej kategorii wiekowej (młodzików), w biegu na 60 m. mistrzem halowym makroregionu pomorskiego został **Piotr Lemański**.

(f)

Ogłoszenia

Przedsiębiorstwo Rolno-Usługowe **LIPOWO** *Sp. z o.o.*
w LIPINCE
82-211 Lasowice Wielkie

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż sprzętu rolniczego:

1. Ciągnik Kirowiec K-150 x 1
2. Ciągnik Kirowiec K-150 x 1
3. Prasa zwijająca Z-320 x 1
4. Kombajn zbożowy "BIZON" x 1
5. Przyczepa samozbierająca T-050 x 1
6. Agregat uprawowy z siewnikiem "HESJA"
7. Sieczkarnia Z-350
8. Ciągnik gąsienicowy DT-75
9. Opryskiwacz RAU
10. Opryskiwacz ORC 2011

Przetarg odbędzie się 12.01.1995 r. w siedzibie przedsiębiorstwa o godz. 11.00.
Przetarg może być odwołany bez podania przyczyny.

a11295

Adresy biur ogłoszeń "Głosu Wybrzeża"

Gdańsk, Targ Drzewny 12/14,
tel./fax 31-35-80
Gdynia, ul. Warszawska 76,
tel./fax 20-65-89
Elbląg, ul. Ratuszowa 10,

Glazura i terakota
PEŁNE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

ATLAS
TRIMA POLSKA
ATport
KLEJE DO GLAZURY
80 - 557 GDAŃSK UL. MARYNARKI POLSKIEJ 59
TEL. 43 - 28- 11, 43 - 28 - 70, 43 - 06- 19 / FAX 43 - 28 - 72 w. 33
OTWARTY od 10 do 18 sob. od 9 do 14

LEGO
UWAGA!!!
WYSTAWA LEGO
"ŚWIAT PIRATÓW"
Czynne codziennie do 3.01.1995 r.
w godz. 10.00-19.00 w Hali "Start",
Gdynia, ul. Bema
Na wystawie WIELKI ŚWIĄTECZNY KIERMASZ LEGO.
Każdy zakup premiowany ślicznym plakatem z Piratami.

k1584

Rada Nadzorcza Spółdzielni "Usługa"
w Elblągu
poszukuje
kandydatów na stanowisko:
PREZESA SPÓŁDZIELNI
kandydaci powinni spełnić następujące wymogi:
- wykształcenie wyższe
- doświadczenie w zarządzaniu podmiotem gospodarczym
- umiejętność prowadzenia negocjacji
- wskazana znajomość języków obcych
- dobry stan zdrowia

oferty powinny zawierać:
- zgłoszenie do konkursu
- życiorys z opisem dotychczasowej działalności zawodowej
- kwestionariusz osobowy
- odpis dyplomu ukończenia studiów
- opinia z dotychczasowych miejsc pracy na okres ostatnich 5 lat
- świadectwo zdrowia

Bliższe informacje w sekretariacie spółdzielni "Usługa".

k1650

KOMUNIKAT
Dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku

Zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 1 grudnia 1994 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie terytorialnego zasięgu działania oraz siedzib urzędów skarbowych i izb skarbowych od dnia 1 stycznia 1995 r. na terenie miasta Gdyni funkcjonować będą dwa urzędy skarbowe, których terytorialne zasięgi działania przedstawia poniższa tabela:

Nazwa i siedziba Urzędu Skarbowego numery kont oraz telefonów	Terytorialny zasięg działania Urzędu Skarbowego
PIERWSZY URZĄD SKARBOWY W GDYNI 81-353 Gdynia, ul. Władysława IV 2/4 Numery kont NBP o/o Gdańsk 19028-14371-222-1 podatek dochodowy od osób prawnych 19028-14371-222-2 podatek od towarów i usług (VAT) 19028-14371-222-3 podatek dochodowy od osób fizycznych 19028-14371-222-5 dochody państwa jednostek budżetowych przekazywane do US 19028-14371-222-7 pozostałe dochody z tytułu podatków i niepodatkowych należności budżetowych Numery telefonów: centrala - 20-90-21 20-90-30 20-90-92 Naczelnik - 20-29-53 Gł. Księgowy - 21-97-41	części miasta pod nazwami: BERNADOWO, DĄBROWA, DĄBRÓWKA, DZIAŁKI LEŚNE, GDYNIA GŁÓWNA PORT, GOŁĘBIEWO, KACZE BUKI (część miejska), KAMIENNA GÓRA, KARWINY, KOLIBKI, KRYKULEC LEŚNY, MAŁY KACK, ORŁOWO, REDŁOWO, REDŁOWO GÓRNE, WIELKI KACK, WITOMINO, WZGÓRZE św. MAKSYMILIANA
DRUGI URZĄD SKARBOWY W GDYNI z tymczasową siedzibą w Gdyni ul. Władysława IV 2/4 Numery kont NBP o/o Gdańsk 19028-16548-222-1 podatek dochodowy od osób prawnych 19028-16548-222-2 podatek od towarów i usług (VAT) 19028-16548-222-3 podatek dochodowy od osób fizycznych 19028-16548-222-5 dochody państwa jednostek budżetowych przekazywane do US 19028-16548-222-7 pozostałe dochody z tytułu podatków i niepodatkowych należności budżetowych Numery telefonów: centrala - 20-90-21 20-90-30 20-90-92 Naczelnik - 20-18-12	części miasta pod nazwami: BABIE DOŁY, CHWARZNO, CHYLONIA, CHYLOŃSKIE ŁĄKI, CISOWA, DEMPTOWO, GRABÓWEK ze stocznią, KOLONIA RYBACKA, LESZCZYNKI, NOWE OBŁUŻE, OBŁUŻE, OBŁUŻE LEŚNE, OKSYWIE, OSADA KOLEJOWA, OSADA RYBACKA, POGÓRZE DOLNE, POGÓRZE GÓRNE, PUSTKI CISOWSKIE, WICZLINO, WICZLINO WYBUDOWANIE, ZIELENISZ miasto RUMIA, gmina KOSAKOWO Terytorialne zasięgi działania Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdyni i Drugiego Urzędu Skarbowego w Gdyni dzieli granica wyznaczona ulicami: od morza (basen IV Marsz. J. Piłsudskiego), Celną, Polską, J. Wiśniewskiego do torów kolejowych oraz od torów kolejowych ul. Denhoffa, część ul. Kapitańskiej od ul. Denhoffa do skrzyżowania ulic prof. Demela i Surmana, prof. Demela, poprzez działki leśne do części miasta Dąbrowa. Ulice graniczne oraz przystanek kolejki przy Stoczni Gdyńskiej objęte są terytorialnym zasięgiem działania Drugiego Urzędu Skarbowego w Gdyni.

k1667

KOMUNIKAT
Dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku

Zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 1 grudnia 1994 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie terytorialnego zasięgu działania oraz siedzib urzędów skarbowych i izb skarbowych od dnia 1 stycznia 1995 r. na terenie miasta Gdańska funkcjonować będą trzy urzędy skarbowe, których terytorialne zasięgi działania przedstawia poniższa tabela:

Nazwa i siedziba Urzędu Skarbowego numery kont oraz telefonów	Terytorialny zasięg działania Urzędu Skarbowego
PIERWSZY URZĄD SKARBOWY w GDAŃSKU 80-874 Gdańsk, ul. Na Stoku 49 B Numery kont - bez zmian	BEZ ZMIAN
DRUGI URZĄD SKARBOWY w GDAŃSKU 80-391 Gdańsk, ul. Kołobrzeska 43 Numery kont - NBP o/o Gdańsk 19028-6666-222-1 podatek dochodowy od osób prawnych 19028-6666-222-2 podatek od towarów i usług (VAT) 19028-6666-222-3 podatek dochodowy od osób fizycznych 19028-6666-222-5 dochody państwa jednostek budżetowych przekazywane do US 19028-6666-222-7 pozostałe dochody z tytułu podatków i niepodatkowych należności budżetowych Numery telefonów: centrala - 53-41-43, 57-12-15, 53-42-07 Naczelnik - 53-90-68 Gł. Księgowy - 53-39-06	części miasta pod nazwami: NIEDŹWIEDNIK, OSOWA, PRZYMORZE, STARA OLIWA, WYSOKA, ZASPA, ŻABIANKA
TRZECI URZĄD SKARBOWY w GDAŃSKU z tymczasową siedzibą w Gdańsku ul. Kołobrzeska 43 Numery kont - NBP o/o Gdańsk 19028-16535-222-1 podatek dochodowy od osób prawnych 19028-16535-222-2 podatek od towarów i usług (VAT) 19028-16535-222-3 podatek dochodowy od osób fizycznych 19028-16535-222-5 dochody państwa jednostek budżetowych przekazywane do US 19028-16535-222-7 pozostałe dochody z tytułu podatków i niepodatkowych należności budżetowych Numery telefonów: centrala - 53-41-43, 57-12-15, 53-42-07	części miasta pod nazwami: KOKOSZKI, MIGOWO, PIECKI, WRZESZCZ Terytorialne zasięgi działania Drugiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku i Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku dzieli granica wyznaczona ulicami: Gen. J. Hallera od skrzyżowania z ul. Uczniowską, B. Chrobrego, T. Kościuszki, J. Słowackiego do granicy administracyjnej miasta. Ulice graniczne objęte są terytorialnym zasięgiem działania Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku.

k1666

Sport

Już nie zagrają

Andriej Kuzniecow, kapitan reprezentacji Rosji w siatkówce, zginął w wypadku samochodowym na autostradzie nad Adriatykiem w pobliżu miejscowości Chieti. Kuzniecow miał 28 lat. Występował w lidze włoskiej.

x x x

W wieku 39 lat zmarł w szpitalu w Innsbrucku Bruno Pezzey, znany piłkarz, wielokrotny reprezentant Austrii (84 mecze w drużynie narodowej). Pełnił on w ostatnich miesiącach funkcje selekcjonera reprezentacji Austrii do lat 21.

Z koniem - nie z Koninem - tak

Wojciech Łazarek został nowym trenerem w drugoligowym Górniku Konin. Były szkoleniowiec Lechii Gdańsk i b. trener kadry narodowej, rozpocznie zajęcia z drużyną dzisiaj.

Totalizator

1. Arsenal - Queens Park 1:3, 2. Chelsea - Wimbledon 1:1, 3. Coventry - Tottenham 0:4, 4. Crystal Palace - Blackburn 0:1, 5. Everton - Ipswich 4:1, 6. Leeds - Liverpool 0:2, 7. Leicester - Sheffield Wed 0:1, 8. Manchester City - Aston Villa 2:2, 9. Norwich - Newcastle 2:1, 10. Southampton - Manchester Utd 2:2, 11. West Ham - Nottingham 3:1, 12. Barnsley - Wolverhampton 1:3, 13. Burnley - Suthend 5:1.

Lotto

Duży Lotek
42, 2, 22, 8, 46, 7
Zakłady Specjalne
21, 45, 8, 30, 24

Jacek Frąckiewicz: Nie myślałem o wyjeździe. Ale odezwało się wojsko

Zaginiony w akcji - I

Zadebiutował w ekstraklasie tydzień przed 18 urodzinami, jesienią 1987 roku. Biało-zieloni przegrali wówczas w Zabrzu z Górnikiem 0:2. Do końca rundy zagrał jeszcze 2-krotnie, by na wiosnę zyskać miano prawdziwej rewelacji. Trzy gole jego autorstwa nie zapobiegły nieszczęściu. Gdańsk pożegnał się z I ligą. On sam jednak trzymał fason. Sezon 88/89 zaczął znakomicie - bramkami w pierwszych dwóch meczach.

Pomyślałby ktoś - początek wspaniałej kariery. Pudło. To był jej koniec! Tak przynajmniej (w październiku '88) utrzymywał piłkarz. Nasz bohater postanowił się uczyć! Rozmawiamy z JACKIEM FRĄCKIEWICZEM, wychowankiem Lechii, dziś zawodnikiem lidera 2. Bundesligi Wolfsburga.

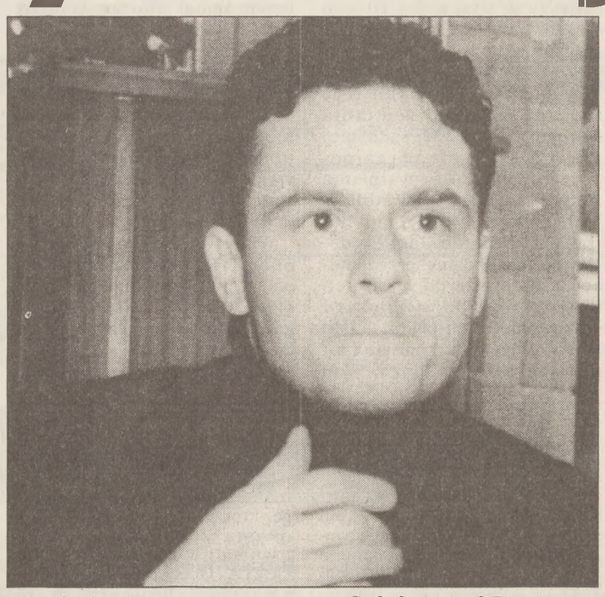

- Swą decyzją wywołałeś w trójmiejskich mediach istną burzę. Kopie oficjalnego pisma z prośbą o skreślenie z listy zawodników BKS Lechia rozesłałeś nawet do miejscowych redakcji. Pisałeś o poważnych zaległościach, bliskiej maturze, kłopotach finansowych. Jakoś nikogo to nie wzruszyło. Wręcz przeciwnie. Mówiono: "Ot, bezczelny małolat, pod pretekstem miłości do nauki próbuje wymusić na klubie korzystniejsze warunki, bądź zmienić go na lepszy". Powiedz, ile w tym prawdy.

- To było tuż po wygranym 1:0 meczu z Igloopolem. Chodziłem wówczas do piątej klasy Technikum Budowlanego. Miałem przed sobą obronę pracy dyplomowej, egzaminy z przygotowania zawodowego, maturę. A zaległości nie mogłem ogarnąć. Nie mogłem też sprzeciwiać się woli rodziców, na których byłem utrzymaniu. Wspólnie uznaliśmy, że najważniejsza jest szkoła, a później studia. Marzyłem bowiem o Akademii Wychowania Fizycznego. Po uzyskaniu indeksu mógłbym znowu podjąć treningi. Za moją rezygnacją z piłki nie kryły się żadne triki, że chcę zarobić, zmienić barwy, lub coś podobnego. Nie działałem z premedytacją, jedynie z myślą o własnej przyszłości.

- Klub ponoć starał ci się pomóc, proponował indywidualny tok nauczania...

- Nie było to dla mnie satysfakcjonujące rozwiązanie. Jakoś nieszczęśliwie problemy się nawarstwiały, a ja nie potrafiłem sobie z nimi poradzić. Dwa treningi dziennie i lekcje przerastały moje siły. Zaś jeśli chodzi o propozycje, to trener Kociołek zachęcał mnie abym rzucił szkołę. Brzmiało to absurdalnie w ustach człowieka z tytułem magistra, wychowawcy młodzieży. Przecież jeszcze w I lidze dałem dowód, jak bardzo zależy mi na wykształceniu robiąc sobie miesięczną przerwę, aby poprawić oceny z półrocza.

- Zrezygnowałeś będąc niemalże podporą zespołu...

- Cieszyłem się graniem, tym bardziej, że byłem akceptowany przez starszych kolegów i brałem na siebie coraz większą odpowiedzialność. Jednakże musiałem powiedzieć dość, nie miałem umowy. 5-letni kontrakt proponowany przez Lechię zupełnie mi nie odpowiadał, natomiast moja wersja umowy nie przypadła do gustu działaczom. Nie pasował mi również urlop na szkołę.

- Żądałeś bajońskich sum...

- Nieprawda. Tylko małego fiata i stałego - wcale nie szokującego wysokością - stypendium. Mieszkanie już miałem. To były warunki do przyjęcia. Wiemy, że mogłem tego żądać, jako podstawowy zawodnik i reprezentant Polski. Fakt, iż grałem przez trzy miesiące za darmo - klub nie zapłacił mi od sierpnia ani grosza - był kolejnym kontrargumentem wobec tych, którzy zarzucali mi pazerność.

- Lechia po prostu chciała cię sprowokować do złożenia podpisu na umowie.

- Dokładnie. I nie tylko w ten sposób. Kazimierz Kulesza dla przykładu zaprowadził mnie do jakiegoś gabinetu i zagroził, iż jeśli nie podpiszę tego 5-letniego kontraktu, nie pojadę na mecz. Nawet z nim nie rozmawiałem. Sprawę łagodził trener Stachura, którego darzyłem dużym szacunkiem. W nim oraz Zbigniewie Tymińskim znajdowałem oparcie.

- Czy masz żal do działaczy za taką postawę?

- Byłem raczej rozczarowany ich krótkowzrocznością. Że nie wiedzieli, co tracą.

- Co było potem? Po miesiącu sprawa ucichła, a twoje nazwisko - właściwie do chwili obecnej - zniknęło z prasowych łamów. Kusiły cię inne kluby? Zdałeś maturę?

- Niestety. Ale po kolei. Propozycje - choćby z GKS Katowice lub Legii - otrzymywałem już wcześniej. Lista chętnych się wydłużyła, bo wszędzie rozumowano tak jak w Lechii, czyli, że coś kombinuję. Nikt nie brał mojej decyzji na poważnie. A ja tymczasem grywałem wyłącznie towarzysko. Wszak nie mogłem sobie pozwolić na zupełny rozbrat z piłką. Za bardzo ją lubiłem.

Przygotowywałem się do dyplomu. Powtórzę raz jeszcze, gdybym nie przerwał gry, miałbym figę, a nie zawód. Zależało mi na nim, ponieważ ojciec był właścicielem firmy budowlanej, którą miałem w przyszłości przejąć. Ostatecznie zrobiłem ten dyplom otrzymując nawet pochwałę. Komisja nie ukrywała zaskoczenia poziomem mojej wiedzy. Zdałem na czwórkę. Podczas matury zaś odpadłem, bardzo głupio zresztą. Na pisemnym z polskiego. Szkoda. O AWF mogłem zapomnieć.

- Było lato 89. Mijał rok odkąd zerwałeś z futbolem, tym poważnym oczywiście. Postanowiłeś wyjechać na Zachód...

- To nie było tak. Nie myślałem o tym wyjeździe. Ale odezwało się wojsko. Na komisji jakiś kapitan czy porucznik powitał mnie słowami: "Dzień dobry panie Jacku, Legia się o pana pyta". Ja mu na to, że już od dawna nie gram. A on: "Niestety, Legia widzi pana w swoich szeregach. Idzie pan do wojska do Warszawy". Było to tym bardziej śmieszne, że wszyscy moi koledzy dostali bilety na prowincję, Zamość, Bielsko-Biała, lub podobne regiony. A ja - stolica.

Kilka tygodni wcześniej mój ojciec zginął w wypadku samochodowym. Razem z mamą i trójką młodszego rodzeństwa przeżyłem dramat. Na moje barki spadł ciężar utrzymania rodziny. Musiałem skupić się na pracy w firmie. Sądziłem, że jako jedyny żywiciel rodziny, zostanę zwolniony ze służby wojskowej. Nic z tego. Dostałem bilet. Nie przyjąłem go i powiedziałem, że będę się odwoływał.

- I pomyślałeś o ucieczce.

- Tak. Zdecydowałem się opuścić kraj, chociaż jeszcze namawiał mnie Lech Poznań. Obiecali nawet załatwić wojsko.

STANISŁAW RAJEWICZ

Dokończenie wywiadu z Jackiem Frąckiewiczem jutro. Przeczytacie w nim jak trafił do Eintrachtu Brunszwik i z kim rywalizował tam o miejsce w drużynie (m.in. z laureatem plebiscytu France Football!). Kiedy znalazł się w Wolfsburgu mającym... biało-zielone barwy i jak celnym strzałem wyeliminował z Pucharu Niemiec Eintracht Frankfurt. Także o marzeniach gdańszczanina o stroju z orłem na piersi...

Oldboye Stoczniowca kontra I-ligowcy

Już sędzia się postara...

ZACZNIJMY od nazwisk. Stoczniowiec (oldboye): **Aleksiej Szczebłanow, Jan Jakubowski - Antoni Wróbel** (kapitan), **Ryszard Plata, Henryk Zabrocki, Witold Guzowski, Marek Kostecki, Leszek Kaczmarek, Bogdan Csorich, Jan Błażowski, Dariusz Urbanowicz, Artur Połaniecki, Jan Kuklis, Sylwester Baginski, Lucjan Nowakowski, Jacek Doleski, Mirosław Walicki, Jacek Darowski. Trener Stefan Csorich.**

Stoczniowiec (I liga): **Piotr Chudyszewicz - Andrzej Szłapka, Maciej Pachucki, Zenon Obłoński, Sebastian Łada, Leszek Janowicz, Jacek Juchniewicz, Maciej Lange, Wiktor Karaczun, Jarosław Waszak** (kapitan). **Krzysztof Rytlewski, Mariusz Justka, Jacek Karwacki, Andrzej Stawicki.** Trener **Wiesław Obłoński.**

A teraz wynik: wygrali oldboye **6:4 (2:2, 2:0, 2:2).** Bramki zdobyli: dla lepszych - Jacek Darowski (11 min.), Henryk Zabrocki (18), Mirosław Walicki 2 (24, 35), Artur Połaniecki (52), Leszek Kaczmarek (60); dla młodszych - Wiktor Karaczun (2), Jacek Karwacki (15), Krzysztof Rytlewski (56), Maciej Lange (59).

Sędziowali w... czwórkę: **Wojciech Mądrala** oraz **Tomasz Heltman, Jacek Mądrala i Jerzy Szczepański** (wszyscy Gdańsk). Widzów sporo. Kary: starsi - 4 min., młodsi - 6 min.

Stefan Csorich-coach oldboyów - już 90 minut przed rozpoczęciem piątkowego spotkania układał plan strategiczny. Miał poważny dylemat, bowiem spodziewał się przybycia 9-10 graczy. Tymczasem gdy zobaczył ich blisko 20, przestał się zupełnie martwić o wynik. Nawet obecność (wyjechał na lód w ostatniej chwili) samego prezesa Marka Kosteckiego pozwoliła mu zachować trenerską powściągliwość. Tym bardziej, że kilka minut wcześniej pan Stefan dowiedział się, że Aleksiej Szczebłanow - były reprezentacyjny bramkarz Związku Radzieckiego - chce grać tylko w jego drużynie.

Pewni swego byli też I-ligowcy. Kierujący z boksu ich poczynaniami Wiesław Obłoński (już bez gipsu) starał się godnie zastąpić przebywającego w Szwecji trenera Wiesława Walickiego. Gdy w 2 min. Wiktor Karaczun zdobył pierwszą bramkę, pan Obłoński odsunął się od zespołu wierząc, że i bez jego pomocy koledzy łatwo zwyciężą.

Tylko przeziębiony dyrektor Jerzy Gotalski oraz pułkownik Tadeusz Stasik liczyli na remis. Pewnie mieli mieli przyjaciół i... nieprzyjaciół w obu drużynach. Lepiej się nie narażać. Marek Kostecki i Michał Bidas komuś się narazili. Może dlatego tej samej nocy z 26 na 27 grudnia zniknęły samochody spod ich domów. Dobrze, że tylko "maluchy". Wróćmy jednak do hokeja.

Po bramce Karaczuna sędziowie odesłali na ławkę kar Jana Kuklisa za grę wysokim kijem. Mieli jeszcze ochotę dosłać do towarzystwa Sylwestra Bagińskiego, który rzucił na bandę Jacka Juchniewicza, lecz... zamarzły im gwizdki. Zresztą od początku do końca sędzia Mądrala (starszy) sprzyjał oldboyom. Najlepszym przykładem niech będzie fakt, że gdy bramkarzowi Szczebłanowowi wypadł z ręki kij (a bez niego, jak bez nogi), arbiter nie zważając na nic i nie przerywając gry odszukał kij na płycie i uroczyście go wręczył Aleksiejowi. Może właśnie dlatego ten z większą odwagą, bezkarnie przewrócił później własną bramkę czując zagrożenie ze strony Leszka Janowicza i Mariusza Justki.

W 11 minucie trenujący z ligowym zespołem oldboy Leszek Kaczmarek (przebywa na bezrobotnym) popisał się niespotykaną na naszych lodowiskach serią zwodów, po czym zdobył piękną bramkę pokonując Piotra Chudyszewicza. Co prawda Jacek Karwacki wyrównał na 2:2, to jednak na przerwę w lepszych humorach udawali się "dziadkowie".

Nie wiem czy Gotalski dostarczył im jakieś środki wspomagające (a może uczynił to Marek Bąk zaglądający co chwila do szatni oldboyów z wypchaną kieszenią?). Faktem jednak jest, że kolejną tercję wygrali 2:0 a i w trzeciej doskonale dawali sobie radę z młodymi.

Wiktor Karaczun widząc, że szanse na zmianę rezultatu są praktycznie żadne, przebrał się w cywilny strój, choć przecież do sylwestra pozostało jeszcze wiele godzin.

Przy stanie 5:2 z lodu do boksu zjechał Kostecki - filar obrony czerwonych. W ciągu kilkunastu sekund starzy stracili dwie bramki. - Tylko przez chwilę postanowiłem odpocząć. I co? To tak, jakby człowiek zostawił w domu małe dzieci z zapałkami. Co za fujary! - zawołał zbulwersowany do trenera Csoricha.

Do końca meczu pozostała niespełna minuta. - Kto wygra? - spytałem przejeżdżającego przy bandzie sędziego głównego. - Jak to kto? Starzy. Już ja się o to postaram - odpowiedział konfidencjonalnie Wojciech Mądrala. I jak tu wierzyć w sprawiedliwość! Rzeczywiście - mimo wycofania z bramki Piotra Chudyszewicza, grający w szóstkę młodzi... stracili kolejnego gola w tym roku. - W przyszłym będzie inaczej - powiedział po spotkaniu kapitan ligowców Jarosław Waszak. Trzymamy za słowo!

EUGENIUSZ TORCHAŁA

Kulają, rzucają, strzelają

Wejherowo na sportowo

W Wejherowie nic tylko grają, kulają, kopią, rzucają, strzelają. A wszystko to na sportowo i - jak się nam wydaje - wszystko naraz. Oto bowiem Leszek Lenda, dyrektor miejscowego Gryfa, wręcz zasypuje nas informacjami o przeprowadzanych zawodach. Tych jest bez liku. Zwycięzców tyle samo albo i więcej, bo przecież liczy się udział i korzyść dla zdrowia. Wejherowskie TKKF-y potrafią zadbać o nie jak mało które.

Oto wyniki ostatnich imprez. Turniej kręglarski o puchar prezesa ZMTKKF: zespołowo - 1. MSI Zryw (**Krystyna Kwidzińska, Danuta Czerwionka, Ryszard Gołąbek, Dariusz Zawadzki, Bogdan Grubba, Józef Szreder**) - 302 punkty, 2. MSI Zryw II - 291, 3. TKKF Centrum I - 291; indywidualnie - kobiety - 1. D. Czerwionka - 82, 2. **Maria Dampc** - 68, 3. **Małgorzata Detlaff** - 68; mężczyźni - 1. **Piotr Tokarski** - 87, 2. **Zbigniew Cieślicki** - 80, 3. **Stanisław Hirsch** - 80.

Mistrzostwa miasta w strzelaniu z pistoletu pneumatycznego: zespołowo - 1. TKKF Tęcza (**Genowefa Lenda, Ada Goździewicz, Adam i Stanisław Harasiukowie, Adam i Karol Bladowscy**) - 172, 2. TKKF Kaszuby - 160, 3. TKKF Centrum - 158; indywidualnie - kobiety - 1. **Wiesława Krezymon** - 42, 2. **Marzena Rompca** - 38, 3. **Ada Olszewska** 37; mężczyźni - 1. **A Harasiuk** - 48, 2. **Maciej Stolarczyk** - 47, 3. **Zbigniew Tobias** - 46.

Mistrzostwa miasta w ringo: zespołowo - 1. TKKF Centrum I (**Wiesław Krezymon, Krzysztof Palubicki, Tomasz Miętki, Ryszard Kłopotowski**), 2. TKKF Tęcza, 3. TKKF Centrum II; indywidualnie - 1. T. Miętki, 2. W. Krezymon, 3. **Jacek Zdunkowski.**

Halowy turniej piłki nożnej oldbojów o mistrzostwo miasta: finał - TKKF Kaszuby-TKKF Tęcza 6:3 (2:1); bramki: **Zygfryd Miszke, Adam Trzepałkowski, Marek Kuziel** - po 2 oraz **Andrzej Tamulewicz** - 2 i **Ryszard Westphal**. Trzecie miejsce zajęły Korona Bieszkowice i TKKF Kadra II.

Turniej piłkarski drużyn jedenastoosobowych o puchar prezesa TKKF Jedność w Gościcinie: finał - TKKF Tęcza-TKKF Jedność 2:0; bramki: **Jarosław Wilczewski i Tomasz Miller.**

Mistrzostwa miasta w rzutach lotką do tarczy: zespołowo - 1. TKKF Kaszuby (**Aleksandra Pilarczyk, Adrian i Edward Olszewscy, Stanisław i Tomasz Kołakowscy, Franciszek Kuźmiński**) - 582, MSI Zryw - 512, 3. TKKF Spartanie - 494; indywidualnie - kobiety - 1.**Maria Frankowska** - 167, 2. **Barbara Pawłowska** - 157, 3. **Bożena Ciemna** - 146; mężczyźni - 1. E. Olszewski - 193, 2. A. Olszewski - 190, 3. **Mariusz Nowicki** - 189.

star.

Wynik: 21:41 i 0:10

Pierwszą rundę spotkań w ramach Pucharu Polski na szczeblu makroregionu rozegrali piłkarze ręczni. Sensacji nie odnotowano. Wyniki: **Cartusia-Wisła Tczew 21:26** i **22:23**, awans do II rundy - **Wisła; AZS ZS Gdańsk-Wybrzeże Gdańsk 21:41** i **0:10** (walkower), awans - **Wybrzeże; Borowiak Czersk-MTS Kwidzyń 14:24** i **21:30**, awans **MTS Kwidzyn; OSiR Chojnice-MKS Inowrocław 25:27** i **28:27 (!)**, awans **MKS Inowrocław.**

W półfinałach, które odbędą się 4 i 11 stycznia spotkają się: **MKS Inowrocław z Wisłą Tczew** oraz **MTS Kwidzyn z Wybrzeżem Gdańsk.** **(lech)**

Na antenie

TV SAT

TV Polonia

Przerwa konserwacyjna do 14.50 14.55 Ja to widziałem 15.30 Historia 16.00 Sport 16.30 Raj 17.00 Teleexpress 17.15 Pierścień i róża - serial TVP 17.40 Filmy 18.00 W labiryncie - serial TVP 18.55 Śląsk 19.20 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Cztery czwarte - magazyn 20.30 Rokus pokus - mag. muz. 21.00 Panorama 21.30 Inspekcja pana Anatola - polski film fab. 22.55 Republika, czyli... 23.35 Ekspres reporterów 0.10 Arcydzieła muzyki dawnej 0.30 Gliny 0.45 W labiryncie (33) - serial.

PolSat

8.00 He Man 8.30 Szczęśliwy rzut - teleturniej 9.00 Egzamin dojrzałości 10.00 Szpital miejski (1) 10.50 Kochankowie i inni 12.30 Prosto z Hollywood 13.00 Gramy! 13.30 Gillette World Sport 14.00 Oskar 14.30 Talia gwiazd 15.00 Robocop 16.00 Twój lekarz 16.30 Informacje 16.45 Gramy! 16.55 Legendy świata (1) 17.25 Teleturniej 17.55 Sąsiedzi - 250 odc. serialu 18.30 Informacje 19.00 Adam 12 20.00 Film na telefon: Zastrzelić Elizabeth - komedia prod. USA. Chuka - western USA 22.00 Informacje 22.20 4x4 22.50 Sport 23.50 Jesteśmy 0.25 Zakończenie programu.

Sat 1

5.30 Dziś rano w Niemczech - telewizja śniadaniowa 7.30 Magazyn przedpołudniowy 9.15 Sąsiedzi - austral. serial famil. 9.45 Magazyn przedpołudniowy 11.45 Serwis informacyjny 12.00 Drogi miłości - serial 12.30 Pod słońcem Kalifornii 13.30 Sokole gniazdo - serial 14.30 Tarzan 15.00 Star Trek 16.00 MacGyver 17.00 Zaryzykuj! 17.30 Region. 18.00 Na całości! 19.00 Wiadomości 19.15 Sport 19.30 Koło fortuny - telegra 20.15 Anna Maria kobieta, która wybrała swoją drogę - niem. serial famil. 21.15 Poszukiwanie zaginionych 22.15 Terra Magica - program przyrodn. 23.00 News and Stories 23.50 Christian, Fritz i niedźwiadek - komed. 1.25 Star Trek.

Pro 7

6.05 Seriale animowane 7.45 Flipper 8.15 Waltonowie - serial famil. USA 9.10 Domek na prerii - serial 10.05 Ponad wschodzący księżyc - film sf. USA 11.40 Dwie damy i walet - serial famil. 12.10 Agentka z sercem - serial 13.00 Aniołki Charliego - serial 14.00 Arabella Kiesbauer - talk show 15.00 Dynastia 15.55 Domek na prerii - serial 16.55 Seriale animowane 18.35 Alf - serial famil. USA 19.00 Jauffenbergerowie - serial famil. 20.15 Bez powrotu - film akcji Hongkong - USA 22.00 Z bliska - talk show 23.05 Niewypał - film akcji USA 0.55 Nocny sokół - serial krym.

RTL

6.00 Wiadomości 6.10 Dla dzieci 9.05 Kojak 10.00 Piękni i bogaci - serial 10.30 Czas tęsknoty - serial 11.00 Gorąca cena 11.30 Potyczki... 12.00 Punkt 12 12.30 Rodzina Springfieldów 13.15 Santa Barbara 14.10 Morderstwo to jej hobby 15.00 Ilona Christen 16.00 Hans Meiser 17.00 Jeopardy! 17.30 Między nami 18.00 Piękni i bogaci - serial 18.30 Explosiv 18.45 Wiadomości 19.10 Explosiv 19.40 Dobre, złe czasy - niem. serial obycz. 20.15 Na ratunek! 21.15 Firma Sonntag - niem. serial obycz. 22.15 Extra - magazyn RTL 23.00 10 przed 11 23.30 Gottschalk 0.00 Wiadomości 0.30 Nocny show 1.30 Kojak 2.20 Morderstwo to jej hobby.

Eurosport

8.30 Sporty moto - Rajd Paryż-Dakar 9.00 Jeździectwo - Wielka Nagroda Pulsar 10.00 Narciarstwo - konkurs skoków 11.00 Podnoszenie ciężarów - MŚ kobiet 12.00 Sporty moto - Rajd Paryż-Dakar 12.30 Sporty moto - Formuła 1 14.30 Gokarty 15.30 Sport motocyklowy 16.30 Sporty moto - wyścigi NASCAR 17.30 Sporty moto - Indy-Car 19.30 Eurosportnews - serwis inform. 20.00 Świat szybkości - magazyn 22.00 Eurogole 23.30 Boks 0.30 Golf 1.30 Eurosportnews - serwis inform.

Radio ARnet

Serwisy informacyjne: 6.15, 7.00, 8.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 0.00.

Serwis lokalny: 6.35, 7.35, 8.35, 12.35, 14.35, 17.35

Serwis sportowy: 10.35, 13.35

Przegląd prasy: 9.10

6.00-10.00 Przebudzenie na życzenie 6.30 Raport komunikacyjny 7.28 Konkurs mądrala 7.45 Magazyn motoryzacyjny 8.15 Po weekendzie 8.40 Wiadomości ekonomiczne 9.25 Kursy walut 10.05-14.00 Drugie śniadanie 10.40 Muzyczne kalendarium10.50 Informacje kulturalne 11.15 Konkurs - 5 sekund 11.55 Horoskop 12.15 Nalot - magazyn konsumenta 12.45 Trzy łyki klasyki 13.45 Kto następny - konkurs 14.05-18.00 Popołudnie z Radiem ARnet. 15.10 Piosenki na życzenie 16.15 British Top Forty - single 17.15 Twoja recenzja 18.05-20.00 Muzyka non stop 20.05-22.00 Ani Widu, Ani Słychu - Czyli Przy Muzyce O Elektronice 21.40 Ramnet - magazyn informatyczny 22.10-0.00 Drewutnia Drwala Drągala 0.05-6.00 Muzyka Non-Stop

Radio El

5.30 - Zielone światło - inf. dla rolników; 5.40 - 6.40 Informacje drogowe; 6.30 - Kronika wypadków; 7.30 - Przegląd prasy lokalnej; 8.10 - Kalendarium dnia; 8.30 - Informacje kulturalne; 8.40 - Giełda pracy; 9.10 - Raport ekonomiczny; 9.30 - "Prasowanie" - przegląd czasopism; 10.05 - "W dziesiątkę" - audycja publicystyczna; 12.10 - W samo południe - mag. filmowy; 12.30 - Informacje sportowe; 12.40 - Wędrówki z przewodnikiem; 13.10 - Kalendarium dnia; 13.30 - Informacje kulturalne; 14.10, 15.10 - Informacje drogowe; 14.40 - Giełda pracy; 16.05 - 17.00 - Wydarzenia - aud. reporterów; 17.10 - Informacje sportowe; 17.15 - Rozmowy o prawie; 17.30 - Kronika wypadków; 17.35 - Zielone światło; 18.05 - Chichot Elvisa; 20.05 - Propozycje do listy przebojów dla 30- i 40-latków; 21.05 - Top-mix; 22.05 - Lista przebojów dla 30- i 40-latków; 0.00 - Nie tylko rock and roll.

RADIO ESKA-NORD

Wiadomości: 5.30-23.30 - co godzinę, Skrót wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, Pogoda 0.00-23.00 - co godzinę, Wiadomości drogowe - 5.15, 6.15, 7.15, 8.15, 11.15, 15.15, 16.15, 17.15, Informator kulturalny - 9.45, 11.45, 14.45, 17.45, Horoskop wróżki Benity - 0.05, 7.05, Pół bańki z rana - konkurs - 9.15, Informator giełdowy - 12.15, 13.15, Kalendarium muzyczne - 17.05, Nie tylko muzyka - 20.35, Godzina miłości - 22.30-23.30.

Radio Gdańsk

Wiadomości co godzinę

Dziennik radiowy 7.00, 12.00, 16.00, 19.00

Wiadomości sportowe 7.10, 12.10, 16.10, 19.10

5.00 - 9.00 Studio "Bałtyk" 5.15, 5.45, 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45 Informacje miejskie, 6.21 Kronika policyjna, 9.05 Radio biznes, 9.45 Ogłoszenia na telefon 10.00-14.00 Cztery godziny dla ciebie i rodziny, 11.45, 13.45 Ogłoszenia na telefon, 10.45, 12.45 Giełda pracy, 10.05 Horoskop dnia, 10.25 Więcej sportu, 11.05 Ekspert, 11.25 Warto, nie warto, 11.58 Wstępne notowania giełdy, 12.05 Konkurs 10 pytań... milion złotych, 12.38 Giełda papierów wartościowych, 13.05 Sama naprawiam, 13.25 Więcej serca, 14.00-14.00 Studio Bałtyk, 14.15, 14.45, 15.15, 15.45, 16.15, 16.45, 17.15, 17.45 Informacje miejskie, 14.45 Radiowa giełda pracy, 15.45 Ogłoszenia na telefon, 18.05 Muzyka markowa, 19.05 Na marginesie dnia - publicyst. przegląd dnia, 21.05 Lista przebojów klasyki, 22.00 Radio BBC, 23.05 Rozmowy prywatne, 1.05 Radio nocą

Radio Plus

Wiadomości: 6.00 do 0.00 (co godzinę) Skróty wiadomości: od 6.30 do 18.30 (co godzinę) Wiadomości lokalne: 6.10, 7.10, 8.10, 11.10, 14.10, 16.10, 17.10, 20.10, 5.50 Lektura na dzień dobry, 6.43 Ewangelia z komentarzem 7.25 Patron dnia 7.40 Serwis sportowy 7.44 Wiadomości drogowe 8.40 Serwis ekonomiczny 9.35 Gość PLUSA 12.40 "Kochaj i rób co chcesz" 13.10 Serwis giełdowy 13.35 Propozycje kulturalne 14.40 Serwis motoryzacyjny 15.44 Wiadomości drogowe 18.10 Serwis Sportowy 18.40 Wiadomości z życia Kościoła 19.05 Coca-Cola is the Music Live 19.40 "Pluszowy kącik" - dobranocka 20.50 Lektura na wieczór 21.30 Seans filmowy 22.15 Ewangelia z komentarzem 23.05 Radio PLUS Noc 4.00 Poranek muzyczny Radia Plus.

Radio Zet

Wiadomości co godzinę 0.00-6.00 Wiadomości co pół godziny: 6.00-22.00 Wiadomości sportowe: 7.05, 7.35, 8.05, 9.05, 11.05, 14.05, 17.05, 20.05, 22.05. Auto Moto Zet: 7.37, 15.40 Wiadomości giełdowe: 12.30, 13.30

5.00-7.00 Świt z Radiem Zet 6.40 Zet Sport 7.00 Poranek z Radiem Zet 7.40 Mała encyklopedia dobrych i złych obyczajów - audycja Jacka Fedorowicza 8.10 Komentarz dnia 8.15 Gość Radia Zet - wywiad Andrzeja Woyciechowskiego 8.40 Mała encyklopedia dobrych i złych obyczajów - audycja Jacka Fedorowicza 9.00 Kuferek Radia Zet finał 13.30 10.00-12.00 Vademecum - program Edyty Wojtczak 12.00 Dzwonię do pani, pana... audycja Janusza Weissa. 14.00 Tajemniczy program Radia Zet 17.30 Zielony telefon Radia Zet 18.00 Koktajl Mołotowa 19.00 Jet Zet - audycja muzyczna 20.00 Klub Radia Zet 21.30 Wiadomości muzyczne MTV 22.30 Hip Hop Zet - plotki ze świata showbiznesu 23.30 Bezsenność z Radiem Zet 1.00-5.00 Noc z Radiem Zet.

Na antenie - także na str. 10

Głos Wybrzeża

Adres redakcji: **80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7**, telex 051-28-58, telefax 31-21-43, centrala telefoniczna - 31-50-41. Redaktor naczelny **Marek Formela** tel. 31-15-72. Zastępcy redaktora naczelnego: **Albert Gochniewski i Ryszard Jaworski** tel. 31-23-52. Sekretarze redakcji: **Grażyna Pietrzak i Jarosław Tuminowski** tel. 31-23-52. Sekretarz techniczny **Piotr Zabłocki**. **Redakcja nocna** - 31-50-41 w. 232, **dział ekonomiczny** - 31-93-24, **dział społeczno-kulturalny** - 31-15-12 (kier. **Alina Kietrys**), **dział reporterów** - 31-94-46, 31-05-71, **dział lokalny - Trójmiasto** - 31-21-45 (kier. **Aleksandra Chomicka**), **dział lokalny - Ziemia Gdańska** 31-31-46 (kier. **Czesław Bartoszewicz**), **dział sportowy** - 31-52-84, (kier. **Dariusz Łazarski**), dział łączności z czytelnikami - 31-21-45, przyjmuje interesantów w poniedziałki, środy i piątki w pok. nr 108, w godz. 10-14, **prawnik** przyjmuje w **środy i w czwartki w godz. 8-9. Korekta** - tel. wew. 165. **Oddział w Gdyni**, ul. Warszawska 76, tel. 20-65-89, tel./fax 21-01-12, **Oddział w Elblągu**, ul. Ratuszowa 10, tel./fax 32-55-51, tel. 32-62-08. **Dział marketingu** - tel./fax 31-29-62, tel. 31-18-25 (dyrektor **Wojciech Rakowski**). **Biuro Ogłoszeń w Gdańsku**, Targ Drzewny 12/14, tel. 31-35-80, czynne w godz. 8-16 (oprócz sobót), **Biuro Ogłoszeń w Gdyni**, ul. Warszawska 76, tel./fax 21-01-12, czynne w godz. 9-16 (oprócz sobót), **Biuro Ogłoszeń w Elblągu**, ul. Ratuszowa 10, tel. 32-54-58, czynne w godz. 8-15.30 (oprócz sobót). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: **Wydawnictwo Prywatne "Głos Wybrzeża" Spółka z o.o.** 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, prezes **Marek Lesiński**, tel. 31-15-72. Dyrektor wydawnictwa **Roman Szczygłowski**, tel. 31-60-76. Druk: **Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A.** 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Informacji w sprawie prenumeraty udzielają ekspedycje Oddziału "Ruch" S.A. w Gdańsku.

Zam. 5

Sport

Z taśmy teleksu

Ahonen zwycięzcą

Drugi konkurs 43. turnieju "Czterech skoczni" w Garmisch-Partenkirchen wygrał Fin Janne Ahonen (skoki 114 i 112 m) wyprzedzając Andreasa Goldbergera (Austria) (109 i 113.5 m) oraz Jani Soininena (Finliandia) (112.5 i 105 m). Wojciech Skupień zajął 40. miejsce.

Klasyfikacja MŚ po dwóch konkursach: 1. Goldberger - 260 pkt. 2. Funaki - 166. 3. Ahonen - 160.

4:1 z Austrią

W kolejnym meczu młodzieżowych mistrzostw świata grupy B polscy hokeiści pokonali w Caen Austrię 4:1 (2:1, 1:0, 1:0). Bramki dla biało-czerwonych: Rafał Selega, Dariusz Siemieniec, Dariusz Zabawa, Dariusz Łyszczarczyk.

Grzesiak w Ruchu

Zbigniew Grzesiak, 30-letni napastnik Legii Warszawa, został wypożyczony na rundę wiosenną do Ruchu Chorzów. Kwoty trensferowej nie ujawniono.

Puchar dla Jokeritu

W finałowym meczu klubowego Pucharu Europy w hokeju na lodzie fiński zespół Jokerit Helsinki wygrał z Ładą Togliatti, mistrzem Rosji, 4:2 (1:0, 2:1, 1:1).

Milan świąteczny

Na stadionie San Siro jedenastka AC Milan przegrała z międzynarodową drużyną gwiazd "Christmas Stars" 2:3 (1:0). Bramki: Boban (38), Di Canio (82) - Ramos (69), Machlas (72, 90).

Kawaler Ferguson

Alex Ferguson, menedżer Manchesteru United, znalazł się w gronie kilkuset osób, udekorowanych z okazji Nowego Roku przez królową Elżbietę II. Został kawalerem orderu Imperium Brytyjskiego.

Mistrz mistrzów

Romario wybrany został "mistrzem mistrzów" minionego roku w plebiscycie największej gazety sportowej na świecie "L'Equipe". Kolejne miejsca zajęli: Tony Rominger, Aleksander Popow, Leroy Burrel i Pete Sampras.

"La Gazetta dello Sport" natomiast za największe gwiazdy 1994 roku uznała Burrela i Manuelę Di Centę.

Przyjaciel Kuby

Diego Maradona został odznaczony Orderem Przyjaźni Republiki Kuby, przyznanym mu na mocy dekretu Fidela Castro. Piłkarz spędził na wyspie cały tydzień, łamiąc tym samym nakaz prokuratury w swoim rodzinnym kraju, aby nie opuszczał Argentyny. Został bowiem niedawno skazany na karę więzienia za oddanie strzałów do dziennikarzy.

star.-PAP

Bark Grubby

Belg **Jean-Michel Saive**, lider rankingu Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego (ITTF), wygrał turniej Aix-Open w Akwizgranie. W finale pokonał on grającego trenera zespołu TTC Juelich Chinczyka **Yang Jianhuę** 21:19, 21:19, 16:21, 21:19.

W turnieju uczestniczyło czterech zawodników z czołówki rankingu ITTF. Oprócz Saive'a byli to: Chorwat **Zoran Primorac** (nr 7), Niemiec **Joerg Rosskopf** (nr 9) i **Andrzej Grubba** (nr 11). W meczu 1/8 finału Polak doznał kontuzji barku i skreczował.

Runda dla Bydgoszczy

Zakończyła się I runda rozgrywek strefowych w koszykówce juniorek i juniorów. Na czele tabel znajdują się zespoły bydgoskie, które nie straciły dotąd punktów. Tuż za nimi plasują się Berg Trefl Gdańsk i MKS Gdynia - mające spore szanse na osiągnięcie końcowego sukcesu i awans do dalszych rozgrywek centralnych.

Juniorki

1.	BKS Bydgoszcz	14	582:389
2.	Berg Trefl	13	504:365
3.	Start Gdańsk	12	538:311
4.	Truso Elbląg	11	462:423
5.	Katarzynka Toruń	10	341:402
6.	AZS Toruń	9	300:448
7.	Unia Tczew	8	344:493
8.	MKS Inowrocław	7	297:537

Juniorzy

1.	Astoria Bydgoszcz	16	797:657
2.	MKS Gdynia	15	743:629
3.	Noteć Inowrocław	13	755:613
4.	Czarni Słupsk	13	602:576
5.	ChKK Chełmno	12	767:740
6.	AZS Toruń	11	633:704
7.	SKS Starogard	10	591:696
8.	Truso Elbląg	9	616:721
9.	Wybrzeże Gdańsk	9	604:772

ETA

Adam Dobrzyński trzeci w Trzebnicy

Biegiem do Nowego Roku

Adam Dobrzyński z Lechii Gdańsk, mistrz Europy juniorów na 2000 m z przeszkodami, zajął trzecie miejsce na dystanie 5 km podczas jubileuszowych 10. ulicznych biegów sylwestrowych w Trzebnicy koło Wrocławia. Do pierwszego Waldemara Glinki (AZS AWF Wrocław) i drugiego Leszka Bebły (Oleśniczanka) - o których kolejności decydowała komisja sędziowska, bo organizatorzy nie pomyśleli o fotokomórce - stracił cztery sekundy. Czas gdańszczanina 14.37 min.

Na dystansie 10 km rekord trasy, posiadającej zresztą atest PZLA, rezultatem 31.01 ustanowił kolega klubowy Bebły **Krzysztof Bałdyga**. Tuż za nim na linię mety przybiegł kolejny reprezentant Oleśniczanki, nasz najlepszy maratończyk **Grzegorz Gajdus**. Zwycięzcy biegów otrzymali nagrody w wysokości 10 mln zł, lub 1 tys. po nowemu, jak kto woli.

Prestiżowe zawody w Trzebnicy nie były jedynymi tego rodzaju. Zwyczaj żegnania starego roku na trasach biegowych staje się coraz powszechniejszy. Bez wątpienia ostatni ścigali się w stolicy. Start do warszawskiej mili nastąpił z Ronda de Gaulle'a dokładnie na godzinę przed północą. Niemalże do ostatnich metrów prowadził **Ryszard Ostrowski**, rekordzista Polski na 800 i 1000 m, znany od lat ze wspaniałego finiszu. Tym razem zginął od własnej broni. Już na Placu Zamkowym, gdzie usytuowana była meta, dał się wyprzedzić **Grzegorzowi Głogoszowi** z miejscowej Skry, minimalnie - o pół sekundy. Czwarte miejsce zajął ubiegłoroczny triumfator **Bogusław Mamiński**, tak jak Ostrowski, ze Sportingu Międzyzdroje.

Właściwie biegano wszędzie. Silnie obsadzone biegi odbyły się m.in. w Strzelcach Opolskich, Szydłowie i Poznaniu, gdzie trasę wyznaczono wokół jeziora Malta.

star.

Pałką i zastawem

Andrzej Głowacki, niegdyś piłkarz Avii Świdnik, Legii Warszawa, Polonii Warszawa i Motoru Lublin, obecnie drugoligowego Radomiaka, przebywa w stanie ciężkim w lubelskim szpitalu. Wraz z trójką innych futbolistów spędzających w Lublinie święta: **Mirosławem Zagrodniczkiem** (Hetman Zamość), **Piotrem Woźniakiem** (Siarka Tarnobrzeg) i **Arkadiuszem Brydą** (Lublinianka) został napadnięty i pobity przez chuliganów uzbrojonych w pałki bassebalowe.

Komisariat policji w dzielnicy Czechów, gdzie miało miejsce to wydarzenie, prowadzi intensywne śledztwo mające na celu ustalenie sprawców.

* * *

Wydział Gier PZPN uprawnił do gry w Widzewie dwóch byłych graczy Olimpii-Bolplast **Mirosława Szymkowiaka** oraz **Andrzeja Jaskota**. Z decyzją WG nie zgadza się prezes poznańskiego klubu **Bolesław Krzyżostaniak**.

W piśmie skierowanym do prezesa PZPN Kazimierza Górskiego odrzuca posądzenia prasy o handel żywym towarem, a konkretnie zastawienie tzw. sztywnych kart jako gwarancji kredytu pobranego w Gliwickim Banku Handlowym S.A. Natomiast prezes Zarządu GBH zaprzecza jakoby bank ten sprzedawał Widzewowi jakichkolwiek piłkarzy. Krzyżostaniak sugeruje, że najbardziej narozrabiał przy całej transakcji jego pełnomocnik... **Piotr Werner**, znany sędzia i członek Rady Nadzorczej banku.

(star.-PAP)

Popili, pograli i bramki strzelali

Zaczęło się od jednej butelki. Rozpitej tuż przed pierwszym gwizdkiem na murawie. Skończyło na kilkunastu w szatni po meczu. **Rok temu wygrała Arka 3:1. Wczoraj - Bałtyk 6:3.**

Spotkania noworoczne gdyńskich oldbojów stały się tradycją. Na stadionie Bałtyku wystąpiło ich ponad trzydziestu, choć błędem byłoby zaliczenie do nich **Arka i Sebastiana Kupcewiczów**, którzy dzielnie, aczkolwiek nieskutecznie (sądząc po wyniku) wspomagali tatę. Premierowy na Wybrzeżu gol padł dokładnie 17 minut po hejnale, a jego zdobywcą był **Janusz Kanabaj**, rzecz jasna gracz biało-niebieskich. Pozostałe bramki dla zwycięzców zdobyli: **Adam Walczak** - aż 3 oraz **Bartłomiej Jakus** i **Janusz Możejko**. Honor Arki obronił **Tomasz Korynt**, autor hat-tricku w drugiej połowie. W pierwszej jakoś mu nie szło. Kto wie, może dlatego, że bramki gospodarzy bronił **Janusz Woźniak**, na co dzień "Dziennik Bałtycki".

Mecz sędziowali na zmianę **Andrzej Czyżniewski** i **Mirosław Chodakowski**. Zaś raczej świętowali, niż grali Mieczysławowie - **Gierszewski** i **Rajski**. W końcu mieli imieniny. A te butelki - to od szampana. Jakżeby inaczej.

STAR.

Lechia wita królową

Mimo trudności finansowych, jakie przeżywa sekcja lekkoatletyki Klubu Sportowego Lechia Gdańsk, jej działacze planują zorganizowanie w 1995 roku co najmniej trzech dużych imprez o zasięgu ogólnopolskim a nawet międzynarodowym.

26 marca na sopockim hipodromie odbędą się **przełajowe mistrzostwa Polski seniorów i młodzieżowców do lat 22**. W zawodach - prócz całej krajowej czołówki - zobaczymy także wybrzeżowych biegaczy, m.in. akademickiego wicemistrza świata na 5000 m **Piotra Gładkiego**, mistrza Europy juniorów na 2000 m z przeszkodami **Adama Dobrzyńskiego** (obaj Lechia), **Karola Dudija** (do niedawna MKS AZS AWF Gdańsk, obecnie Lechia) oraz **Jana Białka** (Gryf Wejherowo).

Warto dodać, że inicjatywa organizacyjna narodziła się w głowach prezesów i kierownika sekcji la wrzeszczańskiego klubu - **Bogdana Dullecka, Romana Berlika** i **Stanisława Lange**, którzy "wyrwali" ją dla Trójmiasta z kalendarza PZLA i wpisali w obchody 50-lecia GOZLA. Obecnie trwają rozmowy z potencjalnymi sponsorami, m.in. z Hevelius Brewing Company. Być może do przeprowadzenia relacji z mistrzostw uda się namówić telewizję.

Patronat nad imprezą ma objąć prezydent Sopotu Jan Kozłowski, a także redakcja "Głosu Wybrzeża".

W lipcu planuje się przeprowadzenie **XXIII Memoriału Józefa Żylewicza**, zaś w początkach sierpnia odbędzie się na gdańskiej Starówce **II Międzynarodowy Bieg Św. Dominika**.

Przy okazji informujemy, że trwają negocjacje kierownictwa sekcji la KS Lechia z instytucjami i firmami, które pomagały w 1994 roku czołowym gdańskim lekkoatletom. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że zakończą się one pomyślnie.

ETA

Według klucza...

Tradycyjnie w sylwestrowe przedpołudnie liberałowie, konserwatyści i ich otoczenie spotkali się na boisku. Tym razem na Żabiance. Tym razem według klucza wiekowego. Starsi, powyżej 35 lat, okazali się lepsi od młodszych wygrywając 4:2 (1:0). Trzy bramki zdobył **Z. Lula**, jedną **M. Formela**. Dla młodzieży trafiali **Z. Kamiński** i **J. Stawczyk**.

Nikt nikogo nie poturbował, piwo pito zgodnie w Amazonce, policja nie interweniowała.

Poprzeczka jeszcze wyżej

Skoczne „Opoczno"

Wszystko wskazuje na to, że sportowym wydarzeniem w kraju roku 1995 będzie impreza "OPOCZNO '95". Taką nazwę nosi II Międzynarodowy Halowy Mityng Skoku Wzwyż, który zostanie zorganizowany w Spale, 17 lutego, przez Zespół Zakładów Płytek Ceramicznych "Opoczno". Udział w nim weźmie niemal cała światowa czołówka.

W premierze zawodów, 27 stycznia 1994 roku, oprócz naszego wicemistrza świata **Artura Partyki** wystąpili rekordziści globu - Bułgarka **Stefka Kostadinowa** i Kubańczyk **Javier Sotomayor** oraz inne gwiazdy tej konkurencji. W tym roku obsada konkursów będzie jeszcze lepsza!

Organizacyjnymi partnerami ZZPC "Opoczno" są: menager Siergieja Bubki - Andrzej Kulikowski, jego współpracownik Szwed Kenth Andersson, PZLA (strona sportowo-techniczna), COS Spała (przygotowanie hali i zaplecza) oraz Agencja "Przegląd Sportowy", patronująca mityngowi.

Piłkarki ręczne szukają sponsora

AZS AWF... i co dalej?

Dyrektor klubu AZS AWF Gdańsk Ryszard Malec najlepiej wie, jak trudno zdobyć w Polsce miano potentata, zwłaszcza gdy dotyczy to dyscypliny zespołowej. Wie także, ile kosztuje utrzymanie drużyny grającej na ligowym poziomie. Być może odradzano mu - tak jak w przypadku koszykówki - zbytnie angażowanie się w egzystencję piłkarek ręcznych, lecz on czujnie wypatrzył szansę. Szansę dobrego wyniku, bo przecież to w sporcie liczy się najbardziej.

Malec znalazł - jak zwykle - wsparcie we władzach uczelni, autorytecie nowego szkoleniowca **Jerzego Cieplińskiego**, a także w samych zawodniczkach. I właśnie gdy cała machina powoli zdąża we właściwym kierunku, zaczyna brakować pieniędzy.

Będąc w klubie trafiłem na żywą dyskusję mającą na celu znalezienie sposobu na systemowe rozwiązanie problemu. Obok dyrektora i trenera uczestniczyli w niej jeszcze **Krzysztof Skibicki** i **Mirosław Seidel**.

- Rozpocząłem pracę z beniaminkiem ekstraklasy 1 lipca 1994 roku - mówi trener Jerzy Ciepliński. - Nikt mi jakiegoś specjalnego zadania co do wyniku sportowego nie stawiał. Oceniłem wstępnie, że zespół składa się ze zdolnych dziewcząt, które chcą pracować. Nie było w nim uznanych gwiazd. Może i dobrze. Wydaje się, że pierwszy okres naszej współpracy był efektywny, skoro dziś, po pierwszej rundzie rozgrywek zajmujemy trzecie miejsce, a przez kilka kolejek liderowaliśmy ekstraklasie, wygrywając z najsilniejszymi. W sporcie zawsze trzeba dążyć do zwycięstwa.

- Co będzie dalej? Czy zespół jest w stanie utrzymać tę pozycję, czy może stać was na jeszcze większą niespodziankę?

- Trudno na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. Kilkumiesięczne przygotowania procentowały w początkowej fazie, lecz w końcówce roku zabrakło nieco sił. Postaramy się w styczniu znów naładować akumulatory. Jak będzie - zobaczymy. Przeciwnicy traktują nas teraz trochę inaczej, zwiększając wymagania i mobilizację.

- Co się złożyło na dobrą, często bardzo dobrą grę w pierwszej rundzie?

- Przyznam, że nie spodziewałem się tak przyzwoitego wynia z nawiązką i daje komfort dalszej, spokojnej pracy z drużyną w celu jeszcze lepszego przygotowania jej do następnego sezonu. Ponieważ prezes - rektor słusznie twierdzi, że interesuje go gra na najwyższym, europejskim poziomie, a uczelnia sama kosztom sprostać nie może, przeto postanowiliśmy szukać sponsorów. Dziś, nawet gdyby piłkarki ręczne zakwalifikowały się do europejskich pucharów, nie jesteśmy na to przygotowani organizacyjnie, materialnie i finansowo. Bez pieniędzy z zewnątrz sami sobie nie poradzimy. Powtarzam więc: na najskromniejszy udział w lidze może nam wystarczy, na grę o wyższe trofea, już nie.

- Czy są już jakieś efekty sponsorkich poszukiwań?

- Wyniki drużyny zaskoczyły nas. Rozpoczęliśmy dopiero wydeptywanie ścieżek. Nie ukrywam, że rozmowy są trudne.

- Niełatwo wam będzie znaleźć jednego, tzw. strategicznego sponsora. A może warto wziąć przykład z AZS Toruń? Tam koszykarki mają trzech sponsorów, którzy równo łożą środki, korzystając na zmianę z reklamy wynikającej z dwuczłonowej nazwy zespołu.

- Każdy pomysł jest dobry. Zastanawialiśmy się nawet nad tym, czy nie złożyć propozycji browarowi elbląskiemu, by pomagał... dwu drużynom - Startowi i AZS AWF. Rywalizacja pierwszoligowców mogłaby przynieść więcej pożytku z reklamy browarowi, a do tego kreowałaby nasz wybrzeżowy wyczyn. To ostrożna sugestia. Nie chcielibyśmy popełnić nietaktu.

- Postawię retoryczne chyba pytanie. Czy znajdujecie pieniądze na premie za dobre wyniki?

- O tym nie ma mowy. Przecież brakuje nawet na przyzwoite stypendia! A trzeba sobie zdawać sprawę, że niektóre zawodniczki mają własne rodziny. Zresztą, jak długo wytrzyma kobiecy organizm ogromne obciążenie fizyczne bez właściwego odżywiania? Akademickie obiady nie wystarczą. Nie można wciąż liczyć na matczyne wałówki.

- Jaki byłby pułap środków mogących dodatkowo motywować zawodniczki?

- Myślę, że suma około 2 mln złotych miesięcznie dla każdej byłaby zadowalająca. Nawet w takim przypadku trudno mówić o kokosach.

- A trener?

- Jerzy Ciepliński, choć przedniej klasy fachowiec - profesjonalista, zgodził się pracować za niewielkie pieniądze.

- Zobaczymy, jak długo?

- Zobaczymy.

- Boję się - dodaje **Krzysztof Skibicki**, postać niezwykle szanowana w świecie szczypiorniaka - że kiedyś może cała praca pójść na marne. Na szczęście, jak dotąd dziewczyny cieszą się z każdego zwycięstwa. Atmosfera jest bardzo dobra. Gdyby jeszcze otrzymały pomoc, na którą naprawdę zasługują...

* * *

Pierwszy mecz rundy rewanżowej I ligi piłki ręcznej zawodniczki AZS AWF Gdańsk rozegrają w Oliwie w uczelnianej sali nr XII (11 lutego 1995, godz. 17.00). Przeciwniczki, to warszawska Via Wena. Gdańszczanki pewnie znów wygrają...

EUGENIUSZ TORCHAŁA

Na antenie

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 Moda na sukces (49) - serial prod. USA
8.30 Dźwiękogra - quiz muzyczny dla dzieci
8.45 Gimnastyka
8.50 Dziwny świat kota Filemona - Sposób na twardy sen - film anim. dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
9.55 Muzzy in Gondoland - język angielski dla dzieci
10.05 Dr Quinn (3) - serial prod. USA (powt.)
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Przyjemne z pożytecznym
11.30 Panie na planie
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy program informacyjny
12.15-14.55 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.40 Stalinizm po polsku - Wroga propaganda
12.55 Bliski i Środkowy Wschód (2) - film dok.
13.50 "Ogniem i mieczem" wg Szymona Kobylińskiego
14.05 Łowcy tajemnic - Tajna wojna Churchiua (3)
14.15 Encyklopedia II wojny światowej
14.35 Tajna historia ZSRR
14.55 Program dnia
15.00 Potop popu - magazyn muzyczny
15.30 Dla młodych widzów: Alternativi
15.58 Muzyczna Jedynka - Gorąca dziesiątka
16.00 Moda na sukces (49) - serial prod. USA
16.25 Gimnastyka umysłu, czyli jak uczyć się szybciej
16.35 Baw się z nami - turniej sportowy dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 Forum (czy rok 1995 będzie decydujący) - program publicystyczny
18.10 Latający cyrk Monty Pythona (43) - serial prod. angielskiej
18.40 Program jubileuszowy, czyli Polska 10, 20, 30, 40 lat temu: Jak zabawnie spędzano sylwestra
19.00 Wieczorynka - filmy przyrodnicze
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr telewizji: Franciszek Zabłocki - Żółta szlafmyca; reż. Andrzej strzelecki, wyk. Krzysztof Kowalewski, Anna Seniuk, Joanna Pałucka, Marian Opania
21.05 Akademia zbrodni - film dok.
22.05 Puls dnia
22.20 Tydzień prezydenta
22.30 MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
23.00 Wiadomości
23.20 Mistrzowie kina: Charles Chaplin - Światła rampy - film fab. prod. USA (1952 r. 131 min.), wyk. Charles Chaplin, Buster Keaton, Claire Bloom, Sydney Chaplin Jr.
1.30 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego - Łańcuł moja miłość
2.20 Zakończenie programu

TVP 2

7.00 Panorama
7.10 Sport - telegram
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka języka angielskiego - kurs BBC
7.40 Dwójka o poranku - muzyczne nowości
8.00 Dzień dobry, tu Gdańsk
8.30 Ferajna z baru "Oficina" (1/26) - serial komediowy prod. hiszpańskiej
9.00 Świat kobiet
9.30 Widziane z bliska (1/14) - Koty - serial dok. prod. angielskiej
10.00 Wojownicze żółwie Ninja - Rondo w Nowym Jorku - serial anim. prod. USA
10.25 Familiada - teleturniej (powt.)
11.00 Publicystyka kulturalna
11.50 Krakowskie legendy
12.00 Człowiek z Kon-Tiki (1/8) - Bilet do raju - serial dok. prod. angielskiej
13.00 Panorama
13.20 Czarodziej z ulicy Wiązów (7) - Kaprysy losu - serial prod. USA
14.10 Clipol - magazyn muzyczny
14.55 Powitanie
15.00 Wojownicze żółwie Ninja - Rondo w Nowym Jorku - serial anim. prod. USA (powt.)
15.30 7 dni polskiego sportu
16.00 Apetyt na zdrowie
16.30 Plejady
17.00 Rosyjska tragedia (1) - film dok. prod. USA
18.00 Panorama
18.10 PANORAMA
18.40 W sportowym rytmie
19.00 Koło Fortuny - teleturniej
19.35 Bajki nie tylko dla dzieci głuchych - Jaś i Małgosia
20.00 Przystanek Alaska (76) - serial prod. USA
21.00 Panorama
21.30 Stare i nowe pieniądze - denominacja
21.35 Bestsellery Dwójki - Janusz Wiśniewski - Podróż Trzech Króli - widowisko teatralne, reż. Janusz Wiśniewski, wyk. Stanistawa Celińska, Katarzyna Figura, Edward Żentara, Grzegorz Damięcki, Leon Niemczyk
22.15 Rewelacja miesiąca: Emmericha Kalmana - Hrabina Marica - program prod. niemieckiej
0.00 Panorama
0.05 Zair - cyki węża - film dokumentalny prod. belgijsko-francuskiej
1.05 Zakończenie programu

ATV Polska Telewizja Kablowa

18.25 Wyspa wielkiej nadziei - serial obyczajowy USA, 19.15 Co nas czeka?, 19.20 Teatrzyk Intryg przedstawia: Pewnego razu jesienią - serial sensacyjny, Francja, 19.45 Program lokalny/Muzyka, 20.00 Krwawe pieniądze - z cyklu Navarro, Francja, 21.30 Wybuchowy koktajl muzyczny, 22.00 Na dobranoc...

TV Gdańsk

7.55 Program dnia
8.00 Dzień dobry, tu Gdańsk
8.30 Trójmiejski serwis informacyjny
8.40 Różowa dama - serial (powt.)
9.30 Poradnik domowy
9.55 Bieslady humoru i satyry (powt.)
10.45 Uśmiech jaszczurki - serial filmowy (powt.)
11.40 Whitney Houston - koncert a pojednanej Afryki (powt.)
13.45 Zupełnie niewiarygodne (odc.5) - angielska komedia sensacyjna (powt.)
14.15 45 minut - program dla młodzieży
15.00 Panorama
15.05 Program dnia
15.10 Dzieciaki z Beverly Hills - serial anim. prod. USA dla dzieci
15.35 Dzieci i piosenki - pr. muz. dla młodz.
16.00 Życie zwierząt (odc.5) - Delikatny uśmiech krokodyla - film dok. prod. ang.
16.30 Radź sobie sam - magazyn poradnikowy
16.45 Trzy po trzy - Quiz dla telewidzów
17.00 Teleekspres
17.20 Cristal - serial fab. prod. wenezuelskiej
18.10 Panorama
18.30 Punkt - temat dnia
18.40 Regionalne studio sportowe - W sportowym rytmie
19.00 Leksykon katolicki - program publicystyczny
19.15 Złe towarzystwo (1) - film fab. prod. ang.
20.45 Tajne odwody Stalina - film dok. prod. ang.
21.10 Enya - angielski program muz.
21.30 Gdański dywanik - program publ.
22.15 Panorama
22.25 Look Ahead - język angielski - lekcja 1
22.35 Dozwolone od lat 40 - przeboje starszych nastolatków
23.00 Stwórca - komedia USA
0.50 Zakończenie programu

Orunia Sky

7.00 Chłopiec z Rio - film prod. brazylijskiej, 8.15 Wiadomości lokalne, 9.00 Giełda pracy, 9.05 Zapowiedź programu, 9.10 Bajka, 9.30 Nasi goście, 10.30 Serial animowany, 11.15 W dążeniu do prawdy - serial prod. greckiej (29), 11.45 Wiadomości lokalne, 12.00 Giełda pracy, 12.05 Magazyn sportowy, 12.30 Opel auto - program motoryzacyjny, 13.00 Nasi goście - powt. 14.15 Sky Studio, 14.45 Wiadomości lokalne, 15.00 Giełda pracy, 15.05 Serial animowany, 16.35 Baw się razem z nami - quiz, 15.45 Bajka, 16.00 Film fabularny prod. USA, 17.45 Wiadomości lokalne, 18.05 Giełda pracy, 18.10 W dążeniu do prawdy - serial prod. greckiej (1) - wznowienie serialu, 18.40 Sky Studio, 18.50 Zapowiedź programu, 19.00 Pierdzioch - komedia prod. włoskiej, 20.10 Turystyka na Wyspach Brytyjskich - reportaż, 20.45 Wiadomości lokalne, 21.00 Giełda pracy, 21.05 W dążeniu do prawdy - serial prod. greckiej (30), 21.40 Rajski ptak - film fabularny prod. USA, 23.10 Magazyn sportowy, 23.35 Zapowiedź programu, 23.40 Łódź Nicka - film fabularny prod. USA, 1.10 Wydarzenia dnia, 2.35 Sky Studio, 3.00 Blok autorski - powt., 4.00 Magazyn muzyczny, 5.00 Film fabularny prod. włoskiej, 6.30 W dążeniu do prawdy - serial prod. greckiej (1) - wznowienie serialu.

Polonia 1

6.00 Maria - telenowela 6.45 Bez negatywu - magazyn o kinie i teatrze 7.15 Auto Market - magazyn motoryzacyjny 8.10 Filmy animowane dla dzieci 9.20 Cyrk - program rozrywkowy 11.05 Zbuntowana - telenowela prod. argentyńskiej 11.50 Królowe w Termach Caracalli - koncert z udziałem najsłynniejszych śpiewaczek 14.25 Auto Market - magazyn motoryzacyjny 14.55 Bez negatywu - magazyn o kinie i teatrze 15.55 Filmy animowane dla dzieci 17.10 Sprawiedliwi - serial detektywistyczny prod. USA 18.20 Jolanda - telenowela 19.10 Zbuntowana 20.00 Gwiazdkowy prezent - dramat prod. włoskiej 21.50 Oddział specjalny - serial USA 22.45 Kronika wydarzeń tygodnia - magazyn publicystyczny 23.15 Biznes to biznes - magazyn ekonomiczny 23.45 Krzyk Afryki - film USA 1.15 Zbuntowana - telenowela 2.05 Gwiazdkowy prezent - dramat prod. włoskiej 3.50 Kronika wydarzeń tygodnia - magazyn publicystyczny 4.20 Biznes to biznes - magazyn ekonomiczny 4.50 Wynoś się z miasta film sensacyjny USA.

Na antenie - także na str. 9